

7483

7483 |

30/48

1914. 1915

†

ZWIERCIADŁO

DLA PANIEN ZAKONNYCH.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Wielce wysokie iest Młodziesienkich wezwanie
ktore wychodzą od Swiata, a zawierają się w klas-
ztorach, na wydanie, Strawienie, i skonczenie
tam Swego żywota, i ile mają i mogą czynić
dobrze w Służbie Pana Błogosławionego, mając
upodobanie i lubość w zamknieniu, Modlitwach,
czuciach, umartwieniach, pokutach i inszych
czwiczeniach Duchownych, przyzwoitych żywoto-
wi Zakonnemu: Ponieważ to iest dobro
wielkie.

wielkie i nadprzyrodzone, które Pan pozwala
i dać im wielką hojnością: nie tylko żeby ie
wywiał i, wybawił od Sidel i, od niebezpieczeństwa
Świata tego, ale aby ie też postawił w Stanie,
w którymby Świątobliwie pracowali i cnotom
zupełności Służyli, i aby szli i postępowali
stawiając się doskonałe w dyscyplinie, w nauce
i karności Chrzescianskiej, przez posłówek
Religiej, to jest nabożeństwa Zakonnego,
które jest bezpieczniejsze, i owszem iedyną
drogą do Naśladowania Chrystusa Pana na-
szego, i być doskonałym Uczniem iego.
Ale iako one, które mają Światłość poznania
do takiego wezwania, mogą się ubezpieczyć
Ze im

2
Ze im wszystko pójdzie i powiedzie się dobrze
i Szczęśliwie, kiedy się One wzruszają naśladować
rad Ewangeliej, Świętej, tylko dla samego upodo-
bania, i lepszego usłużenia Majestatowi Bożemu.
Ktorzy nigdy nie zaniechują cieszyć i obdarzać Szo-
drze i chętnie każdego, kto go naśladowie prawdzi-
wie. Tak One które idąc na oślep wchodzi-
do klasztoru, aby zostały Zakonnice, nie bę-
dąc zawołane, mają się Słusznie bać, aby ra-
czej prędko nieżatowały, i oglądając się na to,
kiedy ledwo a mało co, ujęli się ręką pluga Bo-
żego, alie potem żyją niespokojnie frasobliwe
i udreżone. Do uważenia tedy Spraw, tak
wielce potrzebnej, chce was nauczyć Zbawiciel
nasz.

Nasz dwiema podobienstwiy. Jednym onego, który
postanowił zbudować wieżę; A drugim Krola
owego, który ma umysł podnieść wojnę przeciw
Krolowi drugiemu. Abowiem iako ten, ma pier-
wej doświadczyć Sił Swoich, y mieć wzgląd y
oko na Żołnierze, co się ich najdluie, żeby po-
tym nie musiał przestać wojny zaczętej, abo zo-
stać zwyciężony z małą stawą. y On drugi ro-
wnym y takimże Sposobem, ma się dobrze po-
rachować zwyciężankiem potrzebnym na budo-
wanie, ktore ma wolą uczynić, żeby go nie od-
biegł nieskończonego, ku swej hańbie a z Sromoty.
Tak kto myśli naśladować y iść za Panem
IEZUSEM Chrystusem drogą doskonałości
Zakonnej

Zakonnej, klasztornej, powinien pierwey dosta-
 tecznie y dobrze wyexaminować się y doswiad-
 czyć, co y ile czynić, żebym się nie dał zwieść na
 upadek y koniec żalosci, mogąc sobie obiecować
 zbroni Panskiej, ktorego Sprawę y dzieła są dosko-
 nale y Zupelne, obronę y pomoc każdą y łaski,
 ieśli potym goty, poczną wolą Bożą, namysłi się
 dobrzym Duchem, obiać y obłapić żywot tak be-
 spieczny y doskonały.

Będzie tedy powinna Każda Panna
 w przod uważyc y uczynić namysł pewny, tak bar-
 dzo potrzebny, y prosić Pana Boga usławnym
 a nalegaającym Sposobem, postami, y inszemi do-
 bremi uczynkami, żebym raczył otworzyć iej oczy Umj-
 słu, aby mogła poznać, ieżli prawdziwe one natchnie-
 nia y naklonienia.

nia i naklonienia, abo czyje insze namowy i rady,
ktore sie ku temu koncowi czynia i, iey podaja,
czy pochodza z dobrego i Swietego wezwania, a
dla ubezpieczenia, wedlug Apostola Jana. Sz
iesli Duch iey od Boga jest abo nie. Tosz
powinne beda uczynic Starsze klasztorow. Pier-
wej nizli przyima ktorą: przekladać iey wtey
mierze nie samę tylko Sluzbę Bożą, do ktorej ma-
ia zawsze przednie, i nad wszystko zmierzac,
ale tez pokój i postępek Duchowny, klasztorny,
ktory zawisł, i pochodzi po wielkiej części z przyi-
mowania a przypuszczania do Zakonu Osoby
dobrze doswiadczone, i ktoreby byly prawdziwie
wezwane do onego Stanu Żywota, i zbawienie
tez onych, ktore pragną i proszą, aby byly przy-
ięte

4
ięte. które częstokroć albo dla niedoswiadczenia,
albo dla różnych względów, ledwo co dobrze pojmują,
i wybaczą w obowiązках tak wielkich, które na-
płci swoje biorą z niebezpieczeństwem iawnym
zbawienia ich, i wiecznym męszaniem, i szkodą
samychże klasztorów. Albowiem jeśli one które
wchodzą prostą nogą, albo w prostocie i zpra-
wdziwym wezwaniem, mają co z sobą do czynienia,
dla przeciwniania się pokusom i dla trwania w do-
skonałości: iako daleko więcej One, które inszym
końcem i względem niżli dla chwały Bożej, zo-
stają nabożne albo raczej Zakonne.

A iż wielu inszych końców, może się wzruszyć
i uwieść która, że zostanie Mniszką, które konce
są dalekie i owszem przeciwnie celowi, który się
ma mieć

ma mieć, ię upatrować przy wesciu, żeby żyła prawdziwie z przestrzeganiem zewnątrz zamknięcia. Uważało się ię uradziło do rzeczy przedsięwziętej, bardzo dobrze, zebrać ię położyć ie pospołu; żeby większą łatwością mogli się wybaczyć ię uważać pilnie od onych, które potym ztrafienia, ię za powodem a nastąpieniem czasu. Umyśla służyć Maieństwu Bożemu. w takim stanie na pokazanie ię uznanie ich, iakiego Ducha ię iakiego uważenia byłyby do tego przywiedzione.

Niektóre tedy zostają Zakonnkami, aby się były uchroniły prac ię frasunkow tego żywota ię Swiata, a osobliwie ubóstwa, które ię uciska ię głodzi. Drugie ię są Szpetne na cielesne, abo że cierpią niedostatki cielesne. Drugie że nie mają

że nie mają posagu aby za męż. Sztj, według Sta-
nu ich, albo iakobij chciatj. Drugie dla rozpaczy,
żebj mogli odzierżyć to o co Stalij, albo że już nie-
otrzymatj tego co chciatj, ij zamiślatj. Drugie
iż im ukradziono Skarb najdroższy, ktorij miatj,
bojąc się wstjelu Swiata, albo ij Smierci. Drugie
dla boiazni Ojca, albo powinnych, albo dla niewcze-
śności a przykrości ich. Drugie iż są opętane
od Ducha złego ztoczyńce wioski. Drugie dla
Szczerej namowy, powinnych, ktorym idzie o inter-
esj, albo dobra ich, albo też znamowy Spowie-
śnikow mało ostrożnych, ktorzy nierozumieją,
ani myślą o tym, co czynią, ani iezli iest Boskie
wezwanie, ij ktorzy to czynią bez osobliwej Mo-
dłitwy.

dlitwy. Drugie iż uczyniły Ślub bydlz Mni-
szkami, przywiedzione iednak oniewem, cholerą,
abo z lekkości abo z innej przychyni, podobnej,
a nieznabożeństwa y nie z żarliwości Religiej,
to iest Zakonu. Jasna rzecz iest że te
wszystkie nie przychodzą Szczerze a prawdzi-
wie dla Boga, ani dla miłości Zakonu, ale
dla ich dogodzenia doczesnego. Zaczynam
Stuszenie się może bardzo wątpić że nie są
od Boga zawołane. Przyjmować zaś One
które od Boga Nie są zawołane, innego nic
nie iest, ieno poczytać za upadek Samych
Zakonow. Drugie zaś potym w namyśl-
niu, w rozbieraniu y uważaniu zostać Zakonniciami
przywiedzione

przywiedzione prostością do tego że otworzyły ich
złe. Utwierdzonej, a ugruntowanej Umysł Rodzicom
abo powinny, którym rozumiały uczynić rzecz bardzo
wdzięczną. Tamże nie cługo potym, alie im
zał tego, ale nieszczęśliwe a boiaźliwe, aby nie
przynosiły sromoty i niesmaku Domowi. Abo że
by nie dały znaku niestateczności, raczej zdźg-
cą nogą niżli Stałym Sercem wchodzą do kła-
sztoru, tego nieuważając że ciężko przeszą.
Abowiem wielką część czasu żywota a podczas
przez wszystko życie Swoie, mieszkały niespo-
kójne i frasobliwe, udręczone i rozpaczające a
pograżone w tysiącu Mękach, które ie trapią i dź-
czą. Zaczyn idzie że w Bożej Służbie nie
czynią żadnego postępk. Drugie dla przyja-
źni

żni albo nieporządnej miłości i chciwości, którzy ma-
ią do której z klasztoru; zaślepione podława-
ią się iarżmu ciężkiemu Zakonnemu dla nich,
i orzeszają ciężko i znacznie; gdyż iest koniec
zły, ponieważ Celich prawdziwy i iedyny, ma
być, Służyć iako najwcześniejszemu Panu Bogu a
pilnować na własne zbawienie. Też i te, albo
nie idą w Duchu wprzód, albo iесли idą tedy Sta-
biuchno, co iest raczej zwrocenie się na świat.

Drugie sobie obierają klasztor według ich
Smaku, i upodobania zmysłowego, nie mając baże-
nia i oka na pożytek i postępki ich Duchowi.
i aby uczynić obranie onych klasztorów, które
w Duchu w dijscyplinie, w nauce, w karności i
w zachowaniu ślubów, lepiej idą. Drugie
pierwey;

7
pierwej, niżli wnidą do klasztoru, nie czytają ani,
wiedzą ustaw abo Regul Zakonnych które mają
zachowywać, i, niewiedzą co by była za rzecz. Za-
kon i przestrzeganie Szlubow: A pewna rzecz jest
że wiednym i w drugim przypadku jest wielki nie-
dostatek. Drugie sobie obierają klasztor, kto-
re wiedzą bardzo dobrze, że w nich się niechowaia
rzeczy istotne, to jest Szluby trzy: i grzeszą śmier-
telnie. Drugie dniem przed weszciem do klaszto-
ra, a podobno i tegoż samego dnia, nie pilnuia-
ieno tańcow, Uciech Swieckich i, wchodzą do kła-
sztoru z pełną głową tysiąc fraszek, które im
są bardzo wielką zawadą do Ducha i, grzeszą.
Drugie chcą bydz prowadzone do klasztoru z wiel-
ką komitiją abo gromadą Rodzicow, Powinnych,
Przyjaciół,

Przyjaciół, Leżow, karet, i dalej, które rzeczy
nie służą ieno próżności, i zrozerwaniem grze-
szą: Uczyniłyby większą postugę Panu Bogu,
ieśli (też choćby były Szlachcianki) i szłyby tam
pieszo, odziane i ubrane skromnie, bez zbývtku
abo próżności, i w towarzystwie Person nabożnych,
któreby im służyły za pokutę, i zapalenie Ducha
nabożenstwa. Drugie wchodzi z rozmaitymi
przybiorami, i niechowaia w tym porządkow opisa-
nych, zaczy grzeszą; i pospół grzeszy Starsza,
która ie przypuszcza wtaki Sposob zakazany.
Jako też daleko więcej grzeszy ona Starsza,
abo ktorakolwiek ie namawia i radzi abo chce
namowić, abo iey Rodzice, aby przywstępie do
Zakonu, z iaknąywiększą pompą, iedwabno abo
więc

8
więc od złota, z rozmaitemi farbami zdmiana, u-
niesiona nadzieją, że ona Szata, przy wesciu
nowotnej, do klasztoru, będzie darowana, ich ko-
sciołowi. Abowiem wiedzie tę nowotną do przestę-
pstwa porządkow, odwodzi ją odciągając od postu-
szeństwa, wdaie ją w niebezpieczność iej, czystości,
i na czym więcej, podlaie ją na Niebezpieczeństwo
Zgubij i utraty iej wezwania: Jako dostatecznie
pokazało to wielu, że za cel ma łakomstwo, z kąd
dawa zły przykład, a częstokroć wzgorszenie
Swieckim ludziom. . . Starsza abo insza

Mniszka, kiedy osobliwie i najpierwej dla in-
teresu abo dla dobra doczesnego, wzrusza
się i uwodzi namawiać którą aby została Za-
konnica, dla mienia wielkiego posagu, abo
iz oni

iż oni ziej rodu są bogaci, albo dla inných su-
dzkich względów, grzeszy Smiertelnie: a tym
większy jest grzech im mniej Sposobna się naj-
dnie do Zakonu ona, ktorej chce rozważyć,
aby była Zakonnica: ij niech obaczij, z tąd, albo
z inných, ktore za tym idą przypadków, iako wiel-
kie zle ciągnie na Swoy grzbiet. Abowiem
początek każdego woda poduszczania, ij
pierwsza przyczyna niezachowania Ustaw w Za-
konach jest; przijpuszczać do nich osobę, kto-
rej Bog niepowoływa: Nie tylko że jest taka
iako Samo doswiadczenie uczij, ij niemoże zacho-
wać Sposobu życia klasztornego, ale ij niedo-
puszcza aby go drugie zachowały; iako jest po-
winność. Niech pilnie uważij ona co przijmu-
ie którą

ie którą do klasztoru abij była Zakonnica że ma
dać rachunek Panu Bogu zoney Dusze, i zaraz
z dobra klasztornego, i niech uważy też ono, co
czyni, to iest, która bierze drugą na taki stan,
w ktorym iest obowiązana pod karą grzechu Śmier-
telnego postępować do doskonałości. Jeśli zaś
więc przypuszcza którą do klasztoru przednie
abo najwięcej dla pieniędzy, albo dla drugich
rzeczy doczesnych grzeszy Śmiertelnie i święto-
kractwem, ale nie iest wykłeta. Jeśli przyjmu-
sza, abo radzi, abo daie pomoc abo zprzysięga i ży-
czy, ktorej żeby weszła do klasztoru abo żeby
się oblokła w Habit, którą zna że nie ma woli,
i owszem zna przeciwność temu, abo więc iestli
w kłada swą obecność, abo pozwolenie abo poważność

Do tej

do tej Sprawy, grzeszy Smiertelnie y, wpada
w klątwę według Concilium Trydenckiego, by tyl-
ko sstał się skutek wescia. A iesli ze ią wiedzie
aby została Zakonnica namawiając ią z pochle-
bstwem, aby iey tylko nieuczyniła iakiego gwałtu,
nie wpada w klątwę. Iesli ią w wodzi kłamstwem
pokazując iey Swoy Zakon najlepszy nad insze,
a mowi to przeciw prawdzie, grzeszy ciężko,
a wedle okolicznosci Smiertelnie grzeszy. Iesli
dla iey winy albo niedbalstwa nie przypuszcza o-
ney do Zakonu przystoynym Sposobem według
Swiętych Ustaw, grzeszy Smiertelnie. a dale-
ko więcej iezli nie bywa wprzód rozważenie.
Ona ktora bez Sprawiedliwej przyczyny Spra-
wiła to, że ktora nie weszła do Zakonu, grzeszy
Smiertelnie.

10
Smiertelnie nie jest jednak dla tego obowiązana
z Sprawiedliwosci rozważyć i rozradzić iey prze-
ciwną rzecz. ale więc dobrze na to obowiązana
z miłości aby została Zakonną. Ona która chce
wnieść do Zakonu, czyni. który obowiązek albo wy-
wzeczenia na oszukanie Concilium Trydenckie.
Nie czyni. Sprawy ważnej ani żadnej (actus eius
invalidus et nullus). Ani może. darować dla mi-
łości Bożej, żadnej rzeczy, klasztorowi wyciąwszy
żywności. Ona która uczyniła. Ślub prosty do
ktorego wnieść Zakonu tylko na sprobowanie
i doświadczenie iego, nie innym końcem. może
wynieść bez drugiego przechu. po wesciu, abowie
sposob życia. niepodoba się iey, ale jeżeli Ślub jest
też uczynić Profesją, powinna uprosić dyspen-
sacją

cija to iest dozwozenie wyscia, dajac a przywo-
dzac przyczyne, ktoraby sie Sprawiedliwa zdala
Mądrymu człowiekowi. Kto przymusza Corke do
wescia Zakonnego, nie dla przyjęcia Habitu,
ani dla uczynienia Profesyej, ale aby tam mieszka-
ła uczciwie, ażby przyszła do lat, wpada w kłó-
twę z Concilium Trydenskiego; iako to wywo-
dzi. Powiada Flaminus Figlucius w Ży-
wocie S. Franciszki Rzymianki, że między in-
szemi Sposobami, ktore zachować miały One ktore
chciały, bydlż przypuszczone do zgromadzenia od
Niej postanowionego, był ten powiedziany jej od A-
postoła Świętego Pawła w widzeniu, żeby one
były wolne, to iest w mowieniu nie scisse ani zniewo-
lone, abo nieprostacski, y nieumiejętne abo nieuczki.

Wwesciu

Wtęscim tam abij mogły, mogły dobrowolnie czynić swe
ślubij, poddając się pod Ustawy, pod Sposob ży-
cia i, pod prace klasztorne. Z kąd była też sama
Służebnica Boża naganiona we śnie od S. Benedykta,
że się była nienamysliła, przysięgając między swe towa-
rzystwo iednej Dzieweczki, ktora ieszcze nie przyszła
była do lat przysiężnych, żeby była mogła wolnie
pozwolic, na obleczenie i, przyjęcie Szaty Zakonnej.
W tym samym a iednymże czasie, była upo-
mniona, a żeby się nie dała oszukać Miłości pie-
niędzy, pod udaniem dobrze czynienia, biorąc za
szczęście od onych, ktore nie miały Sposobow, abo
iakovosci potrzebnych do przyjęcia. A Kardyj-
nat Turrewemata mowi: iż iako Morscy żeglarze
podczas rzucania niemocne, pierwey niż bywają Umawli,
abij tak

aby tak Panmi ich dobr zostali. Takci niektorzy
przyppuszczaią do Zakonu onych, ktorzy są ieszcze
żywi na Swiecie, dla majątności, ktorey od nich czer-
kaią, co iest grzech znaczny, chciwosci. Niechże
mają Zakonnice zawsze przed Oczami Ubóstwo,
na ktore czynią Profeszyę, aby daly wonność w ka-
zdej rzeczy Bogu. A niech baczą y strzegą
tego że Majętności, dostatki, nie są onym czym
się mają wspierać, y co ich ma trzymać, ale wiara
y doskonałość, a ufność w Samym Panu Bogu.
Matka Teresa upominając y przestrzegając Oj-
cow, aby nie posylali swoich Cerek do klasztorow
ktore niechowaią Slubow, piszą się wiecey żywocie
te Słowa. Zatem idąc, kiedyby się uieśli Oj-
cowie męj radij, poniewasz niechcą pracy, niec
aby

posyłali córki swe do klasztorów, gdzie się chodzi
drogą Zbawieną, ale gdzie się znajduje większe
niebezpieczeństwo, żeby na świecie to czyniły.
Przynajmniej ile się tknie, y idzie o część ich, y na
to pozwolity Radziny, y raczej wydać ie za mąż u-
bogo, niżli ie stanowić w podobnych Manastyrach,
ieżeli nie są dosyć dobrze nakłonione. A daj,
Boże aby pomogło! albo raczej niech ie mają w do-
mach swoich, abowiem ieżeli Panienka chce być z-
ła, niemoże się zataić, ieno przez mały czasik,
ale tu dla długiego przeciągu y czasu potrzeba,
a nakoniec odkryje ie Pan Bóg, y nie tylko uczyni
szkodę sobie ale y wszystkim: a podczas ubożu-
chne, niewewszystkim tam mają szkodę y winę, abo-
wiem chodzą iaką nieszczęśliwą drogą w swojej prostocie.
y jest

ij jest žal ij, sućość wielu ich, które chcąc oddzie-
lić się ij odejść od Swiata, nąjdą się potym
na Dziesiąciu Swiatach razem, ani wiedzą iako
się bronić, ani iako zabierzeć temu. bo dziecin-
stwo, Młodość, Zmysłność abo zmysłj, ij, Diabot,
wzywa ie ij Skłania żeby nasładowatj niektó-
rych rzeczy Swieckich nad miarę.

O NOWICYACIE

Rozdział Drugi.

Naią bydz Nowicyuszki prawie iako iedna karta
biala, ij iako ieden wosk niewyciśniony, Sposo-
bne do przyjęcia wszelakich przepuszczenia, dotchnie-
nia ij nawiedzenia Boskiego: aby mile ij wdzięcznie
przyjmowatj ich wezwanie, ij aby bytj wiedziczone
wonych

woných rzeczach od Mistrzyni, które przynależą do
Zakonu i, doskonałości Chrześciańskiej, do której
powinno iść Zakonnice. Jeszcze nad to niech pil-
nują na to i, czują, co iest znak iasny, pewnego we-
zwania, przemieszczkiwanie a trwanie w dobrzym przed-
sięwzięciu, i, nie żałować ale raczej zapomnieć rze-
czy, opuszczonych, wprzód naśladować wieczności Pa-
na Boga, który sam w Sobie iest zawsze iednak;
bez żadnej odmiany.

Dla tego Nowicjuszka, która nie
ma umysłu byleż Zakonnica grzeszy. Starsza
wiedząc, że która nie iest sposobna do Zakonu,
abo że iest chora, abo że będzie gorsząca iestliż
przypuszczą do Habitu, abo z przyczyny, powinowa-
ctwa, abo dla inszego względu ludzkiego. niedając
znać

znać Starszemu. Toż sie ma rozumieć o onych
Zakonnicach, które o tym wiedząc, nie Staraią się za-
stać temu Sposobem Słusznym, niedając swego Wo-
tum, na życliwość iey, albo nieoznajmując zwierzchno-
sci, aby klasztor nie popadł tak znaczney szkody
abo doczesney albo duchowney. Jeśli przypuszcza-
ią, którą do Habitu, na którą wiedzą że kapituła
nie pozwala ze trzech części, dwie, iako tego tego
potrzeba, grzeszą śmiertelnie. Przydaie do tego
ieszcze Concilium Prowincyalskie, kawanie na Star-
szą, odieście iey urzędu, y też zastonij przez sześć
miesięcy. Rok zaś Nowicyatu ma się rachow-
wać od czasu tego, który kapituła pozwoli,
kiedy Nowicyuszka przyięła by Habit w ten czas,
kiedy Zakon tego pozwoił. kiedy są niedbale
wprobowaniu

17
w probowaniu Ducha Nowiczyjek, ięśli prawdziwie
ięst od Boga, albo więc raczej, ięśli są przywiedzio-
ne iakim wzgędem ludzkim, zuwiedzenia Paszyej,
iakiej, nieporządnej, z lekkości, znamow powinnych,
abo z iakiej, rzeczy, drugiej, niedobrej, grzeszą ciężko.
Kiedij Starsza ię Mistrzyni są niedbałe w wychowa-
niu dobrym Nowicjuszki; Z kąd wychodzą z Nowi-
cyatu, zle wiczwierzone ię wyuczone, z małę dyscyplinę
nauką, ię karnością, grzeszą ciężko. Ona ktora
przywłaszcza Sobie urząd czwierzenia ię nauczania
nie będąc na to powołana, nie tylko grzeszy, ale
też podpada pod karanie Stragenia ofosu, który zo-
wiał Activa & Passiva, to ięst na wybieranie ię przyi-
mowanie Nowicjuszki. Nowicyatka ktora w Roku
w Roku probacyej, niezachowują wszystkich Przy-
kazań

kazań według ustawy, nie grzeszy; Abowiem, tylko
jest powinna do probacyjey, według Reguty, nie
wedle zupełnego wykonania. Grzeszą pewnie
One, ktore w tymże Samym Roku za nic Sobie wazą
obserwancyją, ktora jest zachowywanie Szlubow, y idą
biorąc złe Zwyczaje w przestępowaniu Reguty, A-
bowiem choćże iscie własn timer grzeszą władzą
y mocą Reguty w Sobie Samej, grzeszą iednak iak-
koby, zawsze dla drugich względem okolicznosci,
y choćże też nie są obowiązane do Officium Divi-
num, grzeszą iednak, że go nie mówią nabożnie.
kiedy ie mówią, a osobliwie kiedy dobrowolnie są
rozerwane. Dla tegoż w Roku Nowicyatu,
powinno przyzwyczaić się, mówić ie z pilnością, u-
ważeniem y znabożeństwem: Wczym Mistrzynie
mają ie

Maia ie ratować ię uczyć ze wszelaką pilnością ię
miłoscia. One Nowicijki ktore stoia tracąc czas,
a nie pilnuia ze wszelakim Usilowaniem aby czyni-
ły swe czwiczenia zadane im ię na nie włożone, grze-
szą. One ktore praktykuia przeciw porządkom
Nowicjackim z Profeskami, albo nie spia. Same grze-
szą więcej albo mniej, wedle Circumstancij ię. ię po-
dobnym obyczaiem grzeszą Starsza ię Mistrzynie,
iesli będą niedbale w dożywzeniu ię opatrzeniu tego
wszystkiego. ktora praktykuie z druga Nowicj-
atka rozmawiaiać z sobą częstokroć, bez iakiej
potrzeby ię bez dozwoleń Starszej, grzeszy.
Ktore nie chcą czynić albo czynia zobruszeniem
się pokuty, ktore się im zadaly, grzeszą. One
zaś Mniszki, choćże dobrze przyrodne ię powin-
ne, ktore

ne ktore zatrudniaia, żeby nowicjatom nie były
dane Stuszne i zastużone pokuty, i swarzą się
z Mistrzyniami broniąc ich, i pokrywaiąc ich wyc-
stępki błędy i niedostatki, grzeszą ciężko, a te
niech baczą z pilnością na ono, co mowi Bazyli
Święty, kto przestawa z onym co grzeszy i
broni drugiego, który dopuszcza się grzechu,
będzie przeklęty u Boga i u ludzi.

One Nowicjiki, ktore wylicbiają drugim swo-
ie próżności, marność, albo miłość Świata tego,
albo więc że się rozgadują i rozmawiają o
drogich rzeczach, ciężko grzeszą, a podczas
może być Śmierć według okoliczności.

Kiedy zaś mając ciężkie pokusy, nie odkrywają
ich Spowiednikom, a żeby je poddzwigał
i ratował

16
i ratował, na ten czas są w wielkim niebezpieczeń-
stwie dusznym. One które czynią wyrzeczenie
abo iaki obowiązek, też z przysięgą okrom po-
ważności Biskupiej, nie czasu onych dwu mie-
sięcy ostatnich profesyj, czynią, ieden akt abo
sprawę nieważną, ani są obowiązane pod przysię-
gą. (nie jest zabroniono Nowicyjce uczynić
testament, abo rozrządzić w ostatniej woli dobra
swe abo dać i almużnę.) Jeśli umarłaby Nowi-
cyszka przed Profesją, abo wyszedłszy precz
z klasztora, a Starsza nie dałaby jej, i nie
zwrociła wszystkiego onego, co wzięła od Ro-
dziców abo powinnych. grzeszy śmiertelnie.
abowiem jest obowiązana na takie zwrocenie
wyjawszy żywność: jeśliżby ona w onym Akcie
nie

nie rozporządzała inaczey. Nowicyatka wpród
niżli uczyni Profesycją, niech rozda dobrze
Majętnosci swe, naprzód Rodnym albo powin-
nym, ubogim albo potrzebny, żeby nie miała
więcej, na potym Skruputu frasunku y bolesci,
y owszem, pociechę wielką, ktora się najduje
w wypełnieniu rad y Pana Chrystusowej.

Wszystko ono co się rzekło w Rozdziale
o czystosci, może też Służyc Nowicyatkom, o-
krom że u nich nie jest grzech Świętokractwa,
Kiedy iednak nieuczyniły Słubu Paniensstwa
abo czystosci. mogłyby one przecię zgrzeszyć
Świętokractwem, dla uczestnictwa z drugą Pro-
feską. Niech pomni na to Mistrzynie No-
wicyjek

wiczynek, że będą Miały dać Scisty rachunek Pa-
nu Bogu z niedbalstwa, ktorego się dopuszczają
i używają w wychowaniu dobrym Nowicjuszek, nie
karząc ich występku i niedbalstw, ale przegła-
dając i iakoby niewidząc i niewiedząc dla ludz-
kich respektów, albo dla tego aby się im nie przy-
krzyły, albo obawiając się dla boiaźni, żeby nie ode-
szły z klasztora: i dla tej przyczyny nie dają
im penitencyj, za występki i przestępstwa.

Zkąd idzie że się wychowują Swobodne Swa-
wolne, Smiałe, Zuchwale, bez Ducha Modlitwy,
i umartwienia, a iakowe zaś bywają Nowotne,
takie bywają i chodzą potym przez wszystkie
czas żywota. Dla tegoż są obowiązane
Starsze i Mistrzynie, trzymać je zawsze wusta-
wicznym

wiecznym ćwiczeniu Umartwienia, y z dzierać
się mają z każdej boiaźni ludzkiej, y Swiata też
dając im penitencję nie tylko za defekty, które
czynią, ale też kiedy mniej, winne błędzą, albo
występują, y grzeszą ciężko, gdy nie czynią
tego co się wyżej rzekło, a bowiem z tą
wszczyna się osłabienie obserwancji y Ducha,
w klasztorach. Czynią one jeszcze ciężki błąd,
mając wszelkie staranie y pieczę, aby się uczy-
ły Spiewania figur, niżli żeby ćwiczenie czy-
niły, Modlitwy y umartwienia, gdyż to są in-
strumenty, przedniejsze do doskonałości, kto-
ra jest właściwa cnota, a osobliwie ku wpra-
wieniu y w drożeniu ich do onej doskonałości
dla której

dla ktorej, wyszły z swiata i s Szały się Religi-
osa abo Zakonniczki.

O PROFESSYI,

Rozdział Trzeci

Zaleca wysoce Apostoł one Panny,
które będąc na świecie, oddalaia się od rzeczy,
doczesnych, podnoszą myśli swe ku Panu Bogu
dla upodobania się iemu Samemu. Są prze-
to godne większej pochwały one, któreby się
nieoddalały nigdy, od Służby Pana Boga, po-
święcając się Panu Jezusowi Chrystusowi wie-
cznym Zakonie, czyniąc tam Profesję, to jest
wyznanie.

wyznanie Uroczyste i z wielkim przygotowanie^m
ktora to Profesjia jest iedna Obietnica zachowa-
nia ubostwa, czystosci, i posluszenstwa, bez za-
dnego kiedy temu przeczenia. Niechajze tedy
pamiętają Nowiczatki, pierwej niżli uczynią Pro-
fessiją, co mowi Mędrzec. Nie podobą się Bo-
gu niewierna obietnica a głupia, kiedy albo nie-
chce wypełnić jest niewierna, albo nieubezpiecza
się aby mogła wypełnić ono, co się obiecuje.
Jest głupia, kiedy się nierozumie, ani się wyba-
cza z dojrzałością ona rzecz, ktora się obiecuje.
Jednego i drugiego mają się wystrzegać Nowi-
cziki, ażeby Panu Bogu była wdzięczna a
przyjemna ich Profesjia. Nowiczatka tedy,
kiedy

kiedy nie czyni powinnego i słusznego przygo-
towania i onej opatrności, onego uważenia, ktore
przystoi do Profeszyey, i nie stara się wyrozumieć
to dobrze, co ma czynić, i ile należy na tak wiel-
kiey i zacney Sprawie, dopuszcza się wielkiego
niedostatku i traci sobie, a obnaża się wielkich
Łask Pańskich i darow Duchownych. Jeżeli czyni
profeszyą z umysłem nieobowiązywać się; będzie ie-
dnak ważna Profesya jeżeli żałować za to bę-
dzie, i uczyni sama z siebie Profeszyą z umy-
słem obowiązać się. Jeżeliż ją czyni boiaźnią
swoich Rodziców albo powinnych przywiedzioną,
albo drugim ciężkim złym, niezdobrej woli,
nie jest żadna in Conscientia, to jest na Sum-
mieniu, choćże gdy się nie pokaże, i niedoswiad-
czy

czy co drugiego, zostanie ważna in foro exteriori,
na Sądzie zewnętrznym. albo zwierzchnym, i jest
obowiązana Zakonnica do obserwancji, to jest,
do zachowania Reguli; a tym bardziej, że
tych czasow naszych, zda się, że nie może ta bo-
żań przypaść na Białogłową Stateczną, dla
pilności, Ktorej używają Starsi w takiej Spm-
wie. Jeśli iż czyni zamięslem, abij była wła-
śnaucha, iako i drugie onego klasztoru, gdzie
są takie, grzeszy Śmiertelnie, i nie jest wymo-
wiona owym: O się mowi że czyni Ślub ubo-
stwa, według zwyczaju klasztornego, gdzie
się najdlużej taka wola nie jest żadna, i nie
ma być zachowana, iako odpiwająca i prze-
ciwająca Profesji uczynionej. Jeśli iż
czyni

20
czyni w klasztorze, w którym doznała, że niedosta-
ie pospolicie Obserwancji rzeczy istotnych,
iako trzech Szlubow, grzeszy Śmiertelnie. kie-
dy jednak ona nie miała by umysłu, podzwigać
i wzdrażać swoim przykładem obserwancję,
abo żeby nieufala dostatecznie, aby ją mogła za-
chowac z siebie. Jeżeli po Szlubie weszła, do
Zakonu Ścisłego wchodzi i czyni Profesję
w drugim więcej osłabiałym, albo swobodnym, grze-
szy, iż nie wypełniła Szlubu, powinna tedy i dłu-
żna Profesję. I Starsza i Mistrzynie, które
wiadome, a przyjmują takie Nowicjalki, abowięc
przyjętych nie odsyłają do Domu, grzeszą: bo
współkują i pomagają im w ich grzechu. Je-
żeli czyni Profesję aby wyszła z Nowicjatu,
i zbiegi

z opieki Mistrzyni, y aby mogła mieć większą
wolność w zmyśle, y służyć tym Zmysłom abo
Stopniom, y tą godnością aby urosła zacniejszą
y wyniosłą, grzeszy. Jeśli myśli aby iej nikt
niepanował potym, gdy iuż uczyni Profeszyją
grzeszy ciężko, pycha. Jeśli czyni Profeszyją
przed Szesnastą lat, niezupełnych, abo pier-
wej niżliby była ieden Rok zupełny po przy-
jęciu Habitu, grzeszy; y Profeszyja iest żadna
y nieważna. Starsza zaś ktora przyjmuie
taką Nowicjatkę wiadomie do Profeszyej: grze-
szy Smiertelnie, y nie może więcej przyjmo-
wać drugich do Profeszyej. Habit który ma
nosić nowicjotka przez ieden Rok ustawny
pierwszy

21
pierwej niżli się uczyni Professa, ma być różny
od onego, co noszą Profeski. Jeśli czyni Profes-
siją, nie miawszy większej części po sobie Kapi-
tuły, która pozwala na nie, Nie czyni Votum
to jest, Ślubu uroczyściego, i owszem ma mieć
ze trzech części wot, dwie, wedle Concilium
Prowincijalskiego pierwszego. Votami tajemnymi
abo pozwoleniem Skrytym etcc: która będąc
zapalczywa czyni Profesiją poki trwa ta zawada,
nie może się nazywać Profeską, choć też po Re-
ku probaczej. Starsza która przypuszcza
do Profeszej onę, którą wie być albo opętana,
abo złośliwą, Zawownicę, grzeszy ciężsko i mo-
że być śmiertelnie. Jeśli przypuszcza którą
więcej dla prośb Rodziców, Powinnych, abo
Przyjaciół.

Przyjaciół, niżli dla Służby Bożej, grzeszć.
A kiedyby była Nowicjanka rozpustna taka, kto-
rabym swym złym przykładem mogła uczynić szkodę
drugim wobyczałach, bez nadziei poprawy,
grzeszć śmiertelnie; Abowiem wdanie w niebe-
spieczestwo wielkie drugich, któreby się po-
psowały. nad to ieszcze że będzie ustawnym
kłopotem klasztorowi. Jeśli przypuszcza o-
wę która się odkryła niemocną, abo więc inak
nieposobną do klasztoru, grzeszć ciężko, i
też śmiertelnie, Dla wielkiej Szkod, którą
przynosi Monasterzowi, biorąc i przyjmując
na wyżywienie iedną głę Osobę niepożyteczną.
i która będzie kłopotem i niepokoim, a złym
przykładem: i toż też także wierzę kiedy jest
rozpustna

rozpustna i wżgorszliwa, ieżliby iej niewostropność
nie wymawiała: ktora iednak rzecz, rzadko się tra-
fiać ma, gdyż się powinno wybierać i pilniuchno
doswiadczac, examinować obyczaie, i obcowanie
Oney, ktora się przypuszcza do Profeszyej.
Wtakowysz grzech wpadaią drugie Zakon-
nice, ktore pozwalaią Uotami, maiąc wiadomość,
abo Suffragiō, to iest z przyiaźliwoscią swą fe-
rowaniem. Błądzą i grzeszą ciężko Niektore
Zakonnice, ktore pod płaszczykiem nieuczciwosci
zelżenia klasztornego, ieżli iedna Nowicjotka
wrocilaby się do Domu, i mniemaią że im wolno
przypuszczać do Profeszyej, abo chore, abo zto-
śliwe, zarownice, abo wżgardzaiące, nieukarane,
niepolepszaiące się, abo iednak niesposobne do
Zakonu

Zakonu, niebaczne na to. że do tego Skutku,
jest postanowiony Rok proby, Nowicjatce w
Nowicjacie, kędy może każdy upatrzeć osobę spo-
sobną: y Nowicjatkę klasztora y klasztor pro-
buie Nowicjatkę. A żeby Nowicjuszka była na
wolności wyjścia, y klasztor zatrzymać mogła, albo
odestać ją do domu: Takci Świętobliwie bez
tak wielkich respektów ludzkich postępują y
praktykują Matki kapucyanki. Zkąd iako więc
zgardę wyrzuca z siebie choćże z przykrością
on niepotrzebny a zbędny pokarm, który ciatu
byłby szkodliwy: tak też choćby byłby omyłone
z początku w przyjmowaniu ich do Zakonu, y wy-
baczywszy iednak czasu proby, że nie są zawo-
lane od Pana Boga iż nie mają sposobów
potrzebnych

potrzebnych do onego porządku, nie mają się do-
puszczać, aby się dały przywieść i zwyciężyć
iednej apparencyey, to jest pokazałości miłości,
żeby odsyłać ie do Domu byłym powodem i
okazyją, żeby one Dusze utraciły dobro tak bar-
dzo wielkie, ani też mieć Skrupułu, abo boleści
i żalu, żeby one nie miały uczynić Swoięj powin-
ności, abowiem i owszem są przyczyną, obciążyc
ie, większym ciężarem, nad on, niżli mogą znosić,
i tu podobno potępią się, a będąc w klasztorze,
raczej znać za szczęściem, trafunkiem zbawit-
by się. Nad to że toż i takiesz w tej mierze po-
litowanie, i zmiłowanie się uczyni, niżli że kiedy
zmyślają i pokrywają wiele ich niedostatkow,
i tak przychodzi pokęsu, a pomatu Stabiec Zakon.
Dopuszczają

Dopuszczają się tedy, wielkiego błędu, przeciwnego prawej miłości, która zmierza większe dobro, i dla onego opuszcza Miejsce, iż iako Mowi Arystoteles. Dobro im iest o więcej Personach, tym iest więcej Boskie i większe; Kto tedy iakimżekolwiek obyczaiem zniewala Którą, aby uczyniła Profesją; nie mając ona do tego woli, albo iey to radzi, albo daie pomoc; życzy, aby ią przywiódł do tego końca, albo więc wkłada swą obecność, albo poważność, albo pozwolenie do tej Sprawy. Śmiertelnie grzeszy, i wpada w klątwę, ipso facto według Concilium Trydenckiego. Kto zatrudnia którymkolwiek obyczaiem bez przyczyny, Sprawiedliwej wola

wola, ktorej aby nie była Profesa, grzeszy
Śmiertelnie, i, w pada w kłagę pomienioną.
Starsza, która ze złości i nie posyła do
Biskupa, wiadomym go czyniąc kiedy się kon-
czy Rok, że Nowicjalka wzięła Habit, grze-
szy Śmiertelnie, i, jest Suspensa, to jest za-
wieszona od urzędu Swego. Będzie urząd
i, powinność nakoniec Przełożoney, miesiącem
obwiescić Nowicijkę potrzebnie o tej Sprawie,
i, aby czyniła tam częstokroć Modlitwę Myślną,
przekładając i, dając iey niektóre punkta do
rzeczy przedsięwziętej, na przykład: iaka jest
wielkość i, zacność tej Sprawy dla ofiary, która
się dzieje Panu Bogu wniey. tak Dusze dla
postuszeństwa

posłuszeństwa, iako ij Ciata dla czystości, ij
dobr doczesnych, wszystkich dla ubóstwa: Iako
to iest bardzo wdzięczno Panu Bogu, iako wiel-
ką Obfitość łaski on wlewa onej Duszy, ktora
czyni tę ofiarę, iako powinno: I iak wielka go-
dność Stanu, w ktorym się Stanowi Zakonni-
ca przez Profesję Świętą, co iest Stać się
ij zostać Oblubienicą Chrystusową; ij tym podo-
bne drugie, dadzą iej podobnym sposobem, abo
wyrozumienia obowiązek, w ktorym ona się podaje,
że ma zachować Regule, Szluby; Ma mowić
Divinum Officium iestli ma być Chorową; dla
tegoż mają iej dać Regule ij wszystko ono co
do Szlubow, ij w koło nich, ij do Regut, ij mowienia
Divina Officia. W tym Traktacie opuściliśmy.
Będzie

Będzie ieszcze do rzeczy przedsięwziętej potrze-
ba pod ten czas dać im czytać to, co o trzech Szu-
bach, Ociec Hieronim Piąty, w księgach o Dobru Sta-
nu Zakonnego napisat; i Ociec Pinellius w Swoiej
a żeby Zakonnica, rozumiejąc ono co
czyni, mogła z tej Sprawy odnieść wielką łaskę
pożytek i postępek, i Boski maiestat aby był
wysoko wielbion i Chwalon.

REGVLE abo **VSTAWIE**

Rozdział Czwarty.

Zakonnica nie iest obowiązana czynić wszysz-
sekich postępkow abo cżwiczenia, przez ktore
się dochodzi do doskonałości, ale dobrze powin-
na chcieć zachować one, ktore są rozkazane w Re-
gutach

gulah i Konstytucjach Zakonu, gdzie uczynita
Profesyjia, zaczyn ona ktora niema Umyslu postę-
powac ku doskonałości według Reguly i według
ustaw swego Zakonu, iest w Stacie grzechu
Smiertelneho, choće dobrze nie iest w takim Sta-
cie. bo w wielu rzeczach Samą rzeczą nie postępuie
się do niej. Mowi Ociec Ludwik z Granatu: niech
pomni Religiosus; iż on iest obowiązany pod przy-
kazaniem grzechu Smiertelneho, ciągnąć do do-
skończosci którą szlubiwał i iawnie wyznał.

I Drugi pisze iż iako Oblubienice tego swiata
mają być i wieku i lat przyśtojnych; tak
Oblubienice Pana IESUSA Chrystusa powinne
też one mieć duchownie, wiek i lata, które się
potrzebują do ich wezwania, które zawisły na
doskończosci

doskonałości Ducha, albo wbyciu tam bardzo bli-
skim. Jasna rzecz jest, iż on, który kiedyś ma-
rość a nierówność, musi mieć w Sobie jakiś wielki
uraz, i niedostatek, i jest godny nagany.

Drugi twierdzi że jest potrzeba, aby nikt
upornie nieza-czywał Spraw, i nauki Swej nie-
miał, kto aby mu czynił niepożądane nabycie
do doskonałości. i aby nie był przeciwny drogom
i Szrodkom doskonałości; które mu rozkazują Re-
gula i jego Starsi. Doskonałość zaś inna rzecz,
nie jest, ieno w Szyjstka na wsze dobro, które się tu
może nabycie. I jest ziednoczenie z Panem Bogiem,
i Bliźnim, wuszanowaniu, w chęci i miłości, co po-
kazuje pismo Święte mówiąc: *Credentium cor erat*
Unum, et anima una. Wierzących było serce iedno
i Dusza

ij Dusza iedna. Żkąd miara doskonałości, iest
miłość, która miłuje Boga ze wszystkij Duszy,
więcej doskonałym Sercem z większym afektem.
Dusznym, z więcej wielkim ziednoczeniem Umysłu,
z większą gorącością, to iest więcej doskonały.
Dla tegosz Stan ludzi Zakonnych iest Stan
doskonałości, iako on który oddala od siebie wszy-
stkie niedoskonałości albo zawady, które mogą
zatrudnić, albo oziębic w nas miłość Pana Boga,
do ktorego kto się więcej przyłącza w tym żywo-
cie, iest więcej doskonały; miłość ij cnoty, są
związki ij węzły, które cie z Panem Bogiem
łączą ij sciskają; dla tegosz Święty Paweł
zowie miłość związkiem doskonałości.

Regula Sama z Siebie nieobowiązuie
do żadnej

do żadnej rzeczy, ieno w czterech przy-
padkach.

I. Kiedy, zawiera w sobie jaką rzecz potrzebną do
Zbawienia, przestępując ją, grzeszy się Śmier-
telnie, iako kiedyby w Regule postanowiła rzecz,
ktoraby była też przeciwko Zakonowi Bożemu
abo przykazaniu kościelnemu. **Z.** Kiedy ma-
terya ustawy jest też Słubu Uczynionego w Pro-
fessyey: iako iezli ustawa zamyka w sobie usta-
wę Słubow, abo zachowanie, iako to czystości, po-
stuszeństwa, Ubóstwa: Sprzeciwiając się temu,
grzeszy Śmiertelnie. Jeśli więc podłość abo rze-
czy, abo defekt pozwolenia, też niedostatek roz-
sądku, rozważenia i naradzenia, niewymawia
od grzechu Śmiertelnego, gdyż może się Słub

szlub zwałć grzechem, tylko powszednim,
kiedy tam zbiegaia, się pomienione rzeczy,
3. kiedy Regula Zamyka w Sobie przykazanie
Starszego, własne rozkazanie przestępiąc grze-
szy Śmiertelnie, mowi się tu o przykazaniu, kto-
re obowięzuie z Swoiej Natury do grzechu Śmier-
telnego, mogąc być iakie przykazanie, ktore tyl-
ko obowięzuie do grzechu powszedniego. Przy-
kazanie będzie znać, ktore obliwie do grzechu
Śmiertelnego abo powszedniego, kiedy pospoli-
cie ten, kto iest obowiązan, myśli, że przestę-
pstwo iest Śmiertelne abo powszednie; abo więc
kiedy się wkazanie pocl władzą y mocą postu-
szeństwa Świętego, zwykło pospolicie obowiąz-
wać do Śmiertelnego. Abo więc kiedy się
Kładzie

kładzie pãna kłatwy większej, albo kiedy się kła-
dzie *Suspensio*, to jest zawieszenie albo interdikt
zakazanie albo kara, iednako każąca i wążca
wielka i potrzebna, a osobliwie w materijey wiel-
kiej a poważnej, pospolicie obowiązuje do Smier-
telnego. **4.** Kiedy nakoniec Stanowca chciał,
żeby która *Regula* obligowała do grzechu
Smiertelnego, choć też z swej natury rzecz, która się
przepisuje niebyłaby ani powszedni. Na on czas
ono zprzeciwianie jest grzech Smiertelny. A choć-
że *Regula* w pewnych rzeczach nie obliguje do
grzechu, iednak *Religiosa*, obowiązana do dosko-
nalsci, i do posłuszeństwa która zawiera naj-
przedniej *Reguly* swego zwyczajn, swej nauki
i postanowienia, ledwo się może zachować i bro-
nić.

nic, żeby nie grzyrzyła ~~pod~~ ^{pod} ~~nie~~, kiedy ich nie-
zachowa. ij nie przestrzega, a osobliwie ieżsi ie czę-
sto opuszcza. Seżsi Zakonnica często ij iako-
by ze zwyczaju przestępuje Regule, wrzeczach
gdzie ono przestępstwo nie iest grzech Smiertel-
ny, nie grzeszy Smiertelnie, by tyśko nie była tam
wzgarda, choćby też ona częstokroć przestępo-
wania dysponowała, abo sprawiała Duszę do
wzgardzenia, ale ieśli ma wolę konczyć, abo
w niej trwać, a on zwyczaj, który ma przestępo-
wać Regule, w szczyna się dla umyślenia uczy-
nionego, niechować żadnej, grzeszy Smiertelnie. A-
bowiem wola trwania w przestępstwie, ij zwyczaj
przestępować, ij dla umyślenia uczynionego nie za-
chować żadnej, iest iedno niechcenie poddać się
pod,

pod Regule: ktore iest wzgarda wedle S^g Toma:
sza. Jesli dla niedbalstwa ona nigdy nie czyta
swoich Regul, ani sie stara inszym sposobem, aby
je rozumiala, grzeszy; osobliwie jezli ztad wszczy-
na sie, albo pochodzi ona czestość przestepowania.
Jezli nie trwa nic o Regul, maluskie, grzeszy po-
wszednie, aby tylko tam nie byla wzgarda. Ona
ktora przywodzi, albo pomaga, albo radzi drugiej
do przestepowania Regul, albo iz odigga od
zachowania jej, grzeszy. Ona ktora byla wie-
dnym Zakonie oslabionym y swiebodnym, w kto-
rym tego czasu niezachowuja sie Regula, iako
pierwej, jezli potym odnowiwszy sie y zwróciwszy
sie do pierwszego Stanu swego y do chowania
Regul, zada to ze iest obrażona y iz sie jej
stata krzywdza

s Stała krzywdą; Niema po sobie wtym wyimo-
wki, ani przyczyni Stuszej, a rozumnej: Abo-
wiem się nieodmienia żadna rzecz, ale się ro-
zkazuje zachowanie, onych pierwszych Statutow,
i konstytacji Regulnych, i jest winna i obo-
wiązana zachowywać one Regule odnowio-
ną, Ścisłejszą i cieśszą; abowiem to już pierw-
uważyła, przełożyła sobie, i wzięła na się, że
jest wiedziona od Ducha Bożego do Zakonu,
ktory chce mieć zachowanie Regul, nie wedle
Stanu terazniejszego rozwolnionego, a osłabiałego,
ale któryby był podobny à przyzwoitij Fundato-
rom Zakonu onego, ktory jest prawdziwy i do-
skonaty. Jeżeli Zakonnica przestąpiła Re-
gule dla wzgardy, grzeszy, śmiertelnie, jeżeli
dla

niedbalstwa, grzeszy powszednie, jeśli dla
zbytniego afektu, i żądzy, którą ma dla onej rzeczy,
którą przestępuje, grzeszy powszednie. Kiedy
gardzi i nie chce chować przykazania, ile jest przy-
kazanie, niech będzie iakie chce, grzeszy Śmiertel-
nie nieposłuszeństwem. Jeśli zaś dla tego że się
rozgniewa i poddaie się pod przykazanie, grze-
szy Śmiertelnie, dla niezachowania nabożeństwa.
Nieposłuszeństwo Przykazaniu, z nieumiejętności
i niewiedomości, by tylko nie była gruba i niezmy-
ślona to jest złosliwa, nie jest grzech Śmiertel-
ny. Kto mało poważa i dba na uczynki zrady,
ile są takie, przypatrując się naturze ich, grzeszy
Śmiertelnie; bowiem to wlewa się na nie część Pa-
na Boga, który im poradził, przez rzeczy wielkiej
wagi

wagi, iako ubóstwa, czystości, posłuszeństwa Za-
konnego, i podobne tym; Zgad ona Zakonnica
ktora by ich nie poważała, nie czyniła by Szacunku
o rzeczach, ktore są ku doskonałości, i własne
iej Staniu; i należące do iej końca i kresu:
Tym dalece więcej, co Służę też i przystoi za-
chowac wszystkim Chrzescianom: Ponieważ
iako mowi S: Tomasz: Zachowywanie Rad, po-
maga i czyni drogę do zachowania Przykazań, i
rzadko się to podobato i widziało, żeby ten który,
nic nie wazę zachowania Rad, albo mało myśli
uważac ich i używać, aby zachowywał przykaza-
nia, i nie wpadł wiaki grzech Smiertelny: kto
nie chce czynić rzeczy, co się podaią zradę, ktore
pomagają do nabycia doskonałości (iako iest wstę-
pieżliwość) ieżeli nie są opisane i rozkazane
w Regule

w Regule, nie grzeszj. ani więc (Ala wśadzi j
mocy, opuszczenia onych Spraw w Sobie Samych)
powszednie. (mogłby jednak zgrzeszjć, że nie
czynił Szacunku, na przykład o wstrzymawalosci,
abo że niedbat o tak wielką doskonałość; Abo-
wiem się niewyciąga od Zakonnej: ieno żeby
pracowała, j żyła Sposobem formy j żywota
Sposobnego, opisanego od porządku iej Usta-
wienia; kto zaś zaniechjwa ze wzgardą, abo
gardzi rzeczami, ktore prowadzą do doskonałości
miłości grzeszj Smiertelnie.) Ona ktora po
Profesji upornie, to iest bez przyczynj rozu-
mnej, j Słusznej, j ze wzgardą Regulj j Zako-
nu, odmieniałaby abo zrzuciła Habit Swoiego
Zakonu, aby nie była poznana, abo żeby tym
kształtem

kształtem tak chodziła, choć też przez krótki
czas, zgrzeszyłaby Śmiertelnie i wpadłaby w kłó-
twę. Jeżeli złożyłaby Habit na mały czas,
a ubrałaby się w drugi, dla jakiejś okazji, zoka-
zyjej, iednej ucziwej rekreacyjej, i uciech, nie
wpadłaby w kłótwę; bo nie byłoby uporne złożenie
Habitu, iako też nie miałoby się rozumieć, żeby
ona miała opuścić Habit, która złożyłaby Szatę
zwierzchnią na mały czas, żeby mogła wolniej
odprawniej grać. Ona która tylko z Habit
się zwłoczy, ale nieupornie go Składa, w spo-
sobie (Rzektem wzpore) choćże może zgrzeszyć
powszednie, dla zaprzeciwiania się Regule Swię-
tłasnej, albo że niezachowowała onej przy-
stętności.

Stoïynosci i skromnosci, ktora na nię należi,
abo dla iakiego wzgorszenia, ktore przynosi też,
i Smiertelnie według zlej woli: nie wpada iednak
w klątwę. Niech mają wszystkie Zakon-
nice częstokroć na pamięci, one wielką Senten-
cją, abo zdanie Kasyjana; który mowi: (iako
wielka rzecz iest zostać Zakonną, tak zaś
nie żyć doskonale w Zakonie, iest wielkie
poteępienie.) Czyta się w żywocie Świętej
Franciszki Rzymianki, iż iedna z ich Za-
konnice, nazwana Perna, gdy pilnowała na-
pewne, tej posługi przynależącej, przelekła
się, znieobaczka a nieopatrzności, i nie co Oleiu
na ziemię wylała, tak że żadna z towarzyszek
nieobaczyła; Ona Mniszka przyszedszy w wiecior
wgodziła

w godzinę, kiedy się mają powiadać występki, według przyzwoitości obowiązania Reguty, i według chwałebnych zwyczajów klasztoru. która niechce się oskarżyć swego Maluczkiego występku: Z drugiej Strony Starsza, mile i Stodko upomina wszystkie one poddane wobec, że któraby była przewrocila on olej, aby z powinna pokorą wyznata. On występpek nie: doskonała Perna stanęła mocno nieobawic go kiedy: Straszliwy przypadek, spadł ią tak prędko Czarć, aby ią udusił, i wewtokt do ognia piekielnego; i uczyniłby był, gdyby ona Święta obaczywszy niebezpieczeństwo, i odkrytą mając przyczynę, nieuderzyła ię ręką, i niewypędziła Ducha złosliwego. Ponawszy Perna swój błąd

Perna swój błąd, wyznata grzech i zapłaca
z przystojną pokutą. Ani się kto dziwuj że
Pan Bóg pokazał i uczynił plagę tak swoją
za małą winę; bo choćże na pierwszym wejrze-
niu, zda się tak mała, była jednak wielka ona
Contumacya, to jest nie posłuszeństwo i kwna-
brność, i wielkiej wagi, że nie była posłuszną
ustawom i zwyczajom klasztorным, które ma-
ze wszelką największą pilnością chować i
przestrzegać ich ten, który pragnie i pnie się
do doskonałości Zakonnej.

O SZLVBIE PSZLVSZEN-

stwa Rozdział Piąty.

Posłuszeństwo Zakonne, jest iedno prawdzi-
we wypowiedzenie Naszej woli, i rozumnie uczy-
nione dla

nione dla miłości Bożej, aby były we wszy-
stkim zupełnie rządzone od opatrności Boskiej,
i przez poszrodek Starszych. Zkłada ona
Zakonnica która nie jest postuszną Starszej
w każdej rzeczy co rozkazuje, by tylko się godzi-
ło i według Reguły i ustanowienia onego po-
rządku, grzeszy. A żeby to zaś tak było, ma
ona wierzyć, kiedy nie wie zapewne rzeczy
przeciwniej temu. Abowiem przełożony ma pra-
wo, które mu nie może uwolczyć wątpliwość pod-
danego. Ona która zwłoczy czynić postuszeń-
stwo bez potrzeby, grzeszy; Ona która się
starała oderwać od drugiej, od postuszeństwa
swych Starszych, grzeszy: Ona która odkry-
cie, albo potajemnie, albo przez się, albo przez
Drugie

Drugie zatrudnia wykonanie postuszeństwa a-
bo porządkow Starszych, albo też iest przyczyną
potężną a skuteczną, żeby drugie nieczyniły po-
stuszeństwa, grzeszy więcej albo mniej, według
wzrostu onej okoliczności. Grzeszy Zakonnica
szemrząc o porządkach Starszych, a osobliwie
ieżeli w tym iest przyczyną, a powodem podniesie-
nia i odstania, i turbacją wielką drugim, w ta-
kim przypadku mogłby być grzech Śmiertelny.
Ona która przysięga nie czynić postuszeństwa,
grzeszy Śmiertelnie, i dwoiakim grzechem, Je-
dnym przysięgając na Świadectwo Pana Boga
w rzeczy która iest grzech Śmiertelny: Drugim
Stanowiąc uważnie a umyślnie, nie czynić postu-
szeństwa, do ktorego iest obowiązana przez ślub.
Zakonnica

Zakonnica, ktora załue że uczyniła postu-
szeństwo Starszej, w takię, a w takię rzecz, y,
abo więc że przyjęła taki urząd, grzeszy wię-
cej abo mniej ciężko, według okoliczności. I ona
grzeszy, ktora stara się iawnie abo skrycie wo-
ła Starszych przyciągać do swej, a daleko
więcej w tym ieszcze, kiedy w tym używa fa-
ski y życzliwości, Swieckich. Owa ktora zmij-
sła chorobę, y przywodzi wymówki, niepodobności,
nieposobności, y inne podobne dla nieposuszeń-
stwa. grzeszy. One ktore nie są posłuszne
na dzwiek dzwonka, nie idąc gdzie są zawołane,
grzeszą powszednie, abo wiem iest mieszanie
wielkie porządkow; wyiąwszy, kiedyby były Stu-
szenie, a Sprawiedliwie zatrudnione; I tak,
też

też. bardzo grzeszy, która robi gdy drugie Spia,
jak bardzo przeciwnym obyczaiem, która spi, gdy dru-
gie robią. Kiedy Starsza rozkaże rzeczy które
są w Regule zawarte wyraźnie i jasnie, iako są
trzy Vota, to jest Szlubu, istotne, posłuszeństwa,
ubóstwa czystości, albo więc one są tam iawnie
albo tajemnie zawarte, iako są one rzeczy bez
których nie może się zachować Stat. postano-
wiony od Zakonu, nie będąc posłuszną grzeszy
śmiertelnie, kiedy tam jest wątplenie, żeby przy-
kazanie Starszego było przeciwko Regule, a
On ma moc rozrządzić, albo sprawiedliwą przy-
czynę to uczynić, jest obowiązany poddać do
posłuszeństwa, Jeżeli nie jest zonych rzeczy
z których wiadomość nie wymawia. Kiedy Starszy
albo Regula

abo Regula, abo Statuty, abo porządki rozkazu-
ia, pod mocą y władzą Świętego posłuszeństwa,
przestępstwo onego przykazania, iest grzech
Śmiertelny; Abowiem wten czas ma wolą obwią-
zać do grzechu Śmiertelnego, ale niebędzie
iuz Śmiertelny, przestępstwo z rozkazania Star-
szego, kiedy tam nie będzie wyrażenie, ktoreby
pokazało wolą obwiązać do Śmiertelnego; co na-
dko się trafia. Jeżeli więc ono, co rozkazuje
Starszy, niebyło przykazanie Boże, abo ko-
scielne, ktore obowiązuje do Śmiertelnego.

Coni abo Przeorysza; nie może Swoim
przykazaniem obligować Zakonnic pod karą
grzechu Śmiertelnego, choćby też rozkazował
pod władzą posłuszeństwa, jeżeli na to niema
dozwolenia

dozwolenia od Biskupa: ieżeli więc iednak
przykazanie z Swej natury nie byłoby takie, które-
by obligowało do grzechu śmiertelnego. Ona
która nie byłaby posłuszna Xieni, kiedyby ro-
zkażowała posty, albo dyscyplinę, albo drugie
rzeczy, które się niezawierają w Regule, nie
grzeszy; Abowiem poddany nie iest obligowany
posłusznym być w takich rzeczach; ieżliby nie
ustawiła tego, dla iakiej wielkiej potrzeby,
kościola, pospolitej, klasztoru albo miasta: by-
łaby iednak rzecz bardzo pożyteczna do iej
stanu, ieżliby się przysposobiła posłuszną
być we wszystkich rzeczach zleconych iej
i rozkazaniach, bez żadnej różności Xieni Swej,
by tylko nie był przeciw Boskim przykazaniom
abo byłby

abo byłby Sami dobre z Swoiej natury, abo też
nierozdzielne. Abowiem w tym przyzwyczaiłaby się
do Nabycia doskonałości, iako najprędzej, do
ktorej ma zawsze tchnąć i pragnąć, dla tego iż
doskonałość ona jest i jej kresem i końcem.
Oni Ojcowie w kassjanie, na rozkazanie Starszego,
przez wiele miesięcy, polewali ieden Suchy
pał, i starali się a kusili wzruszać w przy-
krości gorą. i mowi ieden Doktor, że nie
była ta ochota i prędkość ich głupstwo; abowiem
wiedzieli bardzo dobrze, że on uczynek abo praca
była niepożyteczna, ale między sobą rozbięrali tak.
Ja jest wola Starszego, żebyśmy stracili to pod-
jęte usiłowanie, i pieczołowanie, a wygrali i
zyskali koniec pracy, i tak niechaj będzie.
i ztęczał się

ij złączał się Pan Bóg na potwierdzenie onego pro-
stego posłuszeństwa, ze zdumieniem, podziwieniem
ij cudij. Kiedy rozkazuje Starsza na przykład
żeby, która Zakonnica nieposciła w ten dzień,
ktorego Regula rozkazuje, żeby ona posciła. Je-
żeli on post szkodziłby, bardzo, dla ktorejkolwiek
Słusznej, przybytny, nie poszcząc, nie grzeszy, ale
grzeszyłaby, nie poszcząc, jeżeli nie byłaby tam
przyczyna, ponieważ w tym nie byłaby winna u-
stuchać albo posłuszną być. Kiedy Starsza ro-
zkaże poddanej, albo podleszej z błędzenia, be-
dzie mogła ona podlejsza zarzucić przeciwko
niej, że nie jest obowiązana do posłuszeństwa
albo ustuchać. Poddanej, który nieczyni tych
rzeczy, które wie albo wierzy, że to jest zwoli Star-
szego

szego, nie grzesz, ięzli on Starsz, pręceptivę, to
ięst Sposobem rozkazujęcym, nie oznajmuję mu woli
Swoiej, expresse wyrażę, abo interpretativę wy-
kładę, id est, Simplici Verbo eius indicans Vo-
luntatem, cui obedit promptus obediens, secun-
dum illud ad Titum, Dicto obedite. to ięst
prostym Słowem ięgo pokazujęc wolę, ktore-
mu posłuszen ięst zochotę ustugujęc, według
owego co Paweł S: do Tytusa naucza; Na
Słowa bądźcie posłusznymi, na każdę dobry
uczynęk gotowymi. Ona która podczas
opuszcza iakie dobro, abę była posłuszną Star-
szemu Swemu, abę tylko nie była rzecz należęca
do Zbawienia, to ięst iakobęch rzękt, zęby nie
była winna czynię to z potrzeby, iako ięst mi-
łować Pana Boga, bliźniego y dalej, nie grze-
szę

szij, gdyby zaniechała, pocić, czuć etc.) Grzesz
szij Zakonnica, kiedy jest nieposłuszna pod
zastoną dobrego, iako ona która będąc chora,
abo że cierpi drugie niesposobności, chce pocić
i czynić drugie pokuty, przeciwko woli Star-
szej, abo Ojca Duchownego, abo więc nie po-
zwala iść do infirmaryj, aby nieiadła mięsa,
i dalej; grzesz ciężko we wszystkich wzwyż
pomienionych rzeczach ięzliby ięj szkodliwy
znaczno. Kiedy Xieni rozkaże ktorej, żeby nie
posciła, abo żeby nie komunikowała, ma być
posłuszna, a ięzli nie dba na posłuszeństwo,
i chce iść za swą wolą, rzecz się może o niej
że agit perperam, daremnie i złośliwie, to jest
bez żadnego końca, owocu i pożytku przeciw
porządkowi

porządkowi miłości, o której mówi S: Paweł, że
non agitur perperam, nieczyni złosliwie à claremnie,
to jest nieczyni rzeczy bez dobrego końca i u-
czynkowej woli podobać się Panu Bogu. So-
wszem grzeszy też ona, która będąc zdrową,
chce w rzeczach albo wedle Ducha, albo wedle
umartwienia, rządzić się swym morgiem, a nie
poddawać się pod posłuszeństwo Xieni albo Oj-
ca Duchownego, albo wczwiczeniu się pomienio-
nych rzeczy, albo w sposobie czwiczenia się i
sprawowania ich, i jest rzecz bardzo niebezpie-
czna. Ona która sądzi, że Xieni niedobre
rozkazuje dla takiej albo owakiej rzeczy, kto-
ra nie jest przeciwna iakiemu przykazaniu Bo-
żemu albo kościelnemu, albo przedniejszych Starszych
szących albo.

szých, albo że Szacuje i Szpeci Sprawę ię, albo
iá, ma za oddzieloną, iako za onę, która Swego
patrzy, za uwiedzioną afektami, a osobliwie
kiedy do tego przywiedziona od własnej Passyi,
grzeszy więcej albo mniej, wedle rzeczy i okoliczno-
ści, a Daleko więcej albo mniej, niżli z drugimi
Szemrze. Jeśliż ona Ukrzywdziła albo zel-
żyła Starszą, z umysłem zelżenia iá, albo ię,
namowiła zelżiwosci, które są same z siebie
ostawione, i Sromotne, choć też wyrzekłaby się tyl-
ko, z umiesienia namiętności z Passyją iakieją,
albo niecierpliwosci, i bez woli ukrzywdzenia, i
też zelżenia ię, albo więc ię rzekła zelży-
wosci lekkie, ale z intencją a wolą wzgardzić
iá, grzeszy Śmiertnie. A jeśliż ię data
przezwisek i odpowiedziata pysznie, albo rze-
kła

kła Słowa małego względu i uważenia i pobu-
dziła którą drugą, aby iey odpowiedziała i ode-
zwata się, albo obrzuciła przeciw niey, grzeszy
więcej albo mniej cięższko według okoliczności.
Jeżeli będąc z gromiona albo z sukana od Starszej
choć też dla małego występku albo winy, nie słucha
iey pokornie, ale ją zagadywa i odzija się iey,
grzech czyni. Przysłoi między ludzmi Zakon-
nymi a bogobojnymi, żeby sukane i strofowanie
było iako mówi S. Paweł, in Spiritu lenitatis.
w Duchu Laskawości a cichości. Jeżeli
się wzbrania czynić pokutę albo poprawę za-
daną iey od Xieni, grzeszy. Ona która na-
pomina, albo jest przyczyną, żeby która nieu-
czyniła pokuty iey naznaczonej, grzeszy.
Ona która

Ona która się naśmiewa, albo żartuje z tej co czyni pokot, zadane jej, albo przeszkadza żeby Święty zwyczaj nie był zachowany według Reguły, grzeszy. Jeżli się znowła i z przysięgi niesprawiedliwie dla Łaszy i takiej przeciwko Kieni, albo się kusila z przysięg i znowić wręcz wielkiej a poważnej, grzeszy Śmiertelnie. Ona która nie czyni uczciwości, według obyczaju Starszej, i mało ją sobie waży i to pokazuje drugiemu, grzeszy ciężko. Grzeszy ciężko, która zewnętrznie mało waży Kienią, albo ją gardzi, albo ma małe rozumienie o niej, ma ją za niemądłą, nieopatrzną, Łakomą, występłą, i za podobną tym: Jeżli więc i jednak te defekty iasnie pokazywałyby się, bowiem
Poddana

Poddana iest obowiązana, czeić i Szanować
Swoię Xienią, nie tylko zwierzchnie, ale też, i
zewnetrznie. Jeżli gardzi rozkazaniem, i por-
ządkiem postanowionym, grzeszy Śmiertelnie.
to iest ieżli przez wzgardę nieustuchliwa. A
dla czego innego nie będąc posłuszną, byłby
grzech powszedni: albo ieżli tak mało waży
Regule i Xienią, że nie czyni Szacunku za-
dnego, o tym co mówią, i bez żadnego obawia-
nia, iakoby, zawsze przestępuie, grzeszy Śmier-
telnie, choć tego nie czyni z uczynkową wzgar-
dą. Ona ktora nic nie dba być posłuszną,
nie żeby przez wzgardę, ale dla niepilności
i niewybaczenia wrzeczach małych, grzeszy.
Grzeszy, iaby ona Śmiertelnie, ktora postanowi-
iaby

łabij przestąpić postuszeństwo, albo nie była po-
stuszną wrzecij, poważniej, ieżlibij nie był re-
spekt ludzki; iako kto ma umysł postanowionj,
zabić albo ukraść, kiedybij się nie bat Sprawie-
dliwosci. Toż też równie trzymam j, mowie o
Onej, ktora dostatnie j doskonale w umysle
Swoim postanowiłabij nie bydz postuszną w kto-
ręj wrzecij ktora bij iej była rozkazana. kto
postuszny jest wykonywać ono, co mu bijwa roz-
kazano, tylko zwierzchnie, nie iednocząc j nie
przystawiając wolę swą, woli Xieni; gdyż ma-
mieć takowż chcenie j niechcenie żnię, gze-
szy. Powiadaia Filozofowie; iż Veritas
est adäquatio intellectūs. Prawda jest przysto-
sowanie rozumu do wrzecij. Zkąd j zaczijm
idzie

idzie ieżli tam nie iest Stosowanie y, wiednocze-
nie uczynkow, Słow, y chęci w postuszeństwie,
nie iest prawdziwe postuszeństwo; kto czyni,
Dla, iż to tylko Samemu zmyślowi podobasie,
co iest rozkazano, a nie dla postuszeństwa, grze-
szy. Kto czyni iaką rzecz Skrycie, Mysłąc
że ieżliby się iej dowiedziano żeby tego nie cier-
piano, grzeszy. Ona ktora czyni iaką rzecz
opacznie, umyślnie a złośliwie, dla tego aby
iej tej rzeczy więcej nie zlecano y nie rozka-
zowano; albo żeby ono co iej rozkazano już y
zlecono na odwrot poszło, y z niej złożono,
grzeszy Śmiertelnie, ieżli podłość iej niewyima-
wia. Grzeszy ona, ktora nie iest gotowa
przyjąć, iakiegoszkolwiek urzędu, który zechcą
Starsi

Starsi, i, daleko więcej, kiedy będąc ię danij,
upornie się go wzbrania; choćże się godzi do-
brze bez grzechu przetożyć swą trudność kto-
rą ma, ale bez roztropności poddawając się pod
wolę Starszych. Ona która będąc przy-
stawiona od Starszych do iednego Urzędu, a
nie czyni go chętnie, grzeszy. Także która
w powinnościach, i, wrządach albo poruczeniach
ię zleconych chce się rządzić własną głową,
a nie według kierowania i, prostowania Star-
szych, grzeszy. Vota albo Szluby uczynione
od Zakonnice bez pozwolenia Kieni, które
nie są przeciune Religiey, albo Obserwancyej
Regulney, i, niezatrudniaią ię od pospolitych
Spraw Zakonu, ważne aż do tąd, pokiby nie
były

nie były, wniwec obrocione od Kieni. Ktora
zatrudnia Biskupa aby nie wizytował Zakon-
nic, iest wykleta, klątwą większą ipso facto.
ktore Zakonnice podległe prawom Zakonnych
Osob, ieżli zatrudniaią Wizytę Biskupią, quō
ad Clausuram, ile się tknie zawarcia, grzeszą
Smiertelnie.

Niechże nakoniec pamiętaią y
wyrozumieią dobrze w Szyjstkie Zakonnice,
Ono co mowi Grzegorz Święty: Obedientia
Sola Virtus est, quā Virtutes cāteras menti in-
serit, insertasq. custodit. to iest: Postuszeniestwo
Sama iest iedna cnota, ktora szczepi na Duszy
wszyjstkie insze cnoty drugie, y wszczepione
zachowują, Strzeże ich y broni. Zaczym
pochodzi iż goki w klasztorach będzie kwi-
tnęta

tnęła Święta Cnota posłuszeństwa, wszystkie
inne pokażą się kwitnąć i czynić i przynosić
one owoce doskonałości i Świętobliwosci, kto-
rych w Personach Zakonnych szuka on, którzy ie
obrał za Oblubienice. A przeciwnym obyczajem
w onych klasztorach, w których się nie będzie
czynił szacunek i waga posłuszeństwa, pokażą
się być one niedoskonałości wszystkie na wierz-
chu, także występki i grzechy, ani się będzie mo-
gło o nich spodziewać co innego, ieno wszelaki
upadek i ostatnie wykorzenienie.

O SZLUBIE UBOSTWA

Rozdział Szosty

Fundament Ślubu ubóstwa potrzebuie
pilnego Starania i usilowania, aby się poznato
gdzie

gdzie się błądzi w koło niego. Abowiem niym
zdaniem w praktyce pospolicie, iest mało pojęte
i wyrozumiane ubóstwo. Niechże będzie pewna
i wiadoma każda Zakonnica, ktora będzie o ub-
óstwie czytata, że iest ufundowane na pra-
wdziwej Nauce Świętych Doktorow, i Synodi-
um Trydenńskiego. Zkąd niema się zdać i wi-
dzieć ktorej rzecz nowa zdanie i dekretywanie,
o przypadkach Samego Ubóstwa w koło, ani
przynosić ić podziwienia, Jeżli odkryje bydz
grzech Śmiertelny on, zktorego podobno niemia-
ła pierwey zkruputu ani żalu żadnego, ale
raczej odda nieskończone dzięki Panu Bogu,
że raczył ią oświecić tych czasow, ktorých się
pokazuje i widzi wielce panować takomstwo
i podda-

ij poddawając - a niewoląc Swoie wyrozumienie
pod posłuszeństwo Chrystusowe, będzie usilowała
zachowywać doskonale ten ślub, wspominając
sobie ono Słowo ij mowę Zbawiciela. Beati
pauperes Spiritu. Błogosławieni ubodzy w Du-
chu, to jest, w Woli, w rządziej ij Myśli. Bowiem
ani też, w Umysł ich wchodzi rzecz świata tego:
tjch takowych jest królestwo Niebieskie, to jest:
królestwo wewnętrzne Ducha, ij z wielkim pożytkiem
ij rozmnożeniem onego wiecznego błogosławień-
stwa ij Szczęśliwości; I niechaj jeszcze pilnie
uważij, Że klasztor gdzie się chowa ślub
ubóstwa, jest ieden Raj na ziemi, a one gdzie
każdy ma ij obraca pracą swą, albo uczynek
na Stronę Swoję, w Łaśniej mogą się nazywać
Liekto,

Piekło. To Słowo będzie się podobno zdało
twarde à ciężkie. Ale kto czyta Świętego
Grzegorza: Obacz, że to jego jest zdanie. A
jeżeli mienie własnej rzeczy czyniłoby to, że która
Zakonnica byłaby więcej, Staraiąca się o robotę
może poznać mowi ieden Doktor, że w niej mia-
łaby większą moc chciwość, niżli miłość i posłu-
szeństwo. I przydaie, jeżeli by mowiła która,
że żyjąc tak na swą Stronę Rodziców i po-
winni dopomagać jej w potrzebach, czego nie u-
czyniliby, gdy by żyła w pospolitosci. Moze od-
powiedzieć jej prawdziwie, że nie tylko Rodzicy
i powinni ratowaliby, ale też i oni ktorzy nie
są powinni; kiedy by one były takie iakie miały
być do Miłości Bożej. W Piśmie Świętym
Bog

Bog Sie uczynil i postawil Prokuratorem i Szar-
farzem, osobliwie Ludzi Zakonnych, i iezli opatruie
dobroć Boska wszystkie inne Stworzenia, aż
do Muszek i robaczek ziemnych, dalekowie-
cej one opatrzy, ktore dla miłości iego, zdarły
sie i obnażyły, ze wszystkiego, bez mienia i zatrzy-
mania rzeczy ktorej własnej.

Nie mogę o tym wątpić, Zakonna Bo-
gobojna, ktora ma wiadomość o Slubach; abo-
wiem wie bardzo dobrze, że przez to czyni się
prawdziwy Kontrakt; to jest umowa z Panem Bo-
giem Panem naszym, w ktorym my dawaąc mu
się Samemu, i wszystkie rzeczy nasze, i podda-
jąc się wręce Zakonnych i Starszych; On
przyjmując miśe ten dar, obowiązuie się dobro-
wolnie

wolnie dać obfitą łaskę, na zachowanie onego
cośmij mu obiecali; i, zaraz opatrzyć nas, przez
porządek Zakonu we wszystkim co potrzeba
na wychowanie żywota doczesnego, i dla nabij-
cia wiecznej chwały. Zkąd ona Zakonnica,
która pokłada swoje nadzieie, w inszym bar-
dziej niżli w Panu Bogu, czyni krzywdę Bo-
gu i oszuka Sie. Przeto niech wspomina ią
często Oblubienice Pana IEZVSOWE na ono co
mowi Dawid S: Błogosławiony jest on sam,
który w Bogu Sakobowym, pokłada wszystkę
Swą nadzieię, do niego Samego ucieka się, a-
bowiem ten jest on Bog, który gdy uczynił
zniszczonego wszystko, pewno jest, że może cię
ratować. Ubóstwo Zakonne jest iedna cnota
która

która czyni opuszczać dobrowolnie i chętnie
dla miłości Bożej każdą rzecz, nie chcąc mieć
nic innego, tylko swoją potrzebę: i Ślub ubóstwa
odejmuje Personie bogobojnej albo Zakonnej, każde
panowanie i własność, iakiegoszkolwiek panowa-
nia dobra doczesnego, i rzeczy Ziemskiej.

Dla tegoż Zakonnica która ma albo szuka,
albo chce szukać i mieć iakie dobro doczesne,
bądź pieniądze, bądź więc drugą rzecz, nad
przyczynę, którąby była Śluszną, i którąby się
stosowała z Ślubem, i zachowaniem istości Ślubu,
orzeczyć Śmiertelnie: jeżeli podłość rzeczy i ma-
ła waga Materijey, niewymowiłaby jej. Przyczy-
na Śluszną jest, Szafunek Starszego, kiedy
jest złaczona ziąką potrzebą albo pożytkiem,
które

które objaśnia Doktor Navarvhus mówiąc: Po-
trzeba ma być z dwóch miar: Jedna prywatna
abo osobliwa, kiedy która Zakonnica potrzebuie
żywności, abo odzienia. Druga publiczna, kie-
dy, której pozwoliliby się trzymać dobra abo
pieniądze, dla dobrego pożytku Zakonnej po-
spolitego, iako podczas przydaie się Urzę-
dniczkom. Także też pożytek iest ze
dwu miar: ieden prywatny a własny, kiedy kto-
reij na przykład pozwoliliby się; na przykład
jedna książka dla uczenia się, abo dla ucie-
chy umysłowey; Drugi pospolity kiedy się po-
zwoliliby, której Zakonnicij księgi abo instru-
mentu do śpiewania, dla dobra pospolitego, dru-
gichże Mniszek, która także bierze abo zachowują

Kryjomo

47
kryjomo - przed Xienią jaką rzecz, znaczną, grze-
szę Śmiertelnie choćby mówiła, że jest gotowa
opuścić ją, kiedy jej będzie rozkazano, bo-
wiem ona taka nie może mówić, że jest go-
towa opuścić ją, która się stara, żeby te-
go Starszy nie wiedział. Starsza zaś albo
Xieni która pozwala rzeczy zbijające a
nie wedle ustanowienia Zakonnic grzeszyć,
podczas Śmiertelnie według rzeczy i dalej:
Zbijtek albo zbijanie rzeczy nie rozumie się
bydź wszystko ono, co by się oszczędzić i
zachować bez umorzenia mogło, bo byłoby
to bardzo twarde i Srogo; Abowiem wszy-
stko ono czyni potrzebę do życia, też ono sa-
mo zowie się potrzeba. Zkaż zbijtek albo
zbijanie

zbywanie rzeczy iest wszystko ono co iest
niepotrzebno. Niebędzie się tedy godziło mieć
zwięsciadeł, Szat, wzięwszy one, które do
używania powszedniego są pozwolone) ani
drogiego Sprzętu niepotrzebnego. Powtore:
Zbywanie rzeczy, abo zbýtek, iest wszystko
ono co nie służy Stanowi y obserwancyey,
Zakonney, iako Szaty iedwabne y insze u-
biory, Swieckie, iako bytoby na odmianę ozdo-
bnieysze, Sukna drozsze: abo więc na
odmianę miasto płutna pospolitego, ku-
pować płutna Suptelne, ozdobne, które to
rzeczy niemoga się czynić bez grzechu, na-
przeciw Ubóstwu, choć też odyby szli wodząc
do innych klasztorow ktorých. Wczym One
Starsze

Starsze co tego dopuszczają nie mogą być;
wymówione od cięższego grzechu; gdyż za-
dna Starsza nie może dać licencyj, albo
dozwolenia, aby miały trzymać rzeczy Szko-
dliwe i nieprzyzwoite, ani należące Sta-
nowi Zakonnemu: wątpi która mówiąc mo-
gę się obejść dwiema koszulami, jeżeli
mam trzecią będę miała nazbyt i tak bę-
dę proprietativa, to jest właścucha oso-
bkowa: powtore mam płaszka w Celi na
pociechę wiakiej moiej niesposobności zdro-
wia, będę tedy właścucha, bo jest zbitek,
niebędąc ta rzecz przystöjna Stanowi Za-
konnemu, ponieważ nie masz Breviarza
albo dyscyplinij. Dla tej i drugich wątpli-
wości

wosci i dla zniesienia wszystkich skrupu-
low, każda Zakonnica da rachunek Star-
szemu przez inwentarz ze wszystkiego
sprzętu, który ma, też z dozwolenia Starszej,
zgotowoscia, opuszczenia wszystko ono, co
za zbitek od Hieni będzie osądzono; i u-
spokoi się na rozkazanie iej x bez zkru-
pu z na objaśnienie. z. co uczyni ze
zbijtnosci albo niezbijtnosci. Starsza albo
Hieni która wrzeczach potrzebę uważać po-
winna. pozwolonych, ieżli nacl potrzebę po-
zwala, grzeszy bardzo ciężko: Używa-
nie rzeczy rozumie się czynienie sobie po-
żytku i posługe, zdobr. Zakonu: niemogąc
ich ani przedać ani darować, ani zamienić.
bo gdyby

bo gdyby to czyniła, ono by ukradła, iako
mogłby uczynić ten, któryby miał panowa-
nie nad niemi. Xieni która mierzając
dopuszcza, aby która nabyła w iakiej rze-
czy wosobność sobie iako własnej, albo pi-
sząc, albo robiąc, albo żeby jej dali powinni,
grzeszy Smiertelnie, iako uczyniłaby też ona
Zakonnica sama, ięzliby pomienione rzeczy
trzymała nie pokazując u siebie, nad rozsa-
dek i wola Xieni. A ięzli Przełożona
nie czyni ile może żeby się żyło w pospolito-
ści, nie iest w stanie bezpiecznym, i one
które czynią zprzeciwianie iakiej pospolito-
ści, nie żeby mogły żyć dostatecznie, ale ię-
chcą zbijtkować i przelewać, i z swemi rze-
czami

czami czynić wedle myśli ich i upodobania,
są w tym Stacie potępienia. Żyć w pospo-
litosci, iest żyć w prawdziwym ubóstwie; i
przyjmować wdzięcznie od Świętego postużen-
stwa wszystkie potrzeby wokół żywności,
odzienia, komor, i ruchome rzeczy, i każdą
rzecz proście a Szczerze, i kontentuiąc się
a przestawiając wielce zdobry woli na onym,
co iey będzie dano; nie mając rozmiar, na-
znaczenia wizerunku na dobra, na majątno-
ści, nie mając zapisów, ani co drugiego temu
podobnego, czego by Rodzicy ich mieli docho-
dzić i Powinni, albo inisi drudzy imieniem
Mniszek partykularnych, ale tak czynić że-
by wszystko szło prosto, pod rękę, moc,
i w ślad

ij władzą Świętego posłuszeństwa, ij wpi-
sowało się w księgę intryty klasztornej, a nie
w rachunek partykularnyj albo własny; ij aby
się wszystkie dobra wydawały na pożytek
ij użytek pospolity, niemając względu na
innych ktorých są one zapisy albo pomiarki
jakieś. aby wszystkie sprzęty ij podarki braty
się w pospolitosc, ij rzeczy co do iedzenia, żeby
były trawione w Refektarzu w pospolitosci.
abo więc wedle zdania Hieni. Ona ktora
rzeczy pozwolone też do używania. Stusznego
trzymaj, iako swe z umysłem nie oddać ich od
Siebie choćby dobrze iey rozkazano, albo oddala-
jąc ie od Siebie, w takim przypadku to czyni zde-
pektem, z lamentem, grzeszy Smiertelnie, dla
własności

własności à osobek, tak iako też niemocny,
à chory, choćże spi na łóżku Szpitalnym,
nie ma przez to mieć ie za swoje, ale że to-
szko ono, ma inszego Pana: a inakby było kwa-
diesz, y iezli ie trzyma za pozwoleniem Star-
szej, iednak nie za dozwoleciem iej wolnym,
ale więc iako bywa że się wiele złego po-
zwala, dla uchronienia y ustrzeżenia się dru-
gich większych złych; nie iest wolna na Sum-
mieniu. Ona ktora ma pieniądze iako wła-
ściwe u siebie, aby ich używała według swe-
go upodobania, abo ie ma u drugich, abo ze-
wnątrz za klasztorem, abo wewnątrz klaszto-
ru, co iest też iednako, choćby dobrze trzym-
mała ie z dozwoleciem Starszych; ponie-
waż

wasz w klasztorze ma opatrzenie w potrzebach
Swoich grzeszć Śmiertelnie: podług Concilium
Trydenńskiego ma się priwować albo pozbyć Vo-
ce Activa, & Passiva, to jest aby nie mógł Vo-
tum dać nikomu Swego ani przysięgać od kogo. I
z Concilium Prowincyałskiego, ma się karać dru-
giemi karami; choćby też to było z pozwoleniem
Starszej, ktora w takowym przypadku ma się
karać takowaszą karą, iako by ta ktora to bę-
dzie wiedziała; a w czasie dwóch dni nieo-
znajmi tego Kieni albo Starszej. Nie może
mieć bez grzechu Śmiertelnego zapisów, testa-
mentem rzeczy legowanych dorocznych, albo do-
chodów wosobki, iako rzecz własną. Te wszystkie
naznaczą się Starszej, ktora opatruie iedną każdą
więcej potrzebie.

wiey potrzebie. Zakonnica ktora ma Sto ta-
larow, testamentem odliczonych, abowieg zapisy
doroźnie: A iż do zupełności iej potrzebaj, do-
sić iej iest Trzydziestci, niemoże dać Rodzicom,
i powinny ostatek abo strawić, pierwey niż na
rzeczy potrzebne abo raczey pobożney nabożne
bez dozwoleńia Starszemu ktoremu ma naznaczyć
wszystko, i kontentować się onym co postanowi.
Ktora w Celi trzyma rzeczy bez dozwoleńia
lubo potrzebne, grzeszy Śmiertelnie; bo niemo-
że pierwey używać rzeczy bez licencyej, okrom
w jakim poważnym i w ostatecznym przypadku
potrzeby. Ktora ma naczynie dla kwiatkow,
abo dla Owocow na przedanie; One Naczynia
abo kwiatki, abo owoce, ich, a to w osobkach iako
własne.

własne, też z dozwoleniem Starszej. grzeszy
przeciw ubóstwu, i śmiertelnie według wiel-
kości, a ważności onej rzeczy. i czyni przeciw
Concilium Prowincyałskiemu pierwszemu.

Która się rozmiłuje umysłem własności, rzeczy
choć Najmniejszych, też nabożnych, iako Kie-
gi Duchownej, obrazów, i podobnych tym, grze-
szy: która mówi, Moja to Kiaszka, moja Su-
knia, moje łozko, moja komora, nieupatru-
jąc co by mówiła, nie grzeszy Śmiertelnie, ia-
ko uczyniłaby, kiedy by to mówiła wiadomie
i Sposobem twierdzącym, to jest z umysłem
i afektem własności, że kiedy by mówiąc mo-
je łozko, nie chciała mówić co drugiego, i edno
ono, gdzie ja spię; onym Sposobem co by mogł
rzec

rzec kto, że się najduie na Łoszu Szpitalnym,
nie iest grzech. Ona ktora choć nie ma do-
brze pieniędzy, albo dobr y majątnosci, ma iednak
myśl albo rządzą umyślną trzymać ie gdyby mo-
gła, grzeszy Smiertelnie. y to mowi ieden
Ociec, zowie się afekt albo miłość własności,
nieszczęśliwa brama przez którą wchodzi
nie zliczone Dusze do piekła. Ona ktora
trzyma zapisy albo Księgi do wpisowania, albo
rzecz legowaną testamentem, albo drugie pie-
niądze, darowane iej w moc y wręce kancler-
ki, to iest tey co do chowania przijmuie,
y iako rzecz własną idzie rachować y wdro-
bny, pieniądz zonego co wydaie, y nie cierpi
ani dopuszcza żeby Starsza rozrządzała dla
Pospolitych

pospolitych potrzeb, albo dla partikularnych onych
które nie mają swych potrzeb, grzeszy śmiertelnie:
abowięc ieżeli krzywdząc Starszą, albo
tę co do chowania przyjmuie (Depositaryją na-
zow) wydaie pieniądze na co innego, niżli
na pożytki i użytki klasztorne potrzebne,
albo pozwolone, grzeszy śmiertelnie: abowięc
też, ieżeli ie wydaie z pozwoleniem Starszej,
i Depositaryjej, na co innego, niżli na pobo-
żne potrzebne używania, albo które się godzą
i są pozwolone, grzeszy śmiertelnie, tak
iako grzeszy śmiertelnie ona Starsza kto-
ra pozwala. Ona która szafuie iaką
rzeczą, tak iako własną, bądź darowinami
rzeczami, bądź odzieniem, szatami, albo iatmu-
żnami

żnami, albo dziedzicznymi albo odleczonemi testa-
mentem rzeczami albo zyskami, grzeszć Smier-
telnie. Ona która będąc ię zostawiona
rzecz iaka odlecczeniem testamentu, gdy już
została Profeską, czyni Cieszyć albo ustęp
powinnym, nieobiawiając Starszych klasztoru
aby to odebrali; abowięc że dopuszcza Sa-
mymże Rodzicom ię powinnym zapisyć ię od-
leczone testamentem rzecz, albo inne pienią-
dze, iż ona wczynieniu wyrzeczenia; ięzliby
one pieniądze były zatrzymane, ię niebyłyby
ię nigdy zapłacone, grzeszć Smiertelnie, od-
dalając ono co nie iest ię, ię połępia Duszę
onich, którym odpuszcza takie rzeczy: Po-
nieważ, że wszystkie rzeczy, wwyższone
iż są

24
iż są klasztorowi nabiję, tak, iako też grze-
szę, Starsza, która pozwala, żeby się na to
uczyniły instrumenty; i tak ona Zakonnica
która uczyniła rzekłe wyrzeczenie, abo odpusz-
czenie lub Stowem, lub przez instrument: i
iako wiele przełożona, która dała pozwolenie,
jest obowiązana do zwrocenia Szkodliwych uczy-
nionych Monastyrzowi: Onym i iako najlepszym
Sposobem którym mogą, abo zosznajmieniem o-
nemy personie, której się stało takie odpu-
szczenie: abowiem wyrzeczenie ktore się nie
mogło było uczynić, i iż nie jest bezpieczna
na Summieniu: a jeżeliby to nie pomogło,
tedy obwiesić Starszych, żeby prawnie do-
godziło się Szkodzie klasztornej; albo inszym
Sposobem

sposobem, według zdania uczonego a mądrego
Spowiednika. Nie może żadna Zakonnica
dać swoim powinnyim albo przyjaciółom nic, ieno
sposobem, iako się niżej opisze: Niemoże da-
rować Szafować, ani rozrządzać rzeczą za-
dną bez licencyej, ktora to nie może się dać tyl-
ko z rzeczy nabożeństwa, albo nabożnych, albo
recz do iedzenia albo do picia, albo druga
ktoraby niewymogła nazbyt znacznie.

Przełożona z swej własności, powaźności,
niemoże darować rzeczy żadnej, ieno imie-
niem pospolitosci, ij z licencyą ij ^{przez}zwoleniem
wszystkieg klasztoru. Ona ktora daie po-
winnyim albo przyjaciółom dobra albo rzeczy
znacznej wagi, nie tylko grzeszy Śmiertelnie,
ale też iest obowiązana starać się o zwrocenie
klasztorowi.

53
klasztorowi, albo mówiąc onym Samym którym da-
rowała, że są obowiązani do zwrocenia klaszto-
rowi, albo więc uczynić staranie o rzecz, tak
wielkiej wagi, iaka się utraciła klasztorowi,
i obrocic do tego przemyśł swym staraniem,
i dowcipem iako najprędzej aby mogła się
przywrócic, i uymuiąc sobie z potrzeby swojej,
ktore trzyma w komorze swojej z pozwoleniem.
Kiedy się daie iaka rzecz Dobrodzieiom od
których się ma większa iatmużna otrzy-
mać na pożytek klasztoru, godzi się w takim
przypadku z dozwoleniem Kieni dać rzecz
służącą nabożeństwu, albo wzdij więc poda-
runeczki z rzeczy iedzących, iako Sałaty, owoce,
i rzeczy podobne, bowiem to nie iest własci-
wie

wie darować, y owszem sztuka y wędka na-
branie; z kąd darowanie rzeczy większej a wa-
żnej też nadzieią wyciągnąć y wybrać większe
rzeczy, iest przeciw Constitucyey Klemensa O-
smego, y wszystko ono co by wzięta od tego co
iej darował, ma dać Xieni; inaczej grzeszy
Śmiertelnie, ieżli one rzeczy są wielkiej wagi,
abo szyncowane, ryte, abo inne podobne, y one
trzymać dla siebie bez licencyey y potrzeby.

Zakonnica iedna drugiej nie może daro-
wać, chyba rzeczy maluskie z licencyą Starszej,
zeby była. Ona rzecz wyrażona y nie tajna.
A ieżli Zakonnica, ktorej iest darowana iaka
rzecz od drugiej oddać, wzajem nagrodzić, ani
ona, ani ta druga mogą trzymać rzeczy darowa-
nych

nijch bez grzechu, a ieżli rzecz znaczna, będzie
grzech Śmiertelnij. Mowi Ociec Pinelli w księ-
żce intytulowanej abo przypisanej Zersonowi,
ktora Xiążeczke wszystkie powinni czytac
często, iest niedostateczność, i defekt przeciw
ubóstwu bogobojnemu abo Zakonnemu, tak brać
podarki na się bez licencyej, kto ie może dac,
iako też ich dac i udzielić część drugim, odyż
wszystko ono co się da Zakonnemu, iest sa-
mego Zakonu, a nie Zakonnego, ktorij niemoże
mieć własności. Zkąd i zacząym, kto bierze
prżenty, podarki, pokazuje się własciuch abo
osobkowij, wdawaniu zaś, i udzieleniu część
drugim, pokazuje się panowanie, iedno to i dru-
gie pokazuje się, i iest Nieprzyjacielem. Ubóstwa;
ani choc

ani choć to iest rzecz mała; bo Zakonnij, który
to czyni, iest ze wszystkiego wymowion, abowiem
w Szlubie ubóstwa, ktore on Zakonnik uczynił,
nie Sobie niezachował, żeby mógł mieć iaką rzecz
własną, y aby mógł dać drugim rzeczy Mału-
czkie, ale obiecał niemiec własności, ani wiela
ani mała, y tak iest oddalony od panowania
tak wrzeczach małych iako y wielkich. Zbłą-
dzenie wrzeczach małych, nie czyni błędu.
Niemoże żadna dać zonych rzeczy, ktore ma
od Kieni, dla własnego używania; Niemoże
dać iakmużny na msze bez licencyey. Cemu bo-
wiem pierwey na sprawy pobożne może się dać
ono, co nie iest iej. Żadna niemoże uczynić iak-
mużny, ani też z rzeczy, ktore iej zostaię z Stotu,
iako z chleba

iako z chleba, z mięsa, wina, y rzeczy podobnych,
ani z Szat Starých, ani z odrzuconých, iako panto-
fłow, Trzewikow, Pańczoszek, zarękawia, Sukienek,
Koszul, y podobnych tym. Nie mniej ich może po-
darować za iatmużnę, ani za podarowanie, abo za
nagrodę Konwierskim, bez licencyej: a przyczyna
y słusznosc tego iest, że ona ma tylko używa-
nie nie panowanie. w takich rzeczach wyjmuie się
ostatnia potrzeba, abo kiedy wie a zna, że to bę-
dzie wdzięczno Przełożonej.

Nieni może dać y uczynić iatmużnę prawdzi-
wym ubogim, a nie zmyślonym, imieniem klasztoru,
według możności klasztornej. Jest własność kie-
dy ktora bierze iaką rzecz bez woli starszej,
y ona, ktora bierze iaką rzecz bez woli starszej,
ktora, wie że iey iest dana, z myślem pomazania
iey woli.

iej woli, iako kiedyby od ktorego swego, żyćliwego
a z przyjaźliwego przyjęła dla złego końca, iest wta-
sność, y iakowaszkolwiek rzecz takowa, abo tego
kształtu, bierze się, by najmnieysza była, iest grze-
chem śmiertelnym, choćby też wzięła się z licencyją,
ktora się rozumie być kradziona Supposita abo
podsadzona; poniewasz Starsza niema woli dać
takiej intencyej, ani iey może dać na branie
złym końcem, y ta iest iedna wielka brama o-
twarta na zatracenie do piekła niezleczonych
Dusz, też z onych ktore przyjmują, Urzędniczek
ktore to znoszą y cierpią, y Starsze ktore to po-
krywają, y tego zamilczują, osobliwie kiedy
z tych obcowan y Praktyk idzie wielkie wzgor-
szenie. Hieni ktora sama używając stanowi
gospodą

gospodę Obce Ludzie, Cudzoziemce, a przyjmując
nie według Stanu bogobójnego Zakonnego, grzeszy.
Ona która kradnie, albo przywłaszcza sobie wła-
sną, poważnoscią, rzecz pozwoloną do używania
drugiej, choć też zmarłej, choć też rzecz z pospo-
litosci przysposabiając ją sobie, albo kradziomko
albo iawnie ~ ~ ~ albo raczy, które najdlużej
grzeszy Śmiertelnie jeżeli jest rzecz ważna, i tak
bardzo, że dosyć jest do materijej grzechu Śmier-
telnego w kwadrterzy; a iak jest grzech powsze-
dny, też choćby była rzecz do iedenia i dopi-
cia, zonego co jest klasztornego: abowiem się
przypisuje i przywłaszcza używanie onej rze-
czy bez dozwolenia przełożonej: Zaczyn-
idzie że kiedy Urzędniczki, które mają pieczę
o rzeczach

o rzeczach należących do żywności, iako kucharki
Szafarki, klucznice, od wina Szafarki albo piwni-
czne i od Piwa, czynią kolacyje, Sniadania, Pod-
wieczorki, i rzeczy podobne z towarzyszami, bez
licencyj i potrzeb, z szkodą znaczną dobr kła-
sztornych, grzeszą Śmiertelnie, tak same iako
i towarzyszy. Która na każdy dzień idzie u-
surpując, albo przywłaszczając jaką rzecz Sobie,
choćże też małą i podług klasztorną, z umysłem
uczynić Sobie własną albo zbior wagi, grzeszy
Śmiertelnie. Ona która bierze rzecz ważną
iako na przykład rzecz szyćcowaną, odlewając, wycię-
jąc, rzezaną albo obraz i od Cudzoziemców od powin-
nych albo Przyjaciół bez dozwolenia, i trzyma-
jąc bez sumienia, albo na się albo na rozszafowanie
między

Miedzy drugie bez licencyj grzeszy Smiertelnie, choc
by to uczynila per indirectum, nie proscie nie porzą-
dkiem: iako na przykład, rozkazata by na przykład
do powinnych albo do drugich podobno nie pewnych
przyjaciol, że potrzebuie dwu Skutow albo dwu
talerow, potym rozkazuje y zleca, że kiedy by byly
dane. Poslancowi ze by ich nie przynosil do niej,
ani do klasztora, ale sam zarazem wydal takie
pieniądze na ono co mu sie zda, y czyni a ro-
zkazuje zaś potym, ze by one pieniądze albo dru-
ga rzecz byla prezentowana albo dana imieniem
iej komu ona każe, grzeszy. Ona ktora bierze
od drugiej iaką rzecz wielkiej wagi, a osobliwie
bez licencyj, nad grzech Smiertelny nie moze
bydz rozwiazana od grzechu pierwszej, az by uczyni-
la

niła rzecz. Samą restytucyą, to jest zwrócenie
pomienioney rzeczy: ieżeliż więc chowa ją jeszcze,
która to restytucyja. albo zwrócenie nie ma się czy-
nić ani oddawać temu kto ją dał bez licencyj,
ale dobrze do. Pospolitosci, y Matce, iako onę
która trzyma rząd y Sprawie wszystkich klasztor.
Grzeszą y one ktore bez licencyj wszedzie
do komor, albo na mieysca deputowane, a na-
znaczone Urzędom drugich, biorą kryjomo rze-
czy, ktore służą do używania, albo dla urzędów
drugich choć też, z umysłem zwrócić ie dla mie-
szania, ktore czynią znieporządkow, y dla grze-
chow ktore ztąd pochodzą: nad to y oprócz że
w tēy mierze niemoga dosyć uczynić. Grzeszą
y one ktore bez licencyj Przełożonę, bez stw-
szenę potrzeby, biorą rzeczy, ktore mają służyć
w Pospolitosi.

w pospolitosci i y one obracaia a przypodobiaia
do Urzędow Szczególnych, iako Zakrystyey y
daley. Ona ktora bierze abo daie iaką rzecz
z licencyą, o ktorey wie, że iey niemoże dać, grze-
szy, iako ieżliby dała abo brała bez licencyey.
Grzeszy Zakonnica ktora bez potrzeby powa-
żney, gdy wydała Matka dla pospolitych po-
trzeb klasztora, abo Aptyki, Zakrystyey, iaką
rzeczą zapisu, abo rzeczy legowaných testamentem,
ktore iey Rodzicy, abo powinni zapłacili, potym
bez wiadomości y licencyey Starszey kryjomo
bierze y używa, y przywłaszcza Sobie iaką rzecz
klasztorną, pod barwiczką nagrody, y ieżli rzecz
znaczna, iest grzech Smiertelny. Ona ktora ma
umysł napięty postarać się a powinných abo
przyjacioł bez licencyey o rzeczy doczesne abo
dla władnego

dla własnego używania i pożytku, kiedy klasztor opatruię ią potrzebą, albo żeby mogła dawać drugim bez licencyj, grzeszy, więcej albo mniej ciężko według rzeczy.

Ona która ma w rządzie, albo pieniądze albo insze rzeczy, owę o której wie że ie miała i chce ie trzymać albo szafować bez licencyj, grzeszy śmiertelnie jeżeli iest rzecz wielkiej wagi, iako też, grzeszy ona śmiertelnie, bądź wrotna albo druga która trzyma i, ma wręce, albo radzi drugiej, aby dała, darowała, albo wzięła, albo trzymata, albo szafowała bez licencyj, i ona iest obowiązana do zwrocenia, jeżeli niezwrociła by onej której radziła. Ona która dzierży rzeczy bardzo drogie, iako ochędostwa, ozdoby domowe, albo od kszeset aksamiitnych, Crucifixy, kwynce naczy-

naczynia do wody. Święconej. Srebrne, i drugie in-
strumenty, Srebrne kwadry albo obrazy, drogic
które przewyższają i przenoszą rozsądek Star-
szej, prostoci ubostwa Zakonnego, grzeszy prze-
ciw ubostwu. Ona która bez licencji
bierze albo daie, kupie albo przedaie albo prze-
mienia, księgi duchowne, dyscypliny, i podobne
tym rzeczy, grzeszy według okoliczności.

Ona też która wnosi wkłasy nowy rzeczy
albo próżne zbytności, wokoło Szaty i Habitów,
bądź w sprawowaniu iego i szyciu, bądź wno-
szeniu i poprawianiu, abowięc wrzeczach bar-
dzo rokosznych, iako są płutna Subtelne. Rensu,
płotna rzeczona, Batiza, Combrica, Sidon, i
podobne tym, na czynienie i sprawowanie.
Bindek, poduszki, wergłówek, i innych rzeczy
płociennych

ptociennych, grzeszy ciężko grzechem przeciw Ubo-
stwu, wzgorszeniem. Ona ktora kupuje od perso-
ny Cudzoziemskiej obcej, albo odmienia drugiej,
Mnisce, albo przedaie iakgokolwiek rzecz bez Licen-
cyej, grzeszy więcej albo mniej według iakosci
rzeczy, onej, i jest w tym Stacie iako własciw-
cha albo osobliwa. Ona ktora pożycza
albo daie Cudzoziemcom rzeczy klasztorne, albo
one ktore iej są polecane dla własnego używa-
nia bez dozwolenia, grzeszy Śmiertelnie; jeżeli
z tego wchodzi się albo idzie klasztorna zna-
czna szkoda, i ona jest obowiązana do zwró-
cenia, albo on który wziął, i zadziatał szkodę.

Ona ktora rzuca po ziemi i rozprasza
złotliwie, albo czyniąc własne powinności i
Urzędj

Urzędij, szafuie bez miarj, ij bez sposobu przystoj-
nego, rzeczij, abo że depce ij psuie rzeczij, ktore
iej są pozwolone na używanie, grzeszj więcej abo
mniej, ciężko, wedla onej szkodij, którą czyni.

Ona ktora bez licencyej rozpara abo psuie
iaka rzecz klasztorną, aby uczyniła drugą, na wła-
sne zażywanie, iako rozproć iedno przescieradło, ie-
dne koszulę, na czynienie inszych sztuk, chustek,
ptarkow ij podobnych tym na pożytek swój, grze-
szj więcej abo mniej, tak iako iest ważność onej
reczij, ij wedle szkodij, którą czyni. One kto-
re przj, robocie chrześt iezli ie rzucaia iezli ie
rzucaia ku zgubie dla niecierpliwosci, abo ie bio-
ra na użytek swój, własny, abo klasztorny, abo ie
daia drugim z szkodą kupcow, ktora iezli iest
znaczną.

znaczna, iest grzech Smiertelny, y Są winne do
zwrocenia, wedlug rady Spowiednikow, by tyſko
mogło się uczynić zwrocenie. Ona ktora co robi
nad wola Przełożonych drugim Mniszkom, abo
komu inszemu, urywając czasu naznaczonego
do niej, od roboty, pospolitey abo od Modlitwy,
grzeszy. Ona ktora czasu wizytacyey, kry-
je rzeczy, ktore wie że nie mają iey bydlz pozwo-
lone od Starszych, y po zesciu czasu wizytacy-
ey, zaś ie znowu bierze: iest w tym Stacie, abo-
wiem tam się poznawa iedna wyraźna złość, y
krynoborność abo nieposluszeństwo, chcąc zatrzy-
mać przeciw woli y rozkazaniu Starszych ono,
do czego ma swoy afekt, y iest to przeciw Słuc-
bowi ubóstwa. Ona ktora też bez licencyey
daje za płać

dać^{za} zapłatę już popłaconym od klasztoru, albo
Spowiednikom, albo Doktorom, albo Balwierzom,
albo drugim, ktorzy im czynią iakąkolwiek posłu-
gę iaką rzecz albo klasztorną albo zonych kto-
re im są pozwolone na używanie grzeszy, y
ieżeli rzecz znaczna. Smiertelnie.

Pilnie też ieszcze niech uważa y wyrozu-
mieją wszystkie Mniszki, że nie mogą brać od
Spowiedników Swoich żadney rzeczy bez do-
zwolenia Starszey, ani iej trzymać, choćby
też były księgi Duchowne, włoścennice, dy-
scypliny, ani dać albo darować im iaką rzecz
bez pozwoloney licencyey: ani z licencyą
Spowiedników mogą dać drugim albo brać
od nich którą rzecz: Abowiem Spowiednicy
w tej mierze.

wtey mierze nie mają żadney poważności, ale
iako są Spowiednicy, okrom ieżeli by takowa
poważność była by im w osobności uczyniona od
Przełożonego. I owszem Niech, baczą to Spo-
wiednicy, tak Świeccy iako y Zakonni, y ko-
ścielni wszyscy, że ieżeli nie są powinni Mn-
szek przynajmniej w wtorym Stopniu, nie mo-
gą dąć ani darować Samym Mniszkom, ani
mniej od nich brać iaką rzecz, pod karą od-
dalenia ich zarazem od Urzędu Spowiedzi,
y dawania a odprawowania Świętych Sa-
kramentow w onym klasztorze, y od ka-
żdey Licencyey, aby mogli więcej chodzić
do onego klasztoru, iako iest postanowienie
na Concilium Prowincyałskim pierwszym.

One Urzędniczki, które mając
Staranie

Staranie w rozdawaniu rzeczy klasztornych
w pospolitosci dając je do używania osobnego
Mniszek bez licencyey, albo je rozdawając bez
potrzeby porządkow ustaw y miary, albo więc
nie chowając porządkow danych im na to od
Kieni, albo więc nie chowając pomiarowania
y iednakosci, czyniąc szkodować iedną aby u-
czyniły obfitować drugie: grzeszą ciężko wię-
cej, albo mniej według okoliczności, albo wielko-
ści szkody. Grzeszy Ona Zakonnica, kto-
ra prosi licencyey, aby mogła dać jaką rzecz
komu y, potym przenosi y przewyższa iako-
wość y miarę wonym co iey jest pozwolono; y
ieżli on exces y wykroczenie jest znakomite
grzeszy śmiertelnie: albo więc odmienia rzecz
na którą ma licencyą, dać iedną rzecz nabożną
y dać

ij dać drugą, Świecką, iako ieden Kołnierz, abo
drugą robotę; a zwłaszcza, kiedy to czyni złosť
wie, wiedząc żeby to iey nie było pozwolono.

Dalęj, kiedy wie że ieżli prosi licencję, aby
dać iednej osobie, że iey nie będzie dana, aby
dać drugiej, prosi potym, odmienia personę, o-
szukiwając starszą. Ona Urzędniczka
ktora dla potrzeby Urzędu swego, trzyma pie-
niądze grzeszy, pożyczając ich bez licencji, dru-
giej, której, Szczegulnej, ieżli wie że ona chce
Szafować ij, rozdawać bez licencji, zwłaszcza
na podarowanie Ludziom Świeckim; ieżli iest
wielkość onęj rzeczy, znakomita grzeszy
Śmiertelnie w Spotkując ij, dopomagając do
grzechu Śmiertelnego drugiej.

One ktore po dwie abo po trzy, wspot
czynią

czynią bez licencyj pospolitowanie i towarzys-
stwo w rzeczach niepozwolonych im, grzeszą.
Która się frasuje albo szemrze, albo że
pokarmy i potrawy nie są tak dobrze na-
gotowane, albo rokosznie smacznie, i drogo,
grzeszy powszednie, okrom tego żeby ztąd
poszło iakie ciężkie wzgorszenie, abowiem
byłby grzech śmiertelny. Ona która bez
potrzeby nie kontentując się z potraw po-
spolitych szuka osobności, i o one stara się
od świeckich Osob, czyni przeciw Ubóstwu,
tak też ma się rozumieć o trunkach i o
winach. Ona która mieszka w Celi,
Ktorej na wolę i na skinienie oka Star-
szego nie jest gotowa pusić grzeszy. Także
nie są wymowione od grzechu one, które myślą
wieornie

wiednie, mieszkać w jednej Celi, abo w komorze
mając iest moja komora: tym więcej kiedy o-
znaczą zostawić ją drugiej. I dla tegoż o-
na która bierze Cella tym Sposobem, choćże
Starsza dobrze nie iest przeciw temu wiedząc,
przeszły Smiertelnie. Jeżli trzymają rzecz Celi
je jako własną: y: nie iest gotowa wynieść
na Skinienie oka Starszej: ani iest wymowio-
na, że iest zbudowana nakładem y: znadania
powinnych dla niej.

Ona która czyni jaką pamiątkę w kto-
rej oznajmuie bydlz swoje wola, żeby taka
Zakonnica miała po swojej Śmierci tako-
wą rzecz, którą ona trzyma iść do używania,
jeżli to byni jako testamentem abo darowa-
niem dla Śmierci, aby dysponowała ona rzeczą.
iako swą

iako swg. własną, grzeszj Smiertelnie, ale iezli
to uczynilaby, tylko aby prasila Starszey, aby
pozwolila na łaskę jej takowej, onę rzecz zo-
stawic, ostatek na jej wolg. uczynić to, abo
nie, to niebyłoby grzech, przeciw Subowi
Ubostwa, toż się rozumie o rzeczach które
są dane od powinnych, abo żyjących, z do-
kładem j. z mocą, j. władzą, żeby to w rzeczach
rzektych. mogli szafować, na końcu ich żywota.
abowiem bogobojny, abo Zakonny, nabywa tyl-
ko swemu. Klasztorowi, rozumiejąc o re-
czach darowanych, j. na które się zlewa
Państwo abo panowanie, a nie używanie same
tylko. Nakoniec grzeszj, Zakonna za-
wsze, w każdej rzeczy j. w sposobie, która
czyni akt abo Appellacyję o swobodnym j. wolnym
panowaniu.

panowaniu i opiekunstwie wiakiejże kolwiek rze-
czy, doobesnej, więcey, albo mńey, według przyrō-
wnania wagi, i ceny, oney rzeczy i drugich w
cumstancyi. **K**ażda Zakonnica która trzj-
ma w osobności, na swą postugę iaką personę,
iak to w klasztorze iednę konwierszkę, albo za
Klasztorem iednego Stuzę, przesię, przeciw
Uboſtwu, ieżliby tego nie obyła z dozwoleniem
Starszego, mając tego przyobyne Stuszną.
Jeżeli która została Zakonną tym Sposobem
i umową aby mogła trzymać iaką rzec z swego
własnego, niechaj wie że przerzekłj ten
Sposob i umowa, iako niesprawiedliwe i przeci-
wne istności Stanu Zakonnego nie będą za-
dne ważne, i tak iakoby nie były położone: i
zostawa ona Zakonna do obserwancyej oby-
wizana

wiązana ubóstwa: Nie wymawia to że nie była
własnością, że taki jest zwykłym kłószornym, bo
to jest zły zwykłym, i niezachowywanie Zakonu,
ktorego nie przestrzegania, nikt nie ma nasłado-
wać. Chocby dobrze weszła i uobyniaby
Profesjią z tym Umysłem żyć jako żyją drugie
i obyni, i aby nie była więcej ściśniona wobe-
rwanicy ubóstwa nad drugie. Kiedyż czyni
ślub Zakonnik, albo Zakonnica, mowi ieden O-
ciec, nie obowiązue się iść za złym zwykłym,
i za złym używaniem, za słowami popuszczeniem,
i osłabieniem Reguły ustawi, i za występka-
mi partykularnymi złych ludzi, ale za Regu-
łą ktorego postanowił Fundator. i w formie i
czynieniu Profesji nie deklarue się ani obja-
śnia.

śnia ta particularitas, to jest osobność zachowywa-
nia Reguły, według z tych zwycięzaiów, ale prosicie
się obiecuie zachować Regułę, i ma się rozumieć
według umysłu i woli który ją postanowił i po-
twierdził, choćże więc Reguła odmienia się za-
czasem w niektórych rzeczach, iako wiedzeniu w Sza-
tach w mieszkaniu; iednakże w rzeczach iako w
trzech Szlubah istotnych, nie ma ani miała, ani
może mieć odmiany żadnej.

Nie wymawia, też ono co się mówi; kiedyś u-
czyńska Profesję, nie wiedziałam onego com u-
czyńska, abowiem w tym nie może się przywo-
dzić niewiadomość; gdyż uczyniła Profesję
po Szesnascie Lat zupełnych, i po skończeniu
Roku Nowicyatu: iako każdy Chrzescianin
kiedy przychodzi do używania rozumu, iest
powinien

powinien zachowywać Zakon Pana Jezusa
Chrystusa; choćże dobrze kiedy go krzczono, nie
wiedział onego, co czynił, bądź dziecię o szesiu
abo ośmiu dni; tak też każda Mniszka, cza-
su onego którego otworzy ośby, jest obowiąz-
na zachowywać ono co iawnie wyznała.

Niech będą Zakonnice, nakoniec, bardzo o-
strożne, i, niech czuig a będą przy sobie, wokół
doskonalej obserwancyej tego Szlubu; abowięc
będąc filarem, wierzą i, Zamkiem mocnym Zakonu;
Czarci Staraig się nie zliobonemi chytrościami,
Sztukami, wynalazkami, przedkimi zasadzkami,
i, zmysłonemi fortelami, zwoiować go, a miłość
własną ubiera się w tysiąc potrzeb i, wymówek,
z którymi gwałci ten Szlub ubóstwa Świętego.

O szlubie Czystości

OSZLVBIE CZYSTOŚCI.

Rozdział Siodmij.

Zakonnica ktora uczyniła Profeszyją, to iest wyznanie iawne, ma być czysta. Umysłem y ciarlem iako mowi Apostoł Święty Paweł o Pan-nach; Kiedy ona na to nie pilnuie, nad grzech przeciwko czystości, dopuszcza się też Świętokradztwa, choćby były same myśli nieobyste, na ktore pozwoliliby wola rozważną albo namyślną.

Ona ktora uczyniła Profeszyją tajemną albo miłczkiem po wyjściu Roku probacyej; choć nieuczyniła Profeszyej obrzędnej y wyrażnej, grzesząc w podobnej materyej, dopuszcza się też ona Świętokradztwa. Ona ktora

Ona która niewarunie się okazujej, i powodow,
które wiedzą, albo powinny wiedzieć, że im mogły-
by być przyczyną grzechu przeciwko czystości,
grzeszą Śmiertelnie, Onymże kształtem i spo-
sobem, którego są powody i okazje, których się
ona nie chce wystrzegać.

Kiedyby się przybierały i piekły ku upo-
dobaniu drugim z tym końcem, grzeszyłyby Śmier-
telnie. One które mają przyjaźń z Zakonnica-
mi oddzielonemi, i mają do nich afekt, a miłość
nieporządną: z kąd pochodzi że ich bronią, i dla
nich zastawiają się, walczą i towarzystwo ich,
jest z tym przykładem i wzgorszeniem, grzeszą
Śmiertelnie częstokroć; Może się przydać za wiel-
kim pobudzeniem a dopuszczeniem Czartowskim,
że się miłują nieporządną i jawnie całują się,
obstajają,

oblapiaią, ręce sobie dawaia, po klasztorze za
ręce się wodzą, w takim przypadku nad grzech
Śmiertelny, ktorego by się dopuszcili, i przeciw czys-
tosci, przyniosłoby też zły przykład, i dopu-
ściliby się grzechu wzgoorszenia, z ktorego miały-
by osobliwie oskarżać się, i Spowiednicę po-
winni ich w tym pytać.

Mniszki chore ktore z wielką wolnością i
bez względu który przystoi każdej Panie, tra-
ktuia, rozmawiaia z lekarzami, Doktormi i Bat-
wierzami, i z niemi śmieszkuia, gadki stroia,
grzeszą. One ktore kradną aby dały
partikularnym Mniszkom sobie miłym, nie tyl-
ko dopuszczaią się grzechu kradziecstwa,
ale też przeciw czystości, ieżeli koniec abo mi-
łość zmyślna do tego ie przywodzi. Ona ktora

Ona która nosi listeczki, albo poselstwa odie-
dnej, przyjaźliwej, y żyjebliwej, y zamilowanej,
abo zakochanej do drugiej na zachowanie przy-
jaźni, grzeszy ciężko, y może częstokroć być z
grzechu Śmiertelnij.

Zgrzeszłaby Śmiertelnie ona Zakon-
nica, która zprzygodij odniosłaby poselstwo,
abo listy albo podarki od Świeckich ludzi dru-
giej, Zakonnicy, albo od niej Świeckim, za-
czym wzniecałaby się iaka przyjaźń nieprzy-
stojna. . . Ona która się chęci z próżno-
ści, albo zamilowania y miłości Świata, y wy-
licza rzeczy tym podobne, grzeszy więcej,
abo mniej wedła okoliczności.

Grzeszą y owe które wyliczają po
Klasztorze rzeczy, zrekowin, Matrzeństwo y tym
podobne

podobne ktore nie przystoią na Stan Zakonny.

One ktore dla szczerzej dwornosci, czytają Księgi, ktore opisują, i mówią, o grzechach przeciwko czystości, iako Confesjonalny, to jest, Księgi co do przygotowania na Spowiedz należą, i podobne tym, grzeszą więcej albo mniej, wedle woli, i wedle rzeczy, ztąd pochodzących.

One ktore czytają Księgi miłosne o komedyciach, i ktore traktują, i opisują rzeczy mało uczciwe, choćby ich też nie umyślnie opisowali. Ktore to Księgi są iawnego grzechu; grzeszą śmiertelnie. Grzeszą i one ktore słuchając od Swieckich, albo od Mniszek, rzeczy mało uczciwe, śmieją się, i nie czynią powinnej poprawy, i osobliwie w rzeczy poważnej a wielkiej mogą i spodziewając się polepszenia. One ktore

One które się obłoczą po Świecku albo iako
Męszczyzna, albo iako białogłowa, z niebezpieczeń-
stwem grzechu. Śmiertelnego doświadczonym
grzeszą Śmiertelnie, bądź w przeproszeniach
i takich, i w pokazaniach, albo czasu Mię-
sopust, co iako rzecz bardzo niebezpieczna
Stanowi Zakonnemu, potrzeba się nią ha-
niebnie brzydzić. Grzeszą One które
wzniciągają próżności i mnożą białych głów
Świeckich, i daleko one które napominają
i Starają się, żeby Coroczki, które chcą zo-
stać Mniszkami, w ich klasztorach, podczas
osobliwej Kapituły, żeby się ubierały z pom-
pą przeciw porządkom Starszych, i prze-
ciwko skromności Chrześcijańskiej i Bogo-
bojnej.

bojnej, a daruią im do tego skutku kwiatki
nie przyrodzone, ale misterne, i przypraw
głowne, i podobne inne prożności świeckie,
które to rzeczy nie będąc ani służąc ku na-
bożeństwu, ani ku iedzeniu ani picciu, uję-
mują i uwłaczają wyraznie nad uczestnictwo
grzechu prożności, (w postanowieniu kłe-
mensa Osmego, iako się powiedziało w Ro-
zdziale o ubóstwie. Jest nad to ieszo
wiele przypadków, iako są te następujące,
w których ieżeli Zakonnica i Spowiednik
uczynią tam pilniuchne Uważanie, najdale
że często, latet anguis in herba, tai się czę-
sto wąż w ziele, może tam być grzech
Śmiertelny.

I. Ubrać się i upiekrzyć głowę i za-
stogę

Stonę zbytnim ochędostwem iest próżność:
Zkąd nieś się pilniuchno Spowiednik tu po-
zad przyjrzyj, przywodząc Sobie na pamięć
Ono co mowi. Pismo: Ze Ubioru iest znak *Ecclesi*
a dowod wielce pewny Serca, gdyż takowe *16.*
iest umartwienie zwierzchnie, iakowe iest
wnętrzne. Jeden Ociec mowi że ochędżność
zwierzchnia, i rzeczy drugie tym podobne,
co się zda niektórym że mało na nich należą
i zawisto, przywiody do upadku wiele Dusz,
ktore pierwey były wielkiego Ducha, abo ie
wprawiły w Niebespieczeństwo wielkiego upa-
dku, abo dały im zawadę i przeszkodę zna-
czną do postępku Duchownego. I Święty
Jan Chrystostom gani niektore Zakonne,
iż nosiły trzewiki bardzo ochędżne, też choć
były

były Stare y polatane.

Niech wiedzą wszystkie Zakonne że
mają być sekarkami Dusznymi, nie mają da-
wać okazji do złego, równając się y przypo-
dobijając wrzecy iakiej białym głowom Swie-
ckim, tej Swiatowej prożności, y iż On S:
Zakonnik, o którym wspomina w Piśmie
Świętym Grzegorz, że Umyslnie chodził szpe-
cąc Habit swój latany rozmaitych farb,
żeby świat im gardził. dla tejże samej
przyczyny, był od onego Świętego Papieża
mian w wielkiej wadze.

Z. Rozkazowanie a kochanie z Sta-
nia na miejscach rozmow, w Refektarzach
abo w portach y znawiedzenia od Swieckich
osobliwie Męszczyzn, okrom żeby byli powinni
w pierwszym

w pierwszym i w drugim stopniu.

3. Upodobanie pisania listów do Męszczyźn bez potrzeby, choć ~~to~~ bez potrzeby dla obyczaju, by dobrze miały licencyją.

4. Traktowanie. albo rozmawianie częste bez potrzeby z Męszczyźnami, którzy się znają duią w klasztorze na robotę iaką, nie będąc to powinność i Urzęd ich.

5. Rozmawiając często, osobliwie na rozmowij Miejscach z Lekarzmi, Doktormi albo Balwierzmi bez potrzeby, i rozmawianie długie a częste z Spowiednikami.

6. Stawanie albo obmyślanie piesni Święckich albo prożnych, albo mało uczciwych, i figor i obrazków podobnych.

7. Pokazowanie obyczajów i wyrażanie między inszemi, a osobliwie u stołu, gdy mają iaki afekt nieporządný.

8. Rozmawianie

S. Rozmawianie abo Stuchanie rozmawiania
częste o ktorej Personie, z Smakiem i upodo-
baniem przez nieporządny afekt, i miłość kto-
ra, maku niey. Pisze ieden Ociec że ile razy
Serce nasze iest opanowane od iakiej podo-
bnej afekcyey, iest iakoby się weźmie zamek
iaki, abo obrona iednego Miasta.

Posyłanie podarkow i przyjmowanie ich częste
od Powinnych i przyjaciot; zkąd S: Hieronim
mowi, i nauczony od Ducha Świętego zostawił
na Piśmie. Że gdzie iest iedna miłość Święta,
nie najduią się tam częste podarunekski, rę-
czniczki, Sciereczki, i chusteczki, i potrawy
Smaczne i upodobane, wdzięczne i Słodkie
listeczki. Niech przestrzegają pilnie
Spowiednicę, że Mniszki z darowania i dawania
podarkow

podarkow popelniaia podczas niezliczone
grzechy: ieżeli by nie była rzecz podta, a maluc-
ka, i materyj ceny, a wagi według rozsądku U-
czonego Spowiednika i Praktyka, iako się u-
pomina i przestrzega na końcu Przemowy.

Przestępuia iedno przykazanie, ktore obowią-
zuie do śmiertelnego w materijey poważney, ia-
ko iest ta; abowiem będąc im zabronione ka-
żde panowanie i własność, nie mają władzy
panowania ani darowania, daleko mniej
mają iaką rzecz swoją, żąda czynią, osobliwie
przeciw ślubowi Ubóstwa, w materijey powa-
żney. Szafuiąc według ich woli rzeczami.

Częstokroć pilnuia na roboty, i tam tracą on-
czas, który by mieli obracać na pożytek klaszto-
ra, tracąc zaraz częstokroć Ducha i nabożeństwo.
Nie chodzą

Nie chodzą do Choru, i zaniechują Modlitwy, dla onych robot, a osobliwie aby ie czyniły potajemnie, trwają tam więc częstokroć całe nocij; z każdą potym we dnie nájdują się tepe, gnuśne, i niesposobne do powinności ich.

Czynią przeciw Szlubowi postuszeństwa i przeciw obserwacyej Zakonnej, dając i przyjmując darj, bez opowiedzi Starszej, ktora ie jednak żadnym sposobem nie mogłaby pozwolić im takiej licencyej, i dla tego to czynią kryjomo. Czynią przeciw czystości, co się ma wielce przestrzegać, abowiem mają żywe praktyki o sobie żyjących, którzy bez tych podarkow, utraciliby natychmiast pamiętkę o Mniszkach, i pilnowaliby na inszą rzecz. Zaczynają wszczynają się nawiedzania częste, ktore są od rzeczy

od rzeczy, i tysiąc grzechow Szlubowi czystości.
Nad Smiechy, zazdrości, Sporki, zawisci, nie-
nawisci, ktore między Samemi Zakonnkami,
ustawicznie się rodzą, z tysiącem drugich nie-
porządkow, mieszania, i frasunkow klasztor-
nych. W tym przedsięwzięciu, pamię-
tka niech będzie każdej Mniszce, że się ma
warować, strzedz, i brzydzić postanowie-
niem onym, złośliwym statem klasztorow, w
których. chodzi się i postępuje mniej do-
skonale drogą, a nie oną, ktora iest, prawdzi-
wego Nabożeństwa i Zakonu. Potrzeba że-
by, dobre Zakonnice używały większego warun-
ku, przestrogi i Starania, względem obcowa-
nia ktore się ma mieć i chować z Panem Bogiem,
a nie myśleć o drugie przyjaźni i Starania
i obcowania

• i obcowania ktore Czart stanowi w klaszto-
rach. Takżę dla tego więc nie trzeba się dzi-
wować, że w onych znajduią się tak wielkie
złosci, i baczij się to że ustają, i wygładzone
są, one wyrażenia, ktore zostawił był w Za-
konach Duch onych Świętych przeszłych i
zeszłych.

Na pociechę Summien boiaźliwych
niech wiedzą one Zakonnice, ktore albo usta-
wicznie, albo często cierpią imaginacyje, to jest
zmyślania, naścia, Nabiegi, zmyślnie, oszuki-
wania a naigrawania. Nocne, i drugie tym
podobne pokasij i nędre przeciw czystości,
do ktorých one nie tylko niedają okazji a-
ni w nich i z nich roskoszują się ani kochaią,
i upodobanie mają, ale też ze wszytkiey swej
mocy

76
mocj, y siły onych się wawia, onymi się brzy-
dzą y czują wielki frasunek y ciężki kłopot,
przeciw nim czynią wspaniałe zprzeciwianie,
y odpor dają; że nie przeszą ani też powsze-
dnie, y owszem zę w tej walce y potykaniu
się Duchownym, dostępną wielkiej zastugi, ie-
żeli zę zcierpliwoscią y bez Ducha rozpacza-
jącego znoszą ie iako krzyż dla miłosci Bo-
żej, którzy chce wyczyszczyć y do doskonałości
przywiesić ich czystość Umyslną, iako złoto wo-
gniu. Niech się Starają Spowiednicy po-
ciechę dawać tym takowym Duszom, a nie
obchodzić się z nimi Surowie y złością, aby
ich nie przywiedli w rozpacz, ale zewszelką ta-
skawością Statecznością y poważnością pospo-
tu nagominać one zwiedzione do cierpliwosci,
do pokorj

do pokorę i do częstej Modlitwy, i niech
baczą pilnie niedopuszczając żeby czynić po-
kutę niezmiernę, dla których wpadają często wcho-
robę ciężkie i nieuleczone, iako samo doświad-
czenie to pokazało, że nic ich nie ratowali do
zniesienia a odegnania takowych pokus, ale
raczej się zwyciężają w pokorze i w cierpliwości.

A przeciwnym obyczajem zaś mają być
surowi przeciw onym, które mnożą i rozniecają
pokusy, i chodzą szukając ich okazji; a
osobliwie mają czynić wszelką siłę i czuć
ze wszelakim usiłowaniem, i roztropnością,
i nieustawać w gorących Modlitwach, aby
znieśli i oddalili przysiażni Szeregulne, któ-
re są spleśnieniem a spruchnieniem Ducha,
iako bywa robak drzewa; i przyczyną nie-
zliczonych

zliczonych upadkow Duchownych.

Przestrzega ieden Ociec zwielką roztwo-
pnością, żeby bez iasnej potrzeby Strzegły się
Służebnice Boże, ktore nie są ieszcze letnie
i Stare, od wina, i od wszystkich innych ro-
skosz i zmyślnych: abowiem iest lepiej nako-
niec, żeby się rozchorzało ciało, niżli by obra-
zila Dusza Pana Boga, i iest lepiej żeby
się zemdlilo ciało niżli Dusza, lepiej iest też
ieszcze żeby bolał żołądek, niżli bolata czystość.

Na zachowanie Czystości ich, niech będą
nabożne do Świętej Agnieszki, i ku Świętemu
Hieronimowi.

O ZAWARCIV ZAKONNIC

Rozdział Osmi.....

Nie masz wątpliwości, że bardzo wielkie
rozumienie

rozumienie ma się czynić o zamknięciu kła-
sătorow, a klasztorow Mniszek; gdyż onego
przykazania i dekrety założonego nakazuje-
go któryby chciał albo smiał ono zwałić.
Tedy więc dla tego iako iest w Piosneczkach,
że każda Dusza ktora pilnuie Służby Bo-
żej, iest nazwana Oblubienicą, Ogród zam-
knięty, i źródło zapieczętowane: Nad to że
Samo zamknięcie przyjmąza i przydaie o-
zdobę Zakonowi, lepiej broni Czystosci Oblu-
bienie Chrystusowych, i one czyni więcej ia-
sną i większego względu, ani małą część
przyłącza do dobrej Stawy, poważności i
godności ich; Żeby tedy tym więcej Ono za-
trzymało się, położyli się wspólnie, wszystkie
przedniejsze przygadki, którymi to zamknięcie
wiesię

70
rwie się ze znaczną szkodą Dusz, i żeby się
nikt nie mógł wymowić i bronić niewiadomością
że ich nie wiedział; a poczynając wprzód mo-
wić o nich wobec.

Wniść do klasztorów Zakonnicek
wten czas się godzi i dozwolono jest, kiedy
tam zbiegać się i zchodzić dwie kondycyje
abo dwa sposoby, które są iako licencyja Star-
szego na piśmie, a należąca potrzeba.

Przetosz ten który tam wchodzi bez licencyj
Starszego, wpada nie tylko w klątwę zagro-
żoną od Concilium Trydenńskiego, ale też w klą-
twę zachowaną Najwyższemu Biskupowi.

Wniść do klasztoru Zakonnicek wten
czas się godzi i dozwolono jest gdy)

Zakonnica która wodzi kogo do klaszto-
ra bez onej licencyj wpada woneż same
klątwę

klątwę zachowaną Papieżowi, nad inne drugie
każni i pąnij, bardzo ciężkie, postanowione
na Concilium Prowincyałskim, choćby dobrze
z drugiej Strony, była tam potrzeba nalega-
jąca, toż się ma rozumieć o odzwiernej która
pozwała albo o którejkolwiek Urzędnicze,
ktorej to należy zabraniać z urzędu i jej.

Ona która wpuszcza kogo do klaszto-
ra z tym końcem, choćby dobrze z licencyją
Starszego, gwałci zamknięcie, i wpada w klą-
twę zachowaną Papieżowi, z której nie może
być rozwiązana, ani też od onych Spowie-
dników, którzy mają moc rozwiązać od przy-
padków zachowanych Stolicy Apostolskiej.

Ona która wpuszcza kogo do klasztoru
bez nalegającej potrzeby choćby to nie było z tym
końcem

końcem, iako się może od lekkich ludzi przydać,
od lekarzow, od Doktorow, Balwierzow, Rzemiesni-
kow, Stug, w pada w kłatwę zachowaną Najwyższ-
szemu Biskupowi. toż się ma rozumieć o Portulan-
ce która pozwala, abo oktovejkoświek Urzędnicce,
ktorej, powinność bronić regosz. Urzędu który trzý-
ma a nie broni, ieżliby iaka nieopatrzność nieo-
strożność abo frasunek, abo niedbalswo iej nie
wymowiło. Ani wymawia y obrania na-
mniej licencyia Starszego, nie mogąc on iej dać,
chyba w przypadku nalegającej potrzeby, y da-
jąc ją bez tego względu iest nieważna; a tak
kto iej używa nad potrzebę nalegającą, nie iest
wymowion, ale iest wyklety kłatwą zachowaną
Wikaryuszowi Chrystusowemu. Nalegająca po-
trzeba

trzeba jest w ten czas, kiedy przybywa za którą
się wchodzi w klasztor, jest Sprawiedliwa, zro-
zumem się zgadzająca, i pożyteczna tak, iż
przyniosłaby winszy Sposob, wielką Szkodę, utra-
tę i niepożytek dobremu, pospolitemu klasztor-
nemu, albo dobrowi prywatnemu a osobliwemu
ktorej Zakonnice. Kieni albo Starsza, która
wodzi Spowiednika albo kogo drugiego do kla-
sztoru, choćby też oni sami Szukali wescia do
Klasztoru, kiedy ona wie że nie jest poży-
tek ani potrzeba dla dobra Duchownego
albo doczesnego klasztornego, albo wzdij ktorej
Persony Szczegulnej, w pada w klątwę zacho-
waną Szoberze Samemu Papierzowi, iako się
wzgorę rzekło. Przygadki ktorych
Spowiednik

Spowiednik może wnieść do klasztoru są też,
Przy dawaniu Sakramentu chorym, przy bi-
tności konających aż do ostatniego Ducha, przy
pogrzebie Zakonnicek. Wten czas gdy Spo-
wiednik słucha Spowiedzi chorých, opatrzyć że-
by on ich nie mógł widzieć żadnym sposobem,
zong ostrożnością która się powiedziata w
Księdze o nauczaniu Spowiedników Zakon-
niczek. Może też Starszy Cum grano Sa-
lis, żżiarnem Soli podczas dać licencyją Spo-
wiednikowi, do nawiedzania i pocieszenia
chorých, w przypadkach iednak partykularnych,
i wiadomych iemu, ale bez widzenia oných.
Co będzie winna wykonywać Kieni ze wszel-
ką pilnością. Kapłan rozdawiając Ciało Pańskie
Mniszkom

Mniszkom zewnątrz, i u okienka, iezliby mu upadła
na ziemię, wewnątrz klasztoru, częśćka poświęcona,
mogliby on wnieść do zamknięcia, i podnieść ię;
iezli nie ma licencyjey. Szeregulney do tego skutku
choćby też byłich Spowiednik, ale mogą same
Zakonnice, ze wszelką uctiwoscią, podnieść
z ziemi i położyć wiedney chustetce czystey,
abowiem dotykane najświętszego Sakramentu
Ciała i Krwie Pańskiej iest zabronione prawem
Koscielnym, ale wescie do klasztoru klauzury,
abo do zawarcia Zakonniczek iest zakazano
prawem Koscielnym, zcensurą iawnie przydaną.

Ona ktora wodzi do klasztoru Personę
ktora ma pozwolenie wnieść tam w przypadku
potrzeby, ale uczynić co drugiego, nad ono co
wten czas się godzi, mogą i władzą onego
pozwolenia.

pozwolenia, grzeszy Smiertelnie, y wpada w kłó-
twę zachowaną Papierzowi, iako wzwyż; bo-
wiem iest iakoby. iż Uczyniła bez licencyey.
wnieść; Poniewasz gdy kto wpuszczoł dla ie-
dnej pewnej opisanej posługi, nie może iść
aby uczynił drugą wyrażoną. Kiedy w licen-
cyej zamknięcia Specyfikuje się abo mianuje
Sposob, który się pozwala na uczynienie ie-
dnej takowej Sprawy, abo na zrobienie ie-
dnej roboty, ktorej nie mogą odprawić Converse,
jeżeli prawdziwie Konwerskie mogą one od-
prawić, iako w sposobie pokazanym tu niżej,
wchodząc drugą Sprawować to, a wiedząc
to, gwałci klauzurę abo zamknięcie. abowiem
iest, iakoby wszedł bez licencyey y nalegaig-
cay potrzeby: iest rzecz iasna że Starsza
ktora wie.

ktora wie bardzo dobrze wszystko, bytaby przy-
czyną, że on taki któryby wszedł do uczynienia
onogo, co mogą odprawić y wykonać konwerskie
zgwalcilby zamknięcie, z kąd daleko mniej
starsza mogłaby wymówić się, żeby nie przypa-
dała pod Censurę o zgwalcenie klauzurij.

Rozsądek który ma czynić Starsza, woko-
ło spraw y prac, ktore mogą albo nie mogą czy-
nić y odprawować konwerskie, albo posługaczki,
nie ma być on rozsądek, iż iakoby ostateczny,
ani twardy a przykry, ani wrzeczach wątpliwych,
ale wrzeczach słuszných, rozumnych y iawných
y wrzeczach wielkiej słusznosci, a sprawiedli-
wosci, uważnosc, a wybaczysz albo niemoc
albo słabość, a młodość albo zabawę onych kon-
wersz

wersz abo sposobność, tudzież zaraz Sprawij
które się znajdują na ten czas w klasztorze, abo
drugie rzeczy, tym podobne, z którymi okoliczno-
ściami, dobrze wyrozumianymi, nie będzie mogła
zblądzić Kieni, ale będzie powinna swe sum-
nienie uspokoić, i nie mieć żadnego bólu i za-
łosci, żadnego skruputu: a przypadnieli po-
tym iaka trudność, powinna uciec się do Star-
szego, abo do Ojca Spowiednika.

Kiedy w pozwoleniu zamknienia, daie się licen-
cya wobec i w pospolitosci Tragarzom i tym
którzy noszą ciężary, zborza, winą, ku dobremu
pożytkowi klasztornemu, nie może Starza Mocz
tej pospolitosci, w obecności iednym Tragarzem, że
zawsze postugi odprawować, abo osobnym Nosicielem
na to

na to Ustawionym i zasadzonym, któryby za każdy
raz wchodził do klasztoru, dla tych albo owych
rzemiosł, albo posług, ale w takich rzeczach,
ma ona mieć osobną licencyją z imieniem wy-
rażnym Tragarza, albo onego co nosi, żeby mógł
służyć porządnie; a wedle owej mocy wobec
położonej w licencyi, ma używać posługi do-
pierw jednego, dopiero drugiego, w zabawianiu
z nich którego, ale żeby był takiejże Profeszyi
albo nie różnej. Ona Zakonnica która pod
zastoną licencyi wobec Nosicielom rzeczy Tra-
garzom, przez Sztukę albo zmyślich, wodzi
ale nie złym koncem do klasztoru Personę, któ-
ra zabawą albo stanem nie jest Nosiciel, albo Tra-
garz do Noszenia ciężaru, na przykład w wie-
dzie jednego

dzie iednego Stuge, abo iednego Synacoka Szlachci-
ca iednego ktorego, do niesienia iednej Skrzyni,
pod barwą, żeby na ten czas uczynił powinność
Tragarza, w pada wkładwę zachowaną Papie-
żowi, iako o tym wzwyż. Abowiem takie osoby
nie są zawarte ani pozwolone w licencyjach po-
spolitości, abo wobec Tragarzow abo Nosicielow,
gdyż to iest bardzo iasno że Onym niepozwolita
by się w osobności Licencyja wescia wkłasztoryj
Zakonnic. Starsza abo druga Zakonnica
ktora niemając Licencyej od Starszych w pro-
wadzić do klasztoru, przedy ruchome abo zborze,
abo Skrzynie, y naczynia wszelakie dla kwia-
tkow abo szopek Swieckich ludzi, wrzędie-
dnak ich swój wprowadza Mocą oney Licencyej,
wspolney

wspolnej wobec Tragarzom - ktorzy ją noszą; we-
wnątrz gwałci zamknięcie, abowiem iest potrze-
bna osobna licencyja do takiego skutku, gdyż
iest zakazanie aby się nie bratły rzeźby Swie-
ckich ludzi pod rząd klasztorow Zakonnych,
y że ie przypuszcza bez nalegającej potrzeby,
zaczym w pada wkładwę zachowaną Papierowi.
Ona ktora otwiera brame klasztoru
bez potrzeby y owszem przeciw porządkom
aby się nawiedzali z Powinnymi albo Przyjaciel-
mi, albo dla drugich respektow, iest przyozna-
ną żeby się przebiegali wewnątrz Syna skowie
młodzi, grzeszy. Ona ktora zmysla choro-
bę, albo więc czym obciąża swe większe zte,
nad ono, ktore iest rzeźba y skutkiem, dla ia-
kiej

kiej fantazyey; Zaczyniemy potrzebną, aby dla
niej, Samej, wszedł lekarz, Doktor, albo Bal-
wierz, albo Spowiednik, gwałci. Kłauzurę, ie-
zli więc iaka Circumstancýja iey niewyma-
wia, y w pada w kłatwę zachowaną. Lapiervo-
wi: że ich czyni y dopuszcza wchodzić bez
nalegającej potrzeby, ma się to pilnie waro-
wać żeby wescie nie było złym końcem zstro-
nų Zakonnic. Starsza która dopuszcza
wchodzić Balwierzowi albo Doktorowi, kto-
ry nie jest porządkowy, za porządkowego, nie
mając one licencyey ieno na tych którzy są po-
rządkowi, gwałci kłauzurę; a bowiem jest ia-
ko, gdyby weszli bez licencyey, gdyż to jest
iasna rzecz że nie porządkowego nie może za-
żywać

żyć, chyba w niedostatku, y niebytności po-
rządkowego, albo więc dla ztowarzystwa z porzą-
dkowym ku swej pomocy, z kąd wpada w kłó-
twę zachowaną Papierzowi, iako wpiysz.

Jeżeli Stuga Klasztornej naznaczonej do po-
stug wchodzi dla wniesienia iednej rzeczy,
ktora iasnie się pokazuje, że może być w pu-
szczone w koło, albo w Obrot, albo przez drzwi
odebrać się od Odziernych albo od Konwierskich,
gwałci on Klauzurę, chyba z przypadku, żeby
tam nie była wielka ostrożność, y wpada w kłó-
twę zachowaną Papierzowi, iako się rzekło wzo-
rę, abowiem wchodzi bez licencyj y bez po-
trzeby, y także też wpada Starsza, ktora
wpuszcza w klasztor y wrotna, ktorej to nale-
ży zabronić

ży zabronić. W takowąż kłatwę w pada kto-
raszkołwiek insza Zakonnica, ktora namyślnie
dopomaga do takiego weścia wżywaiąc go abo
wołaiąc; Niech pilnie obaczą y doziwaią O-
nych klasztorow Starsze, wktorych się tuczą
bestyje y bydło, y dla tēy przyczyney tam do-
puszczaią każdej godzinie wchodzić Stłudz,
aby im dawał karmią, ktoryś snadnie mogą dać
Konwierskie, że gwałcą klawzure.

Jakowysz dozor niech czynią o ogrodnikach
ktorych czynią wchodzić, dla małuckiej ka-
zdej rzeczy. Starsza abo wrotna, ktora
pierwey niżli wnidzie kto do klasztoru nie
obaczij licencyey, o Zamknięciu, abo wzdry nie
pilnuie y niewybacza ieżli tam iest nalegaiąca
potrzeba abo niewola Zakonnice deputowanych
do

do prowadzenia go, aby były obecne przy weselu,
grzeszy, i, podając się na niebezpieczeństwo zgwat-
cenia. Samejże klauzury.

Zakonnice naznaczone do prowadzenia ludzi
przez klasztor, jeśli są niedbale w asystency-
ej, albo w stanie przy nich, aż do wyjścia przez
za fortę, grzeszą.

Starsza albo Odzwiernia albo druga deputo-
wana która pozwala aby kto wszedł do kla-
sztoru przed białym dniem, albo więc tam zo-
stać po wydzwonieniu Ave Marya wieczor
wyjawszy, Lekarze albo Doktorzy dla jakiej po-
trzeby grzeszy.

Kiedy Doktor albo Balwierz dla jakiej po-
trzeby wchodzi do klasztoru przed białym
dnem

82
dnem, abo więc tam zostawa po wydzwonieniu
Aue Maria, w wieżor, iezli nie są prowadzeni
od Starszych na to wysadzonych z Światłem,
grzeszy Starsza, abo drugie na to wysadzone i
naznaczone. Starsza ktora dopuszcza tam
bydź przez noc Męszczyźnie abo białej głowie
iakiękolwiek Stanu w klasztorze, grzeszy
Śmiertelnie i w pada w klątwę ipso facto, Samym
uczynkiem, i w drugie kaźni, też choćby Stu-
żyła Samymże Mniszkom. Starsza ktora
dopuszcza chodzić i tam i Sam po klasztorze,
niektorim zony, ktorzy tam weszli dla po-
trzeby klasztornej, i nie obyni ani nie upomina,
żeby chodzili miejscami opisanyymi, grzeszy po-
magając ich grzechowi; abo wiem oni przebiega-
jąc przez klasztor bez potrzeby grzeszą więcej
abo mniej

ako mniej; wedle woli.

Kieni która nie jest, czynna, a żeby oni ludzie którzy, idą wprowadzeni do klasztoru, niemowili z którymi Zakonniceami, ienoreźliby była potrzeba, strony Urzędu grzeszć. On który wszedszy do klasztoru z przyczyny, Rzemieśta albo Nauki swojej zaniechując, odprawować onej, a czyni drugą, która nie jest zawarta w licencyjej jego, grzeszć. Jeżeli się w tym postrzeżę, ani inak nie było mu rozkazano; Samesż Zakonnice które tego dozwalaia, y, daleko więcej one które przywozda do tej roboty, grzeszą.

Zakonnice gdy wychodzą przed z zamknienia klasztoru, wpadaia w kłatwę, Ła-pierzowi zachowaną; w takowąsż wpadaia oni. Ktorzy, daia im licencyia, wyjścia ieżeli nie maia nato poważności.

na to powaźności a władzi. Klauzura zaś
to iest zamknięcie, rozumie się w On sposób
który iest deklarowany, i objaśniony od kaźde-
go Starszego Porządnego.

Ona która radzi drugiej do wyjścia nie iest wy-
kleta, ale grzeszy, Śmiertelnie, i bardziey cię-
szko, dopomagając iej do wyjścia.

Wymuię się tedy niektóre przypadki, iako
czasu wielkiego Ognia, czasu trądu, czasu po-
wietrza.

Ona która wychodzi z
Klauzury, z tym końcem, iest wykłeta iako iest
wzwyż, ani może być rozgrzeszona od onych
Spowiedników, którzy mają moc rozgrzeszenia
w przypadkach zachowanych Stolicy Aposto-
lskiej, przez wyrok, iako wzgorę.

Zakonnice pod-
ległe

legle Biskupom, nie mogą wyjść z klasztoru
też i z przybyłą doświadczoną, albo Stuszną,
jeżeli tam nie jest Consens Starszego Za-
konnego, tudzież zaraz Ordynarii, Concili-
um Trydeńskiego. Zkąd grzeszy Smiertel-
nie, Ona, która wychodzi też na najmnieyszy
i najkrotszy czas, i jest tam exkommunika. Pa-
pieska i zachowana jego rozgrzeszeniu przez
Bulę Piusa Piątego. Zakonnica podle-
ży zwierzchnosci jeżeli bez licencyj Ordyna-
ryusza wyszła z klasztoru z samą licencyją ich
Starszego, Maia się karać wedle Censury albo
Kazni Kościelnych z Concilium Trydeńskie-
go. Zakonnice niech baczą na to, że kie-
dy przydaie się jakie położenie albo Mieysce
ich

ich klasztorowi, niemoga tam wniść, choćże jest
zbudowana klauzura, i zamknięta wokoło zka-
zdey. Strony; pierwey niżliby wyszedł dekret
od Kiedza Biskupa, abowiem gdy nie jest ie-
szce dekretowano, oznajmiono, że ono mięysce
ma służyć do klauzur, gdyby tam weszły Za-
konnice, jest prawie iako kiedyby weszły z zam-
knięcia, zaczęłyby wkląć, powiedzia-
ną wzgore. Nowicyuszki ktore już Profeskami
zostały milczkiem abo tajemnie, ieżeli niewy-
rażnym sposobem abo obrzędowym, są powinne
zachować klauzurę, iako i one co zastęno-
szą. Świeckie w wychowaniu nie są zam-
knięte, (rozumiej w klauzurze) ale gdyby wy-
szły, nie mogą więcej wrocić się do klasztoru
bez licencyj

bez licencyej. Zgwałciłyby też i One
klauzurę, iako Mniszki Same, kiedyby wpro-
wadziły do klasztoru ktorego abo ktorą bez
licencyej, i byłyby wykłete iako wzwyż,
kłaśtwę zachowaną Papiierzowi. i teżliby
wiodły dla złego końca, wpaściłyby w kłó-
twę, od ktorej nie mogłyby być wolne a w-
zgrzeszone ani też od onych Spowiedników,
ktorzy mają moc i władzę rozwiązywania od
przygady zachowanych Stolicy Apostol-
skiej, iako się rzekło wzwyż. abowiem One
Coreczki w wychowywaniu, są obowiązane za-
chowiywać tenże sam Zakon klauzurij, kto-
ry chowaią Mniszki Same.

Starsza która według swego obowiązku
nieobacza i nie przestrzega, żeby murij kla-
sztorne

sztorne były dobrze zamknięte i zawarte, też
bez iednej malusieńki dziurki albo skalinki,
zawsze powszednie grzeszy podczas też śmier-
telnie. Starsza która iest Niedbala wo-
patrzeniu, żeby Porty, i Okna mieysc rozmo-
wnych miały wewnątrz zamki, żeby się zamyka-
ły, albo iest nieopatrzna w chowaniu kluczy
od port, mając ie u siebie, grzeszy.

Starsza która się nie stara żeby żelaza
od krat i mieysc rozmawiających były ści-
śnione, podobne według przodków tym spo-
sobem żeby się tam nie mogła włożyć ręka
albo ramię, ciężko grzeszy. Toż się rozu-
mie o onej, która opuszcza, żeby koła albo ob-
rotы były sposobem różne, i odległe z boków,
żeby się tam wczesnie mogło włożyć ramię.
Ona która

Ona ktora nie upatrze niebezpieczeństwa, abo
mu nie zabiega. Ktore przypada w klauzurze,
abo nieoznajmia Starszemu ciężko grzesz
i może być śmiertelnie.

Ona ktora dziurawi Mur, aby widziata
prezb na ulicę z klauzur, abo dziurę gotow
czyni większą, abo że dziurawi obrot, abo też
drzwi, dla tegoż skutku grzesz.

Ona ktora wpuszcza wewnątrz klauzu-
r, abo spuszcza na ulicę prezb, iaką rzec po
powrozech, i podobnym Sposobem czyni przez
inne miejsca zinszą drugą, a nie przez
inne miejsca porządne, grzesz, i może
być śmiertelnie według Circumstancij.

O miejscach.

26
O MIEYSCACH ROZMOW
Y O PORTACH.

Rozdział Dziewiąty.

Gdyż takowy jest Ślub Czystości że
przywzięcie do wszystkiego onego, co jest potrzebn
do zachowania iej; Zakonnicezki abo Mniszki
są do tego tym bardziey przywiązane, dla uło-
mności pici, y doskonałości Stanu. Zkąd y
zaczyn mają się z wielkim Staraniem uchra-
niać okazać, ktore im mogą być przybytną
jakiego niebezpieczeństwa, też y najmnieyszego,
ktore jest częstokroć bramą y portą do ie-
dnego wielkiego. Jest nauka przyjęta od
wszystkich że kto nie stara się wstrzymywać
od grzechow

od grzechow Małych, w pada wielkie.
Mniszki tedy mają być bardzo ostrożne, aby
nie utracić drogiego Skarbu czystości,
który jest zarównoż znak przeżyźnienia do ta-
ski Bożej, ani umysłem ani myślą, co się sta-
nie widzeniem przynamniey; z kąd ile może
być nie dadzą się widzieć i nawiedzać lu-
dziom Swieckim, a osobliwie młodym. Mowi
w tym przedsięwzięciu ieden Loganin wy-
bornie Seneka:) Nie byłtem prawi nigdy
między ludźmi ani u ludzi, żebyim nie od-
szedł Mniejszy niżli Człowiek: iako dale-
ko Łatwiey to może przypaść na Służebni-
ce Boże, i Oblubienice Pana IEZVSOWE,
gdy nawiedzają i bywają nawiedzane, Na
iednę

iedne rzecz tak roskoszna y Szlachetna y droga
iako iest iedno serce Szobere a czyste.

Sześć rzeczy są mowi ieden Doktor, ktore
zachowują Czystość, Trzeźwość, Praca albo Za-
bawa, grubość wochełdostwie, Zawsciagnienie
Zmysłow, Rzadkość mowij z Uczciwością, U-
chranianie się wczesności y Personij y miej-
sca y czasu. Ale podźmij do kaźdey zoso-
bna rzeczy, wktorych Zakonniczki odrażają
Pana Boga, a szkodzą Duszom Swoim,
abo czynią bezprawie.

Mniszka ktora na miejscu gdzie się ro-
zmowa dzieie rozgadują się ze Swieckimi,
ktorzyż niemaig na to dozwolenia Słusznego
którym iest zabroniono wielkoscia Konstytu-
cyi wchodzić do klasztorow bez dozwolenia.
dwoiako

dwoiako grzeszy, y Sama przez się rozma-
wiając z kim nierozmawiać, y dla drugich po-
magając ich grzechowi, nad bardzo ciężkie ka-
ry, ktore ona zasługuie, zagrożone od Conci-
lium Prowincyałskiego. ani się też może
wymówić tym przykładem, żeby Swieccy mie-
li licencyją, będąc ona powinna pierwej upe-
wnić się, niżli ma mówić z niemi, od których
to grzechow nie jest prawie wyjęta.

Matka ktora powinna używać pilności
żeby Wrotna pytała się o licencyję pier-
wej, niż zawoła Siostry. Ani to dosyć
żeby Swieccy powiedzieli, że ich mają Usług,
gdyż rozkazuje Concilium Prowincyałskie
pierwsze, żeby licencyja była na piśmie ia-
ko dla wielu przyczyn różnych to przystoi.
y Wrotna

ij wrotne, ktore bez brakowania Personi, bez w-
żności wołaią Mniszek na rozmowę z Obcymi,
z Cudzoziemcami, nie pytaiąc pierwej iezli
mają Licencyją, grzeszą, też one na ten czas
śmiertelnie dla pomagania grzechow, iako
o tym wzwyż, dla niebezpieczeństwa, wktore
wpadaią mniszki, nieczyniąc powinney pil-
ności, iako potrzebuie urząd ich, ani są wy-
mowione wrotne, gdy mowią wie Starsza o
tym: ij dopuszcza tego że tak iest zwycięsaj
dawny klasztorny, abowiem iezli Starsza
grzeszy nie mając tego czynic, ij to iest abusus,
to iest iedno złe używanie, nieznosne, za kto-
rym następuje Upadek, rozpustność, ij mało
dobry zapach a wonność klasztorow.

Mniszka ktora rozmawia z Personami Du-
chownemi.

chownymi na mieyscach rozmowy, gdy oni nie
mają potrzebey. licencyey, tym daleko więcej
grzeszy im iest większe przestępstwo Ducho-
wnego, y więcej cięższe, który idzie do mieysc
rozmownych, nad ono świeckich, a osobliwie
ieżeli iest Zakonnij, gdyż mu iest zabroniony
przystęp do klasztorow Mniszek, pod utratę
głosu, który zowią Activa et Passiva, y pod
utratę Urzędu Samego, na którym się naj-
duie ipsō factō, więcej iednak Spowiedniczy
porządnie a Słusznie na to deputowani.

Zkąd grzeszy Śmiertelnie ona Mniszka
która traktuje abo rozmawia z Zakon-
nikami bez licencyey, abowiem współzarabia
na ich grzech, który iest Śmiertelnij. iako
to obja-

to. objaśniła Sancta Congregatio na Zakon-
niki i dalej: ktorę Stowa formalne:

Święte zgromadzenie Świętego Rzym-
skiego kościoła Kardynałów, nad Sprawami
Duchownych i Zakonnych uradziło i objaśni-
ło, że Zakonnicy ktorzy przychodzą do kla-
sutorow Mniszek, przeciw formie dekretu, kto-
rym takowe przychodzenie albo przystęp przez
Święte Zgromadzenie zabrania się, nad u-
tratę Urzędow i głosu, et Vocis Activi &
Passivi, wpadają też w karę grzechu Śmier-
telnego, i tak iest. w Rzymie pierwszego
Dnia Lipca Roku P. 1600.

Licencyja zaś Zakonnych Duchownych z
Mniszkami, ma się otrzymać od Świętego
Zgromadzenia

Zgromadzenia na Zakonniki Rzymskie, że nie-
dostateczna jest Ona Starszego Ordynaryu-
sza; przeto też niech pilnie baczą i strze-
gą, ieszoże Starsze Osobliwie, kiedy Kazno-
dzieie Zakonni idą na rozmowę na ich kla-
sătorow, niewziywać ich nie zatrzymiywać na
rozmowie, pytając ich o swe wątpliwosci, a-
bo czyniąc i zadawając one pytania bystre,
prożne, niepotrzebne, albo choć też szczerze i
potrzebne. Abowiem na rozwijanie porzą-
dkow pomienionych wzgore: ale po skoncze-
niu ich rozmowy, niech zamkną kwatę, a ich
puszczą w pokoiu. Niech pilnią nad
to ieszoże wszystkie Mniszki, na to, że pi-
sząc listy do Zakonników, albo przyjmując
ich od nich

ie od nich bez Licencyjey, grzeszą ciężko, choć
by też nie było tam żadne podejrzenie złe,
y tam są kaźni ciężkie bardzo, założone na
Concilium Prowincyałskim pierwszym, na one.
Mniszki, ktoreby w tym wykroczyły.

Mniszka ktora idąc na miejsce rozmow aby
z kim rozmawiała, choć z dobrze z Rodzicem
z powinnym y Licencyją, prowadzi z sobą drugą
Mniszkę, ktora tam nie jest wpisana, żeby tra-
ktowała z nimże gościem albo powinnym, albo
więc ona rozmawia, nie tylko z nim, ale y z dru-
gim, któryby przyszedł z nim do Miejsca roz-
mow, na ktorego nie ma Licencyjey, y ta y dru-
ga dopuszcza się ciężkiego grzeszu, tym
więcej, gdyż ziąd idzie wzgorszenie albo
zły przykład.

zły przykład drugim Mniszkom dla uczęsz-
czania. Daleko więcej grzeszy ona, kto-
ra idzie w dzień S: do Miejsca rozmow abo
w godzinę, gdy się odprawia Divina Officia.
abo czasu Adwentowego, Czasu postu wiel-
kiego, Czasu Wigilij dla rozmow z Ulice abo z
Dworu, jeżeli nie jest przypadek, nalegający
z licencyją, osobliwie pod takie okazy.

Ona która rozmawia na miejscu rozmownym
z sobą wpisana w licencyję, ale wie bardzo
dobrze, że odmienił imię, abo że się zmyśla
swym Rodzicem abo krewnym, grzeszy.

Mniszka która stoi w miejscu rozmow-
nym większy czas daleko nad on niżli się
zamyka a pozwala w licencyję, i on traci
i trawi nieporządnie, grzeszy; jeżeli więc
iaka Circumstanja

iaka Circumstancja niewymawia iey ale
dla wiekszej bezpieczności powinna, y ma
prosić swego przewinienia od Spowiedni-
ka. Jeżli na miejscu rozmow. rozmawia abo
Chce rozmawiać sama z ludźmi bez Słucharek,
grzeszy dla przestępstwa porządku. na to
uczynionego, y dla upadkow, które zwykły
współynać się w klasztorach, kiedy Słuchaczki
nie używają y nie odprawiają swych Urzędow
y powinności. Starsza, która wie, a ie-
dnak dopuszcza na Miejscu rozmow osoby
które dla obestości a ustawidności współyna-
ją szemrania y wzgorszenia, grzeszy śmiertelnie,
choć tam jest licencyja, gdy nie zna ich
straszących wszystkich, którzy o nie proszą.
Jakoby

Jakoby się rozumieć miała częstosć y ubog-
szczenie, deklarując to Doktor Hawar Nawar-
ra, y potrzeba w tym Oglądać się y pisać
wać, y zdawać się na sposób pospólitij rozm-
wiania. Mniszka która na miejscu roz-
mow zatrzymują się z Personami, które po-
kazują małą uczciwość, albo w Słowiech albo
w sprawach Mruganiach, grzeszy powsze-
chnie, y może być śmiertelnie, jeżeli podo-
bno ona z przygody ukochała by się w tym
znacznie, iako może to dla lekkich ludzi
przypadac się. Ale jeżeli Mniszka zna
Osoby, z ktoremi rozmawia na miejscu roz-
mow chociaż by też przyszli z licencją
że. Są takowe, że ich obcowanie y współko-
wanie

wanie nie jest bezpieczne, ani jednak dlatego
wszystkiego idzie przed od niego, ale kończy
i trwa w rozmowie, przesyła Śmiertelnie, rati-
one periculi względem niebezpieczeństwa,
powiedzią Doktorowie, i tym więcej ja-
śnie przesyła, jeżeli Ona wierzy albo wątpi wy-
dać czystość, nie skutkiem ale pozwoleniem
tylko, które to Byni, że choć dobrze Byni
dziełna. Nie traci się, grzech Śmiertelny
przecież popełnia się, i do tego przedsięwzię-
cia mówi Pismo, że kto miłuje niebezpieczeń-
stwo zginie w nim; Co jest nie inaczej mówić,
Kto się chce wdać w niebezpieczeństwo, albo
Kto z Swęj woli tam się wdać, że to przynosi
i to Byni Miłować niebezpieczeństwo, zginie
w nim.

w nim... I maigc się dać ścisły rachunek
P. Bogu & moim proznej, niech się boię i
lękaię bardzo Mniezki rachunku, który maig
dać z słow i czasu, nie tylko próżnie, ale też
z wielkim niebezpieczeństwem strawionego.
I iako w tym przestrzegł ieden Ociec wiel-
kiego Ducha... Jeżeli nie strzerze się
iako nąjbardziej może na Miejscu rozmo-
wnym Młokoskow, którzy się pokazują mało
uczciwych obyczajów grzeszy; ale kiedy do-
świadczanie a pewnie wiedziałaby że rozma-
wianie z nimi, iest przybyną złych myśli z
niebezpieczeństwem pozwolenia iest obo-
wierzana bydlę, zgoła zdaleka oddalona,
Uważyszy i mawisz w tym, iaką dobrą
wymówkę.

97
wymówkę aby nie wpadła w grzech śmiertelny.
Jeżeli na miejscu rozmów pokaże się na
rozmowę z onemi białogłównymi Meżatkami o-
sobliwie z młodemi Paniami, ktore zawsze wy-
siadają a wspominają taką rzecz nie przystoj-
ną o swych Meżach, z kąd może Duszy przy-
paść szkoda, grzeszy więcej, albo mniej cie-
szko wedle wielkiego albo małego upodoba-
nia i rozkoszowania, ktore miała.

Jeżeliż kiedy ma pójść na miejsce rozmów,
przyprawia nie potrzebnie Habit, albo Szatę
swoją, albo zastonę głowną, aby się pokaza-
ła piękniejszą, Urodziwszą, choćby też to o-
na czyniła bez złego końca, grzeszy.

Jeżeli nie przerywa rozmów długich nie-
pożytecznych

pożytecznych, albo mało użytecznych, albo odmów
pokazując to że się jej nie podobają, grzesz.
y nie trzeba się ubezpieczać y ufać, kto nie
umie strzedz samego siebie. Jeżeli na
Miejscu rozmów albo w Refektarzu czyni a-
bo się stara uczynić scistą przyjaciół z jaką
personą, choć że rodowita albo interesna, albo
dla dobra doczesnego, grzesz tym dalece
więcej, że pokazuje się być zawsze do swia-
ta przywiązana, a nakoniec za tym idzie że
nie ziednoczona. Duszą swą z Oblubieńcem
Panem IESUSEM, którego niewierz, wolnie, Szbe-
rze y iasnie; Niewierz, że gdy ma się on, ma
się wszystko dobre, będąc on prawdziwy y chój-
ny, dawca. z kąd jest; Jeżeli kto się nie wzię-
ze

że prawdziwie z tak dobrym Panem, zostać
uwiecznionym w Tysiąc Nędzach i mizerjach, i
nigdy się nieubogaci, jego Świętymi Łaskami.

Grzeszą one podczas ciężko które wykry-
wają, rozcieśniają żelaza u krat miejsca ro-
zmownego, aby mogły dotykać się tego co ich
nawiedza. Grzeszą też one które to widząc
nie oznajmują Starszej przynamniej wobec,
abo w pospolitosci, która może zabierzyć tej
nieprzystojności. Daleko więcej grzeszy Star-
sza, która to widząc niezabiega temu.

One które są zbyt bystrze, ciekawe, dwojne,
chcąc wiedzieć ono wszystko co się dzieje
w domu onych którzy ich nawiedza, abo w
Domu drugich, i Szukają wyrozumieć nowiny
które

Ktore im nie są użyteczne i nie służą, albo się
niezgodzą ieno na rozstargnienie i rozewa-
nie umysłu, grzeszą. One ktore w Rozmo-
wniku albo w Refektarzu, wspominaią, wy-
słuchaiają iak się co dzieie w klasztorze grze-
szą, i podczas ciężko, iezli one rzecby
ktore się mowią przyniosłyby wzgorszenie
Swieckim.

Niechę tu zamilczyć one-
go, co pisze niektorij Doktor, Jezeli ie-
dna wieśniaczka Uniesie się albo odepjdzie
od siebie, dla gniewu i cholerij, widząc swo-
ię Coreczkę próżnie a niepotrzebnie ro-
zmawiającą i niepożytecznie; i daleko bar-
dziej gniewa się iedna Białogłowa Sza-
chcianka; Cosz Uczyni więc Ona Perso-
na, ktora iest przedniejsza albo za-
cniejsza

19
cnieysza nad drugie abo iedna Krolowa,
ktora iest wiekszej czci, y ma czynić wię-
kszy wzgląd; że ta iest wieksza obrza
ktora się iey dzieie y obyni. Żadna Matka
pewna to iest, nie iest więcey Uczciwa niżli
Błogostawiona Dziewica Panna *Marija*, iak
bardzo się tedy ona rozgniewa na te swawol-
ne, nieskromne: Swoie Córki; pytaycie Matę,
iednej Córki z Narodu Przędnieyszej, ie-
żli przy obecności Swych Rodziców, Śmiatały
mówić to z tą Swobodą wolności y Swobodno-
ścią, co mówi na iednym miejscu rozmow przy
obecności Pana *Iezusa* y Panny Najświętszej
Marijej, iż choć dobrze nie byłoby tam nic
z tego, Opiewaia Concilia dla Diabelskich
Sudet

Sidel, zastrzałow, y ludzkich obmow, nieprzy-
należij, abij tam mowita. One Mniszki co wj-
licbaia w klasztorze rzecbij, ktore styjszatyj
w rozmowniku abo w Refektarzu od Swie-
ckich, ktore nie służą ni nac, tylko za pod-
niecie jakiejśi zbytniej pilności abo byś-
trości, basni y rozzerwania, grzeszą.

Niech maia na baczeniu pilnym Mniszki,
że często popełniaia, grzech śmiertelny dla
uczestnictwa grzechow ludzi Swieckich,
abo dla złej rady, ktorą im daia, abo dla go-
racości, ktorą słowami przijdaia, a przij-
czaią do ich przewrotnych afekcji, abo
frasunkow umysłowych, abo dla niedosta-
tku powinnej poprawy, kiedy się mogą
spodziewać pożytku wrzebach poważnych.
y pożytecznych

100
i, pożytecznych ku ich zbawieniu, albo wzdij
więc kiedy przykładaj Uczyj ku szemraniu
bez czynienia poprawy, i z pomocą aby mówili
złe. Mniszka która bez żadnej okaza-
nej otwiera drzwi klasztorne, tylko dla sa-
mego nawiedzania Rodziców, powolnych, przy-
jaciół, grzeszy, abowiem nie jest posłuszna
porządkom Starszych, wydać na niebespie-
czeństwo. czystość, pokazuje się próżną,
dworną, bystrą, i dać zły przykład dobrym
Mniszkom, a częstokroć temu, kto ją widzi,
jest wzgorszeniem: Niechże wie Ona że kie-
dy fortys zamknięte, Czart się wraca na zad,
i gdzie się zamyka dobrze brama, Dom
może stać bezpieczniejszy, ani Łotrwie Skarb
wykradną, który tam jest wewnątrz. Także
też

też grzeszy, odzwierna, która na to pozwala
a nie broni według obowiązku swego Urzędu.
Jeżeli, kiedy się otwiera forta, tam się przybliża
dla rozmawiania, albo dla widzenia iakiej re-
ceby z dworu, albo z ulice, z chciwością z bystro-
ścią, co ni nac nie służy, grzeszy. Na Con-
ciliach Prowincyałskich, jest każn, więzie-
nie w Celi, na zdanie Starszego.

Takowasż każn jest na wrotną Starszą
która tego dopuszcila, albo że nieoznājmita
Starszej. Kiedy Starsza dopuszcza
żeby kto nauczał w Rozmowniku, Spiewać a-
bo grać Mniszki, albo Swieckie Panny tam
współecności żyjące, grzyszy ciężko, a
podczas może bydz Smiertelnie, dla niebe-
spieczeństwa czystości, albo dla wzgorszenia,
które

która często pochodzi nad wielkie niepo-
stuszeństwo, którego się dopuszcza czyniąc
przeciw porządkom Starszych, w materiję wiel-
kiey, a poważnej.

Niech będą obwieszczone Starsze klasztorne,
że ieżeli nie mają osobney Mocij, na to, nie mo-
gą pozwolić Mniszkom, aby chodziły na roz-
mowy, bez rożności, z każdą Osobą, ani
Mniszki pod płaszczykiem takowych licen-
cyj, których bardzo dobrze że Starsza nie
może dać, i pozwolić są bezpieczne w Sum-
mieniu. Niech też wiedzą wszystkie
Mniszki, że kiedy Oblubienice Pana **IEZU-**
SOWE są takie, iakowe mają być, nie tyl-
ko się strzegą od rzeczij niegodnych, a nie
pozwolonych, ale też iako mówi Święty Paweł:
Od Onego co nie iest ku zbudowaniu, choćby też

też dobrze było dla rzeczy drugiej. pozwolono.
Klaurury albo zamknięcia. Pustyni i oddalenia
się od świata, była Mistrznią Błogosławio-
na Dziewica. której są te Słowa: *Iam*
się oddaliła ilem mogła od rozmów, od obecno-
ści Rodziców i Przyjaciół, i mówi S. Hie-
ronym. że Błogosławiona Dziewica za-
chowiywała te Regule od poranku aż do
trzeciej, była ustawiczna na Modlitwie od
trzeciej aż do Dziewiątej; pilnowała roboty
Mowi on Święty, Od Dziewiątej nie zchodzi-
ła z Modlitwy do kąd się Anioł nie pokazo-
wał, albo nie dawał jej pokarmu ku iedzeniu.

**O MILCZENIU i O UDERZE-
niu Świętokradzkim.**

Rozdział

Rozdział Dziesiąty.

Bijło zdanie iednego wypatrującego rzeczij,
iż miłczenie jest szpiżarnia człowieka Zwierze-
chnego, tak iako Szobera. Czystość, jest Szpi-
żarnią Człowieka wewnętrznego. Zwierzechnego
Człowieka twego zachowywaj w Miłczeniu,
a wewnętrznego w Czystości: Mowi On. Przy-
czyna tego jest ta, abowiem Człowiek wne-
trzny, kiedy używa i, wesełi się z Czystości,
jest wszystek ułożony i, doskonały w swoich
Możnościach, i Stawa się Uczestnikiem mi-
łości i ziednoczenia z Panem Bogiem.
Ktore jest końcem, dla ktorego jest Stworzon.
I Człowiek zwierzechny Miłčeniem Swego
czasu, Stawa się Sposobny, nie tylko do za-
chowania

chowania, ozdoby przystoynosci swej osoby, a-
le też do zahamowania y powściągnięcia
afektów nieporządných y nariaden swých
Pafzji, a frasunków Umysłnych, żeby się nie
rozszerzały z mową, y nie pokazały się niepo-
żyteczne y ze złym przykładem, y aby się
wyzwolił od wielu złego a dostał wiele
dobrego. Jeszcze nad to naucza Ducho
Święty, że jest próżne y niepożyteczne na-
bożeństwo Onego, który się rozumie być
Nabożnym, nie kładąc wędzidełka na język
swoy, ale krzywdząc Serce swoje. Abowiem
to co z doskonałości y z Cnoty Chrzesciań-
skiej, najduże się zamknięto w naczyńcu Ser-
ca iego, jeżeli czasu swego nie zamyka się
zęba, traci wiednym razie prędko onę swoją moc
y wagę.

ij waga, nie inaczej iako Maść iaka droga w
iednym Stoju, ieżeli nie jest przykryty przę-
dło zwietrzeie, ij wniwed się obroci, ij może
się rzec, że Łaska, miłość, dobroć, prostota, ij
wszystkie cnoty, tracą wielki kredyt, albo
wiarę w onym który wiele mowi; tak iako y on
który miłczy, pokrywa miłczeniem wiele nie-
doskonałości; Jeżeli kto mniema że jest na-
bożny, nie powściąga ięzyka swego, ale
zawodząc Serce swoje, tego próżne jest na-
bożeństwo. Mowi Święty Jakób, Spra-
wowanie Sprawiedliwości jest miłczenie, tak-
że miłczenie jest zasprawowanie Sprawie-
dliwości, to jest iak wiele powinien Zakon-
ny Milczec ij ieżeli jest Sprawowaniem, jest
też ij Strażą. Z kąd się wyrozumiewa ij
pójmuie.

poymie że może być iakoby bezpieczna.
Mniszka, że zachowując milczenie, nie po-
dzie na wstecz w swęj Profesję, i żywocie
Duchownym. Dla tegoż Mniszka która
nad godzinę pozwolone od Reguty, przery-
wa milczenie, zawsze grzeszy powszednie,
abowiem rwać milczenie, właśnie iest mowić
nie na swym miejscu, i nie czasu nazna-
czonego od Reguty, bez potrzeby i bez po-
bożnego użytku, co obynając, wychodzi się
z miarą i występuje, Mowić słowa prożne
które zawsze są grzechami powszednimi.
Nad to ieszcze kto rwie milczenie, przewraca
ile w sobie iest dyscyplinę Zakonną a za-
tym nakoniec grzeszy. Niech pilnie u-
wazy Zakonnica, że nie może przerywać
milczenia

miłobenia bez defektu. y winy, też choćby mo-
wiła słowa pożyteczne do ktorej, kiedy
na on czas nie iest tam potrzeba mowić y
może się odłożyć na inszy czas w ktory się
godzi mowić; tak że też nie może mowić
ani o rzedach Duchownych bez potrzeby w
Godzinie, ktorých się ma chować Miłobenie.
z kąd S. Augustyn twierdzi, że ma się oby-
czaj chować w mowieniu, y podczas potrze-
ba być skąpym y wstrzymywać się, też y
od samych słow pożytecznych, wedle owego
co Dawid powiedział się obynic; Unizyłem
się y zamiszczałem dobrych, że Ona, ktora
się nie strzerze przerwać miłobenia, łatwie
wpada w wiele grzechow, abo gniewu, nie-
cierpliwosci, Szemrania, chętpliwosci pro-
żney

żnej i bystrzej pilności, albo niezgodij, albo
błazeństwa. to iest, słowa plugawe albo
Mato Uczciwe i Swieckie, które dobrze
często są Śmiertelne. Ktora niezachowy-
wa Miłobenia w Chorze, w Refektarzu, Dor-
mitarzu bez potrzeby, grzesz i zastugnie
karanie, o którym pisze ieden wielki a zacny
Mistrz wrzebach Duchownych, rozmawiając
o milczeniu, że którykolwiek nieuczyński poku-
ty dla złamania miłobenia przy obecności
wszystkich Mniszek, Nie będzie iey wolno
Modlić się w towarzystwie drugich na
Miejscach już powiedzianych. Nie groma-
dzą się Zakonne ieno dla chwały Bo-
żej, albo dla nakarmienia ciała pokarmem,
a umysł czytaniem, albo wzdij nakoniec dla
Spania

Spania i odpobnienia; Kto tedy wzruch
zgiełg, trzask, wrzask, bijni, albo baśni po=
wiada, zatrudnia postępek Zakonny, zobo=
wizkiem oddania ściśłego rachunku Panu
Bogu. Ona mniszka Która mówi albo
milczy przeciw przykazaniu Starszego, na
wzgardę jego albo Reguty dopuszcza się grze=
chu Śmiertelnego. Starsza i Mniszki na=
znadzone które nie pilnują z Czuynościami że=
by się chowało Milczenie czasów Swych
i godzin opisanych, grzeszą. Niech pa=
miętaią Mniszki że Miłobienie Strożem
nabożeństwa, tak dalece, będą Nabożne iak
dalece i wielce będą miłosne Milczenia.
Duch S: mówi: Który Ust Swych Strzeże
Dusze Swoiej Strzeże; i Święty Doroteusz
pisze

pisze, że wielomowność zagasza prawie
zmysły SS: zeżłane z Nieba; y w Piosne-
czkach Między drugimi Sposobami Oblu-
bienie to się składa, że wargi iej są ia-
ko biendy z farby czerwonej, aby dać znać
że są zawsze zamknięte, iż się nie otwie-
rają ieno dla miłości. Nad to ieszcze w-
mowieniu nie się strzegą głośno mówić a
podnosić wysoko głos, zwołaniem, zwrza-
skiem z gniewem, aby nie wychodziły przed
a daleko z Stanu albo miary. Krotko mo-
wiąc, aby nierozmawiały, iako one co są
złych obyczajów, które niewyznawają iawnie
Religiey albo Zakonu. Upomina ieden Do-
ktor że to chce rzec Ewangelia kiedy mo-
wi, y zawołata Siostry Swoiey Maryeij mi-
czkiem

czkiem, Rozmawiać miłczkiem rozumie się ro-
zmawiać, głosem niskim, cichym, Skromnym,
Niech się też Staraia aby rozmawiały zawsze
o rzeczach dobrych i do zbudowania bliźniego,
i aby im samym były pożyteczne, wystrze-
gać się żartów i błażeństw, pamiętając na
tę mowę Sę Bernada, że słowa ktore wu-
ściech Świeckiego, są słowa żartów, wu-
ściech kapłańskich są bluźnierstwa, i
choć Mniszka dobrze nie jest kapłanem, jest
jednak też ona poświęcona Panu Bogu,
co cięższą w niej winę czyni. I Święty
Paweł opisując złą Zakonnice, mówi że nie
przestawa chodzić to tam to sam, pilnując
na baśni, na bystrość, Dworność. Jakoby
wielce zachowywała Milczenie Błogosławioną
Dziewicę

Dziewica, może się zrozumieć z Ewangelią
abowiem tylko ze osteroma. Osobami czyt-
my Ona mówiła, z Aniołem, & Świętą Hel-
żbietą, z Slugami na weselu, i z swoim
Synem. ale jeżeli Mniszka poduszona
od Czarta nie tylko przerywałaby Milcze-
nie Słowami, ale porwałaby się do uderzenia,
drugiej Mniszki choćby Nowicjika. ieszoby
Nie Profeska abo Konwersa, wpadłaby w kłó-
twę: i jeżeliby kto z poduszczeniem Diabel-
skim, od ktorej będzie mógł rozwigrać i z Bi-
skup, choćby też uderzenie było wielkie i
zbytne, kiedy uderzenie takie jest prędkie,
i nagle, i bez rozmyślu: że niedosyć jest do
popelnienia grzechu Smiertelnego nie wpada
w kłótwę, toż się ma rozumieć, kiedy pocho-
dzi

dei od takowego zafrasowania, albo zapal-
czywosci, żeby wymowiła od grzechu Śmier-
telnego; Abowiem sprawuje na on czas, nie
za poduszczeniem Czartowskim, ale raczej o-
biedzaiem przyrodzonym.

Które się może nazwać Uderzenie ciężkie
i zbytnie, to objaśniają Doktorowie. Ma się
w tym upatrować osobliwie Persona, która ob-
raża, i godność Persony obrażonej, i obaczyć
się to ma, że się nie wpada w taką klątwę, ie-
żeli ono uderzenie, ile do Sprawy albo do Uczyn-
ku, zwierzchniego, nie jest takowe, któreby do-
sić było do uczynienia grzechu Śmiertelnego,
choć dobrze ile do intencyej albo woli, i do
złości wewnętrznej, kto uderza i być byłby Śmier-
telny. Zkąd Mniszka, która z Umysłem roz-
gniewanym.

gniewanym i też z intencją a wolą zabić u-
derzyłaby iednak Uderzeniem lekkim drugą
Mniszkę, choćbyj dobrze zgrzeszyła. Śmier-
telnie przez Sprawę uczynkową i złość we-
wnętrzną, niewpadłaby iednak w klątwę dla
tego, abowiem takowe Uderzenie, ile do Spraw
wewnętrznej nie jest grzech Śmiertelny.
Obrażenie i Uderzenie lekkie, które się Sta-
to Mniszce prywatnej, będzie grzech powsze-
dny, a Starszej dla godności i Uczciwo-
ści, będzie mogło być i Śmiertelnie, i przyczyną
klątwy, dla okoliczności Osoby.
Ona która bez poważności iakiej, więzi abo
więc zatrzymiwa gwałtem drugą Mniszkę
w swojej komorze abo na drugim miejscu
wpada w klątwę, abowiem choć dobrze z tego
nie pochodzi

nie pochodzi wielkie obrażenie, albo szkoda ciała, jednak czyni się jedna wielka krzywda nie tylko czei, ale też Ciału. Mniszki zadzierżonej.

Ona która gwałtem a mocą bierze zręki iaką rzeź, którą druga Mniszka trzyma Sprawiedliwie, i onej broni żeby iey nie była odjęta albo wjdarta w pacha w kłątwe. Bo choć dobrze ona rzeź jest w Sobie mata, i ukraść ię nieubynitaby grzechu Śmiertelnego; jednak on gwałt cielesny przynosząc ciężką krzywdę onej Mnisce dla wolnego używania Które ona ma Ciała swego, czyni to żeby wpaść w kłątwe, choćże dobrze nie przynosi ciężkiej obrazij albo szkody Ciału.

Kiedy Starsza daby nieiaką dyscyplinę Ktoz reij Mnisce, bez wiadomości występku, a więc
nad miarę

nad miarę niebacznie w padłaby w kłątwe, abowiem
nie postąpi i nie obejdzie się w ten czas iako Star-
sza ani przez poważność pospolitą, toż się
o Mistrzyniach Nowiczyek rozumie.

Jedna Mniszka która dla miłości, a żarliwości
nabożeństwa wyrzuciłaby gwałtem przed ko-
ściół drugą Mniszkę, nie dla innej przyczyny,
ieno że jest zawadą i mieszaniem przy stu-
żbie Bożej, nie w padłaby w kłątwe, abowiem
nie uczyniłaby tego z ukrzywdzenia, ale żeby
się pilnowało na Stuzbie Bożej z pokoiem
i z nabożeństwem.

Ona Mniszka która
dla Smiechu i żartu uderzyłaby drugą też
bardzo ciężko, nie w padłaby w kłątwe, ale
jeżeli powierzechu pokazując się żartować, ie-
dnak miałaby nienawiść wewnętrzną, i dla
tej

tey, albo dla pomsty, daby iey ono Uderzenie
ciężkie, w padaby wklątwę, abowiem niemo-
gaby się wymowić od iednego niesprawiedli-
wego y. Świętokradzkiego Uderzenia, ia-
koby, też niebyłaby, wymowiona Ona, ktora
poczynając zartem, zaś potym dalej, w postę-
pku y, nakoniec Uderzyłaby, zrozgniewania.

Ona ktora mogąc zabronić gwałtu. Uczyn-
ionego drugiej, albo Uderzenia zadanego
będąc powinna zabraniać pod kaźnią grze-
chu śmiertelnego, dla obowiązku miłości; Iż
powinniśmy dopomagać Bliźniemu y ratować,
y daleko więcej, dla obowiązku Sprawiedli-
wosci bronić iey, iako w starszych y. Mi-
strzyniech, y w ktorých drugich Urzędniczkach
Ma się to zachować; ieżeli nie zabrania takiego
gwałtu.

gwałtu ile może, wpada w klątwę, abowiem
wedle obyczaju. Ona Stawa się pozwalać na
taki gwałt albo Uderzenie, jeżeli ieno więc
boiaźn iakiego Niebezpieczeństwa, albo Szkodli-
wości iakie niedbalstwo, albo wstyd niewymowit-
liwy, ię są zawarte w tej Censurze, ię Dekre-
cie też powalające na to, ktore mają albo
powinny się ratować Bliźniego. Ona Mni-
szka ktora Uderza Sama Siebie Umijstem
rozgniewanym, by ieno było takie ię tak, cięsz-
kie rozgniewanie, żeby uczyniło grzech Śmiertel-
ny, wpada w klątwę.

O Godzinach Kano-
niczych. Rozdział Jedenasty.
Mniszka Profeska naznaczona ię przysądzona
do Choru.

do Choru i do Śpiewania. powinna iest mowić
i odprawiać godzinę Kanoniczną, pod kaźnią
grzechu Śmiertelnego, a to dla zwyżsaiu iuż
przyiętego i zawziętego. Nowicjiki nie są
powinne mowić godzin Kanonicznych, ale są
dobrze obowiązane nauczyć się ich; co więc
dzieie się kiedy mowią i odprawiają. Konwer-
se, choćby dobrze były Profeskami, nie są przy-
wiązane do Choru, abowiem nie masz tam
zwyżsaiu takowego. Konverse iuż Profeski
są powinne pod kaźnią grzechu Śmiertelnego
mowić za godzinę Kanoniczną i za Officium,
tak wiele Pater noster i Ave Maria. a do
Mowienia ich nie są więcey obowiązane,
ieno iako do drugich Regut. Niech tedy ba-
czą że są w Stacie niebezpiecznym, gdy zażywaią
znadobnego

znacznego Niedbalstwa wokoło zabawek i ćwiczenia Cieleśnych Klasztoru. Mniszka przystawiona do Choru, jeżeli zaniechajwa albo chce zaniechać iednego dnia w szyskich godzin kanońskich, albo znaczną część ich, albo ie mowi źle znaczenie, bez potrzebnej a nalegającej Sprawy i nie ma umysłu mowić ich znou, bez Sprawiedliwej przyczyny, grzeszy Śmiertelnie. tyle razy wiele razy wpada wrzecz i wyżej powiedziane. Jeżeli Umysli nie mowić ktorego dnia Officium albo część znaczną iego, a potym żaluie onego Umyslenia, i mowi ie zaś, iest obowiązana Spowiedać się umyslenia popelnionego, ktore było grzechem Śmiertelnym. Niech Paço Spowiednicy pytać, ieżli ono Umyslenie było state częstokroć, albo więc przerwane przeciwnym Umysleniem.

Umijstę, abowiem częstokroć może być że ie-
dnego dnia nad to, i do tego, reszto się tam wie-
le grzechow Śmiertelnych, ieżeli mowi Officium,
z zalem, niezchęcią i tęsknością dobrowolną, grze-
szę Śmiertelnie, kiedy pochodzi dobrowolne ro-
ztargnienie znaczne: ieżeli mowiąc Officium
zabawia się drugą jaką rzeczą, która ię pr-
wie odęymie albo znacznie zatrudnia pilność
która potrzebna do Służby Bożej, grzeszę
Śmiertelnie, ale ieżeli roztargnienie iest małe, po-
wszechnie grzeszę. Pilność dostateczna w mo-
wieniu a odprawowaniu Officium Divinum,
ma być albo z Szczerosci albo z wrodzonej Cnoty
i Sily. Pilność Szczerca iest patrzeć i pilno-
wać albo na słowa które się mowią, albo na зміst
oných, a wyrozumienie, albo na osoby do których są
podniesione

podniesione, na przykład na Pana Boga, na
przebłogosławioną Dziewicę, na Anioły, na
Świętych, albo też na rzeczy te o które pro-
simy. Pilność z Cnót jest i Sity, kiedy
Persona idzie do Choru, z Umysłem aby była
pilna i nabożna in Divino Officio, to jest w
Bożej Służbie; ale niepostrzegszy się gdy jest
rozzerwana, i nad swoją wolą, nie grzeszy Śmier-
telnie, by tylko kiedy się postrzeże w rozzerwaniu
odnowiła i zwróciła się do pilności, a przeciw-
nym obydwiem grzeszy Śmiertelnie, kiedy oba-
czywszy się dobrowolnie trwać w onym rozerwa-
niu. Grzeszą frasobliwe, albo one co w-
tępią, które gdy się im nie zda, że by odmówili
Divinum Officium, dobrze powtarzają, ie. Bez-
kroć, ani się chcą uspokoić na zdanie i naradę
Spowied

Spowiednika. Ona która odmawia Officium
na miejscach pospolitych, gdzie rozmawiają, za-
wija, i smieją się, i gdzie się zgłęb dzieje,
przeszły ciężko, i dla wzgoorszenia, i dla tego
że się wydają na jawne niebespieczeństwo ro-
zerwania znacznego, które może być takowe, że-
by było śmiertelne. Ona która za-
bawisz już Difinum Officium, przerywała ono
dla jakiejś rzeczy potrzebnej, przez Was Gwar-
tey, Częstki godzinę i co więcej, kończyć może
ie bez powtarzania tego co już mówiła. Kie-
dy zaś przerwanie trwało czas znaczny, ma
podać znowu ie, i wszystko co już mówiła
powtórzyć. Ona która Uprzedza też zna-
czną godzinę odprawowania Officium, dla za-
baw, która wie że ma mieć, nie przeszły, ale
z przeszłyaby

z grzeszy taby, powszednie, ieżliby to czyniła
bez przyobynij, abo więc, aby mogła swobodnie
pilnować na Szobietania, na baśni, y insze
Sprawy niepożyteczne. Ona Ktora mówiąc y od-
prawiając Sama, Mowi ono znaczenie z kwapliwością
tak że nie mowi Słow rozdzielnie, ani ich wyma-
wia dobrze, ale ie polyka znacząco, abo też mo-
wiąc Officium w Chorze, Ubiega a uprzedza w
pocbynaniu Swoj wiersz Psalmowy pierwszy ni-
żliby drugie skończyły. Swoie, grzeszy ciężko,
y mogłaby rzec bydz tak bardzo znacząca, że bytby
grzech Smiertelny. Ona Ktora mówiąc prze-
rzuca bez potrzeby, gadając, rozmawiając, Śmie-
jąc się, grzeszy powszednie, ale ciężko, abo-
wiem iest wielka nieuczciwość, osobliwie kiedy
to czyni ze zwyczajem. Ona Ktora mowi
ieden

112
ieden dzień Officium za drugi, abo Lekcyję ie-
dnę za drugą, nie grzeszy Śmiertelnie ale powsze-
dnie, dla iakiego niedbalstwa przypadłego.

Ona ktora opuszcza Ktorykolwiek Wierszyk,
abo Modlitwę abo Commemoracyję, abo Hymn, abo
psalm, grzeszy ale nie Śmiertelnie, ani iest, obo-
wiazana mówić y drugiego dnia następnego,
chyba iezli to czyni znabożeństwa. Ona ktora
niechowa porządku w godzinach bez potrzeby
iako byłoby odprawować Tercyję przed Primą, grze-
szy powszednie, y nie iest powinna powtarzania;
ale iezli dla zabawy nie mogła mówić, Tercyję,
y mówi Sextę y Nonę w Chorze z drugimi,
nie grzeszy, y dosyć żeby gotym mówić Tercyję
bez powtarzania Sexty y Nony, y tak o dru-
gich godzinach rozumiey. Ona ktora bez
potrzeby

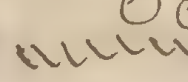
potrzebny, i przyczynny, Stuszej, iest. absens.
to iest, nie przytomna w Chorze, albo wiec iest
okaziją, żeby tam druga, niesza, grzeszy.
ale kiedy niebytność w Chorze iest tak bardzo
Bęsta, że znaczne iest wzgorszenie, grzeszy
Śmiertelnie, i jeżeli bywa bez przyczyny, prze-
ciw przykazania Starszego, albo przeciw kto-
rej, Constitucyje, partykularnej albo osobnej.
Jeżeli omieszkiwa przychodząc na podg-
zek Officium, bez przyczyny, grzeszy, i iest
obowiazana potym powtarzać przez się onę
część, przy której niebyła obecna, i zwykt
tam przytaczać się grzech wzgorszenia.

Starsze ktore zmyślają że niektore niez-
uczeszabaia do Choru, albo że tam nie idą za-
wobasu, albo nie stoia tam, i niezachowuią się
iako

117
iako przystoi, grzesz: abowiem z powinności
ich są obowiązane dojrzeć tego.

Mniszka ktora w kościele nie mówi i nie od-
prawia powinności, stojąc na swoim Miejscu,
ktore od Starszego są zaprowadzone, grzeszy:
i jeżeli tam stoi dla niezgodnego afektu, abo mi-
łosci ktora ma do drugiej Mniszki popełnia
większą grzech, dla Circumstancij, przysłanej.

Kiedy idzie z kościoła, i zaniechuje Offi-
cium, aby szła do fortij traktować a rozma-
wiać z tym kto jej woła, jeżeli nie jest przypa-
dek potrzebny, abo że nie może się dalej od-
łożyć, grzeszy. Kiedy bez potrzeby wyni-
dzie z Choru przed końcem Officium,
grzeszy. Onymże samym obowiązkiem, iako
wzgorę. to jest że ma powtarzać przez się o-
ną część

się one część przęj ktorej nie była obecna, wko-
rým przypadku zwykt się też tam przęjszć
grzech zporzienia. Kiedy przęj Stuzbie Bo-
żęj, dopuszcza się rzeczy iakiej przeciw onemu.
Co iest postanowiono, abo zachowywa się wko-
sciele nienabożnie, grzeszy i ma się karać
na zdanie Starszej, wedle przęzwoitosci winy.
Kiedy Spiewając w Chorze swoj wiersz, tak bar-
dzo poichu że nie może być Stęszana, nie
czyni dosyć obowiązkowi, osobliwie kiedy to
czyni dla fantazjęj, ale kiedyby to czyniła
dla potrzeby abo dla Slabosci, ma wymówkę;
ale inaczęj, powinna wszystko Officium
Mowić przez się, poniewasz nie będąc Stę-
szana od drugiego Choru, nie osyni dosyć ob-
wiazkowi  Seżli tylka mowi Officium
z swęj

z swej Strony, w Chorze. Ona ktora w Chorze
stara się skwapić prędzej nad przystoynosc,
i ciagnie z sobą drugie, grzeszy i może być
śmiertelnie, dla iednego znacznej rozerwania.
Ktora baśniami zabawia się i drugie zabawia
baśniami, bez potrzeby, gdy się mowi Officium,
grzeszy więcej albo mniej, wedle długości czasu
ktory tam trwa. . Ktora w Chorze stroi śmie-
chy, żarty, aby pobudzić do śmiechu drugie,
grzeszy ciężko. Ona ktora ma rzędzić
Officium, a dla nie przeżywania rzeczy, błędi
sama, i czyni błędzić, że i drugie grzeszą dla
niej; Ona ktora dla iakiej zabawy ktora ma
około Służby Bożej, nie pilnuie Urzędu, iako
aby przyniosła iedną Księgę potrzebną do Choru
dla wynalezienia Lekcyi, albo Antiphon, może po-
petnić.

pełnić grzech niedbalstwa. One ktore
mowią Officium z Breviarza. Głasa pigo,go,
ieżeli ono mówią nie w Chorze, nie są powinne
Mówić Officium Matki Bożej, ani Officium
za umarłe, ani Psalmow gradualnych, ani Po-
kutnych, ktore według Rubryki, rzeczonego Of-
ficium, mają się mówić pewnych dni partyku-
larnych albo osobnych; wyjąwszy to że ieżeli i-
nak nie obowiązują Regula, albo zwyczaj kła-
sztorny. One zaś ktore używają inszych Bre-
wiarzow, niech się zgodzą z Rubryką i z wy-
jąciem onych. Gdzie Officium Dniam, to jest
Służba Boga, jest ieden trybut ustawiczny, kto-
ry się oddaje B. Bogu, i iedna świętość i
Ofiara chwały, rzędzona ku wielbieniu Majesta-
tu iego; przystoi i przynależy, żeby była pro-
wadzona

wadzona i odprawowana zoną Uściwoscią i
nabożeństwem, którego godna taka Sprawa.
x. Naprzód dla względu personij z którą się
rozmawia, która jest Pan Bóg. Z. Względem
Stow które wjmawiamy, które są wszystkie
Święte, i od Ducha Sg. powiedziane. Z. Względem
końca i kresu o który, Stać mamy i Szu-
kać go, który jest Chwała Boga. 4. Dla
względu Personij, która mowi Officium, kto-
ra jest poświęcona P. Bogu, i Ofiarowana
iako ieden Anioł, z kosciołnej Hierarchiey, to
jest Sg. krolestwa albo Państwa na Służbę Bo-
żą; Zkąd Służebnica Boża która żąda o-
fiarować P. Bogu, tę Świętą Dań, i trybut, i
Ofiarę Bogu z powinnym obyczaiem, ma a
powinna jest przłożyć tam wszystko umysł.
A naprzód

A naprzód w zaczynaniu Officium przystoi a-
by się przygotowała uważając, **X.** Jako be-
dząc ona Nikczemna Creatura, niegodna aby
iż. Nosić ziemia, ma Mówić najmielszym
Panem a Monarchą wszystkiego Świata i
dać mu chwałę. **Z.** Upokorzywszy się głęboko
jako taktora nie nie jest, ani co waży, i na
ziemię upadłszy, niech chwali tego wielkiego
Pana, Myśląc sobie że go widzi w Niebie na
thronie Maiestatu jego, Ogarnionego od wszyst-
kiego Żołnierstwa Błogosławionych Duchów.
B. Niech go prosi, ze wszelakim uniżeniem
i pokorą o odpuszczenie własnych grzechów,
i o łaski, aby mu Mogła ofiarować Onie chwałę
i iż mówić wszystko ono Officium z pilno-
ścią i nabożeństwem przystojnym, czyniąc
gruntowne

gruntowne a Stanowne. Przedsięwzięcie. 4.
Starać się będzie aby niedała powodu do roz-
targnienia y do wielu defektów, które się mogą
popelnić in Officio; postara się odprawować wszy-
stko w kosciele, ięzli można, rzecż jest y podobna,
choćby nie mogła iść do Choru z drugiem; a
przynamnię, niech będzie w swej Celi, kłęcząc
nabożnie czytając Officium, dla uwarowania
się błędów, które się popetniaia, mówią Ono
na pamięć; Niech szuka mówić te godzin swych
przyjstojnych, y niech się strzeże aby niecho-
dziła przechodząc się po rokosznych ogrodach,
abo po klasztorze, abo się odwodząc na stronę
w on czas z drugimi na rozmowy; abo wiem data-
by, przystęp wmyśli swe wielu roztańieniom
y uczynitaby niedoskonatę tę Boską Sprawę.
5. Zkończ

5. Zkończysz Officium, niech prosi pokornie odpuszczenia u Pana z Onego Swego małego Nabożeństwa, i zrozerwania, które uczyniła, i z każdego defektu dopuszczonego w mowieniu Officium.

O MUZYCE

Rozdział Dwunasty.

Rozumiałem zawsze że nie przystoi Zakonnym, a daleko Mniej Mniszkom Muzyka, choćże dobrze w wielu Stugach Bożych, czyni dobre Skutki, ponieważ ich podnosi do uważania Spiewania Niebieskiego; potocznym jednak obyczajem, jest dzieło a sprawa wielkiego złego, tych naszych Nieszczęśliwych Człow

sow, iako się to mogłoby pokazać w lekkich su-
dziach, kiedyby tego było miejsce. Owa do-
szyć niech będzie, że przez tak wiele lat zdo-
swiadczeniem rzeczy tego świata, nalażem ia
wielekroć Spiewaków, Mato Nabożnych, y nie
gorących, ale oziębłych w Duchu. Nie masz
tam więcej Dawidów, żeby iako upoieni Mi-
łością Bożą, Spiewali, brzymieli, y grali.

Oy Siostry w Chrystusie bądźcie pewne
że Pan Bóg, nie szuka od was wdzięczności
a słodkości głosów, ale Szczeroci a czystosci
Serca. Mniszka tedy która niespiewa z-
prostoscią Zakonną, ale ze zmysłowym, a wy-
stawnym, y wyświernym głosem; Co nie jest
inśza rzecz, ieno iedna podniećta próżności y
Myśli niedobrych, grzeszy: leżli Ona ma za kres
y koniec

ij koniec roskoszowanie ij apodobanie a nie
chwałę Bożą, grzeszj, wedle Świętego Au-
gustyna mówiącego; Kiedy się przydaie że
miej więcej rozkoszuie ij rozrusza Spiewanie
niżli rzecz, która się Spiewa, wyznawam iawnie
że mam grzech ij zasługię karanie. Jeżeli
przy Spiewaniu Spiewa abo przy Organach za-
głos piosenki świeckie ij postrzegkj się a nie
przestaje, grzeszj śmiertelnie przeciw De-
kretowi, Concilii Trydenńskiego. Jeżeli Spiewa
z Afektem zmyslnym słowa które wie że są
z Pisma Sg, grzeszj powszednie, ale jeżeli ie
Spiewa z przewrotnym afektem, abo miłością
podniesioną, ku takiemu złemu końcowi grze-
szj śmiertelnie. Jeżeli podczas Służby Bożej
Spiewa piosneczki, świeckie, nieuczuwe, grzeszj
więcej abo

więcej albo mniej, wedle woli y okoliczności.
Jeżeli Śpiewa albo gra w kościele, nie dla po-
stuszeństwa, ale aby dosięć Uczynić y u-
podobata się Spowiednikom albo drugim ka-
planom, gdy Święta obchodzą iakoby Śpie-
wając albo grając na ich prośbę y naleganie,
jeżeli nie postrzeżenie się ich niewymawia,
grzeszy. Jeżeli Śpiewa więcej dla upodo-
bania się Stworzeniu, niżli Panu Bogu, grze-
szy według Hugona S. de Victore który mówi:
Oni którzy Śpiewają aby się upodobali wię-
cej Ludowi niż Panu Bogu, Śpiewają na-
gatacu z Herodjadą, aby się upodobali bie-
siadującym albo Herodowi; musi się to mo-
wić że ci takowi są kupującym y przedawa-
jącym

iący w kościele, a bo wiem przedaia. Łaskę
Spiewania, a kupia ludzką chwałę: z kąd
są godni aby byli od Zbawiciela. preż wyrzu-
ceni z kościoła. Mniszka ktora się postrze-
że, że iey Spiewanie iest instrumentem a-
bo narzędziem iakiego upadku Duchownego,
i nie powściąga się, ieno co iey postuszeń-
stwo każe, oczyszczając wspolebnie wo-
lę i obracając ją w szysbkę ku chwale Bo-
żej, grzeszy ciężko: Kiedy zna że cwi-
cząc się ona w Muzyce, w szubynaia się
z tąd zawisa, niezgody, Swary, Między Mni-
szkami, grzeszy, i może byleż w ten czas
i Smiertelnie, ieżli nie szuka zabezpiecz temu,
abo więc nie zda urzędowi, mogąc to uobynić
bez wżórszenia.

bez wzgorszenia i, z pozwoleniem Starszej.
Zkąd takżę równie grzeszą One, które w
chodzą w sporki, w prześladowanie, i, w ro-
zdzielania z przybytny, Spiewania; Kiedy w
zwyczajnie doznawa, że dla Spiewania pil-
nując Muzyki, zchodzi z drogi od obowią-
zku Swego przedniejszego, który jest cho-
dzić i, postępować w doskonałości, i, w tym
się postrzeże, a jednak tego za nic nie ma,
grzeszy znacznie. Jeżeli nad jaką potrzebę
iasną opuszcza dla Muzyki Chór albo Mo-
dlitwę porządkową, albo porządki klasztor-
ne, grzeszy więcej, albo mniej, według cięż-
żaru niedostateczności. Jeżeli dla zachowa-
nia głosu łamie posty, rozkazane od Kościoła
Świętego

Świętego, grzeszj Smiertelnie, a łamiąc
One zlicencyjg Swoiej Regułj niegrzeszj.
Jeżeliże żeby pilnowata j bawiła się Mu-
zyką, Szuka wyięcia od powinności, grzeszj.
Jeżeliże że iest Umieiętna w Muzyce, rozumie
się większą nad drugie, grzeszj, j jeżeli to czy-
ni ze wzgardą ich Smiertelnie grzeszj.
One Mniszki które najbliżej się blisko do-
mow Świeckich, z dobrej woli abo na ich pro-
śbę Śpiewajg aby im dały uciechę, grzeszq
wedle woli j Circumstancyej. One które
Śpiewajg abo grajg na Miejscu rozmow, abo
w Refektarzu, przj obecności Świeckich,
choćby byli dobrze Rodzicj, powinni, tań-
cuię abo graię abo Śpiewaię, też oni
grzeszq.

111
grzeszą. One które w Miejscu rozmow gra-
ią albo śpiewają, gdy skacze druga Mniszka,
ciężko grzeszą. One które na miejscu roz-
mow albo w Refektarzu nauczaią Śpiewać albo
grać Corebki Świeckie które chcą być Mni-
szkami w onym klasztorze grzeszą jeżeli nie
mają licencji. One co w klasztorze naucaią
Śpiewać Świeckich albo Nowicjiki bez licencji
Starszej grzeszą ciężko, a jeżeli niebespieczeń-
stwem Czystości grzeszą Śmiertelnie. One
które praktykują a obcują często często z
Śpiewakami, bez licencji gadaią w furcie,
biorąc od nich Śpiewania grzeszą; i daleko
więcej jeżeli są Śpiewania Świeckie, nieuczci-
we, i grzech też jest Śmiertelny kiedy dla
iakovosci Muzyków i ucześnień ich, do-
Świadczenie

swiadczenie wydać na niebezpieczeństwo
Czystości. One ktore aby miały księgi do
Spiewania. albo instrumenta muzyczne, wyda-
ć na nich Lich Zapisow, albo z libellusa. a-
bo z dawowiznij im Uczynionej bez licency-
ej Starszej, grzeszą przeciw Słubowi Ubo-
stwa. Ona Mniszka albo Organista
co pod pretextem albo pod płaszczykiem stro-
ienia Organ wodzi kogo do klasztoru bez
potrzeby, choć dobrze z licencyją Starszego,
grzeszy Śmiertelnie, i wpada w kłótwę za-
chowana Papierzowi. Mniszka gdy ktoś
wchodzi do klasztoru do naprawowania
Organ, stoi przy nim, daie mu iść albo pić,
grzeszy, ale jeżeli to czyni często może być
Śmiertelnie, kiedyby wydała się na nie-
bezpie-

bespieczenstwo, abo więc doświadczonie bytaby;
Okaziję Upadku Duchownego onemu, ktoremu
dale iesi ię pić, nad to że czyni przeciw grze-
chowi postuszeństwa, wrzeby wielkiej, a u-
ważnej.

**O. SAKRAMEN-
TACH SS. EUKUCIE I JAY-
ŚWIĘTOSTY CIELE A KRWI PAISUCY.**

Rozdział Trzynasty

Rozkazie Święte Concilium Trydenńskie
żeby Mniszki Spowiadaty się i Kommu-
kowały przynamniej raz w Miesiąc. Zkąd
wońch Ktore tego niezachowuig iest wiel-
ki niedostatek, ieżliż niedzieie się to dla
radę ich Spowiednika, iednakże różnym Spo-
sobem

Sposobem to może być; w Mniszkach S^go
Benedykta iest grzech Smiertelny dla przy-
kazania im Uczynionego w Materijey powa-
żney, albo przynamnięj będzie Smiertelny,
kiedy maigc grzech Smiertelny ktorego się
powinno Spowiadać; (abowiem według nie-
których Doktorow powinno są w takim przy-
padku Spowiedać się przynamnięj ieden raz
wmiesząc, pod każdą grzechu Smiertelnego.
W drugich Mniszkach nie będzie grzech
Smiertelny, ieno wten czas kiedy się najdu-
ie przykazanie takowe, ktore iest pod mocą
a władzą S^go Postuszeństwa, albo Votum to
iest Szlub osobliwy, a ieden Stusznij zwy-
czaj wiedziony, dla ktorego przestępstwa
mogłoby

Możoby się wzgorszenie, albo dla którego iawnij
by był obowiązek grzechu Śmiertelnego. O-
na Mniszka, która nigdy się nie gotuje kie-
dym się ma Spowiadać z pilnym roztrząsaniem
Summienia, grzeszy; ale jeżeliby przypadło
Niebezpieczeństwo, opuścić iaki grzech Śmier-
telny, gdyż zwykła wpadać w podobny błąd,
i jest już Chwila iako się nie Spowiadata,
grzeszy Śmiertelnie, i Spowiedź nic nie waży,
dla niedostateczności roztrząsania Summienia.

Nie są bez winy one Mniszki, które już bę-
dąc gotowe Spowiadać się, zabawiają się ba-
sniami, Śmiechami, Żartami; ponieważ nie po-
mnią, iako wielka a ważna to jest Spra-
wa, którą idą czynić; która się Spowida-
łowami

Słowami zmyślonemi, abo sposobem przypra-
wnym, wyjętym ziakiej księgi, ktorego się na-
uczy na pamięć, a potym kiedy była upomnio-
na w tym i, przestrzeżona razow kilka, grzeszy
abowiem, ta jest iedna wyraźna krzywda, kto-
ra się czyni Sakramentowi, do ktorego ma
przyjść z bolescią z żaloscią swoich grze-
chow, z Uczciwoscią, z pokorą, z nabożeń-
stwem; Która w Spowiedaniu Nie zachowu-
ie porządku opisanego im od Starszego, grze-
szy i, podczas ciężko, dla mieszania i, nie-
pokoiu, ktorij się wszedł między drugimi,
Kto dla ztego nałogu nie chce wyliczać grze-
chow, ale czyni przykrość i, traci czas Spo-
wiednikom, abo mogąc nie chce głosem mówić
żeby Mogł wczesnie zrozumieć, grzeszy, abo-
wiem

102
wiem mu iest przyczyną Niepokoiu; a to
tu potrzeba pilno baczyć na ono, że ieżliby z
przypadku podobno Mniszka Umysłnie głosem
cichym powiadała, a żeby dla tego nie byłby tak
jaśnie wyrozumiane, dla tego że są ciężkie:
dopusciłaby się grzechu Śmiertelnego, i Spowiedź
nieważna. Spowiedź ma być prosta
i Szczera; że się czyni przedtym, który w so-
bie reprezentuje, i na sobie nosi Personę Chrystusa.
Ani się ma wątpić o tajności Spowiednika,
abowiem nad to że on dopusciłby się
Świątokradźstwa, ieżliby wyjawiał, aboby tylko
Mrugnieniem oka pokazał ieden najmniejszy
grzech z powiedzenia na Spowiedzi, wpadłby
w ciężkie męki. Która się obruszy albo ode-
zwie przeciw Spowiednikowi, że ją Strofuje na
Spowiedzi

Spowiedzi, grzeszj. Która na Spowiedzi
wspiera się z Spowiednikiem, a nie poddaie się
pokornie w tym, co on słusznie a rozumnie
iż strofuie, grzeszj. One które są tak fra-
sobliwe a bolesne, że częstokroć powtarzają
Spowiedzi, a nie uspokajają się nigdy na
rozszdek Spowiednika, grzeszj ciężko.
Ona która na Spowiedzi, dla iakiejkolwiek
przyjzyny, zasmuci się tak dalece, że nie my-
śli żeby co ważyła, albo iej co pomogła. Ona
Spowiedź, przecie iednak przyjmuie rozpre-
szenie, grzeszj śmiertelnie Świętokradztwem,
ij Spowiedź nic nie waży. Ona która opu-
szcza iaki grzech śmiertelny z Umysłem Spo-
wiadać się go drugi raz, że obaczyła że onej
godzinij, nie masz czasu, czyni to pod zastoną
abij

aby nie zatrudniła drugich, grzeszy Smiertelnie
Świątokradztwem i; Spowiedź nieważna; Ona
która się Spowiada iakiego grzechu Smiertel-
nego, pokrywając aby jej nie zrozumiał Spo-
wiednik, grzeszy Smiertelnie, i; nie iest tam ża-
dna Spowiedź, tak iako się powiedziało wzgorę.

One które się Spowiadają tylko iednego
grzechu powszedniego; iako więc dzieie się
przy zamknięciach się z P. Bogiem, z kto-
rego powstać nie Stanowią i; nie umysliwają
rzedzą Samą i; Uczynkiem, albo z samą Szo-
rą Cnoty poprawić się, i; owszem mają Umysł
dopuszczyć się go znowu, niech baczą że się do-
puszczają grzechu Smiertelnego i; Świątokra-
ctwa, abowiem Czynią Materiją Confessyey, ie-
dnę rzecz z której się niechcą ukarać i; poprawić
Ona

Ona ktora na Spowiedzi dopuszcza się iakiej
winę Smiertelnej, i nie Spowiada się jej, na
tej Samej Spowiedzi, z Umysłem poprawy, dopu-
szcza się Świętokractwa, i czyni nieważną
Spowiedź. Ona ktora postrzeższy się że
Spowiednik niewyrozumiał jej w Materyej
grzechu Smiertelnego, i postępuje dalej,
niedając się wyrozumieć i niewyrażając
grzechu, grzeszy Smiertelnie i nie jest wa-
żna Spowiedź. Ona ktora wiadomie Spo-
wiada się grzechom Smiertelnych, popetnio-
nych, albo zwoli albo z afektu, a to czyni
pod udaniem pod ymieniem pokuty, i nie
objawia iasnie żeby na nie miała pozwolić,
grzeszy Smiertelnie, i czyni Spowiedź niewa-
żną, iako też kto umyślnie opuszcza, Circum-
stanciję

Stanciją potrzebną. Ona ktora by się Spowie-
data z przygadku, iednemu Spowiednikowi, kto-
ry jest Uczestnikiem z nią Ktorego grzechu
Śmiertelnego, niech baczy że on nie może
rozgrzeszyć iej, w Biskupstwie Medyolańskim
przez dekret Synodu. Didrezyej x p. Ona
ktora chodzi często do Spowiednika, raczej
dla ukochania się w rozmowie z nim, a niżeli
dla potrzeby Duszej, grzeszy; a ieżeli tym
końcem dla afektu Nieporządnego, grzeszy
Śmiertelnie, i dopuszcza się i pojętnia Świą-
tokradztwa, biorąc rozgrzeszenie i nieważną
Spowiedź. Ona ktora będąc trzymiana
od Spowiednika za drugą w omyłce, gdy na-
pomina ią albo iej pyta wrzeczech o Spowie-
dzi

dzi, albo w drugiej rzedzj poważnej y dobrzym
końcem, ieżli ona Szuka wyrozumiec, z kto-
razj rozumiał się Spowiednik rozmawiac, a-
bo więc wiedząc ktoraby była ona Mniszka,
ktorej on mowi, grzeszj dla upornej bystrości
albo wywiadowania; a kiedy Spowiednik po-
strzeższj się w Omyłce, y w obłądzeniu roz-
kazatj pod Świętym posłuszeństwem, że-
by tego zamilczata; grzeszj tabj Smiertelnie
z wywiadowania a słuchania nierostrognie
rachunku, o onej takowej databy przyobję
wielkiego podziwienia y zamyślenia albo za-
mieszania; a ta ktora się Spowieda a nie
Stanowi na Umysle mocnie y Statecznie
opuszcć powod y okazję, albo obcowanie y
towarzystwo Onej Mniszki, ktora jest ucze-
stniczką grzechu

stniczką grzechu jej, kiedy jest Smier-
telny, grzesz Smiertelnie. Też dalej ie-
zli ona nie przywraca i nie stara się a-
by było przywrócono klasztorowi tyle ile zie-
dnej i drugiej stronie darowano jest na przemia-
ny i wzajem, by tylko rzecz znaczna, grze-
sz Smiertelnie; Ona która trzyma do-
bra albo pieniądze, przeciw ślubowi ubóstwa,
ieźliż kiedy chce się Spowiadać swoich grze-
chów, nie oddaie onych klasztorowi, albo
przynajmniej nie weźmie umysłu i posta-
nowienia statecznego oddać je kiedy ieno
będzie mogła z swoich wciąż, grzesz Smier-
telnie Świętokradztwem. Ona która
zwykła mówić kłamstwa w którykolwiek
sposób i obijać, i Spowiadać się z nich
nie żałując

nie żałuje, ani osmieli się poprawić i, strzedz
się, żeby ich nie mówiła więcej, grzeszy
Śmiertelnie, i, Spowiedź nieważna; i, jeżeli
kłamstwa są grzechy Śmiertelne, ale jeżeli
że tylko, powszednie są, grzeszy, nie maigc
ona Umysłu skutecznego poprawić się.

Ona która zatrudnia drugie Mniszki
długoscią Swojej Spowiedzi, która się wszczy-
na i, pochodzi ze złego postanowienia,
grzeszy; Ona która Nie pilnie kiedy
Spowiednik daie iey penitencyę, i, przy-
pomina iey iakę rzecz, albo daie na co le-
karstwa, a ona się bawi Myśłami innych
rzeczy, grzeszy. Ona która przyjmuie
pokutę z Umysłem nie czynić iey, a osobliwie
zgrzechow

z grzechow Śmiertelnych, nie czyni żadnej
Spowiedzi: Są niektoŕe, ktore się dziwią
i niechcą dosyć czynić na Summieniu, kiedy
podczas Spowiednik daie im Małą pokutę,
niech pamiętaią i wiedzą to że w tym błędek
bardzo, choć też Spowiedz byłaby wielu dni.
i ieszcze będzie gorzej, ieżeli z drugiemu ro-
zbieraiać te podziwienia. Która powiada,
wieść iey mowione od Spowiednika na
Spowiedzi, abo więc o co iey pytał, i pyta-
nia ktore miał do niej, Śmieiąc się z Spowie-
dnika, i mając go za nieumieiętnego, abo
żeby go udata małego rozumienia i małej
wiary u drugich, aby ie odraziła od Spowie-
dzi abo zmnieyszyła Ufnosci, grzeszy ciężko
i podczas

ij pod czas Smiertelnie, według woli zmie-
rzania końca.. Która traktuje z drugą
o grzechach powiedzianych na Spowiedzi,
dla ukochania, abo dla żartu; Smiechu, gre-
szyć ciężko wedle intencyj ij końca. O-
na która nasmiewiska z drugiej czyni że
się często Spowiada, komunikuje, grzeszy,
ij w niektórych przygadkach, może być
Smiertelny.

Och. Straszliwy ij za-
różliwy jest Stan Onych klasztorow, gdzie
najdują się dwie drogi, jedna droga Cro-
ty ij nabożeństwa, druga nieśtateczności
nabożeństwa ij Ducha, ta bywa więcej
używaną ij u ludzi więta, a ona dru-
ga mało używana; z kąd Ona Mniszka
która

Która chce prawdziwie naśladować Swego we-
zwania, Ma się bardzieję lekac Onychże z
samego sz klasztoru, niżli wszystkich Czaro-
tw z Piekła. Ona która podsłuchywa
Spowiedzi drugich, chciwa wiedzieć ich grze-
chów albo nałazszę pisane z postrzeżeniem
czyta, grzeszę ciężko i smiertelnie, ięzi
iaka Circumstancya, niewymawia ię.

Która zmyśla się, bydz Chora, przynamnię
tak bardzo, że niemoże isc do miejsca nazna-
czonego do Spowiedzi, i czyni wchodzić Spo-
wiednika do klasztoru, grzeszę smiertelnie
ię, gwałci zawarcie, choć tam nie byłby zły
koniec, ale tylko sama pycha ię, wczas wła-
sný, ię iaki zmyślný afekt. A że tam nie jest
Nalegająca potrzeba, wpada w klątwe zacho-
wany.

wana Papierzowi. One ktore kiedy się mają
sprawować Ciałem i krwią Pańską, jeżeli ro-
zpamiętują sobie jaki grzech Śmiertelny,
ale dla ludzkiego względu Komunikują
nie spowiadając się go, mogąc to uczynić bez
wzgorzenia, grzeszą Śmiertelnie. One
ktore mając się sprawować Komunią jeżeli
wspomną sobie jaki grzech powszedni, a-
le wątpiąc, czy był Śmiertelny, albo nie, i
Komunikują bez złożenia z Summienia tego
wątpienia, grzeszą Śmiertelnie, choć że do-
brze prawdziwie byłby powszedni grzech on
o którym mają wątpliwość. Ona ktora bez
czynienia żadnego przygotowania przystę-
puje do Najświętszego Sakramentu, grze-
szy dla nienabożeństwa. Ona ktora Kom-
munikuje

komunikuje dla tego, że też drugie Mniszki
komunikują, aby też nie była w rozumieniu
Matym z Spowiednika, kiedy z drugimi nie.
komunikuje grzeszy. Ona która wdzień kom-
munię, przybiera się i chędoży na prożność,
aby była widziana grzeszy, i jeśli tam jest ety
koniec, Smiertelnie. One Mniszki które po-
uczynionej Słusznej i, powinnej pilności w Ex-
aminowaniu się i roztrząsaniu grzechów,
kiedy się mają Spowiadać, i będąc już wyspo-
wiedane Sposobem iako należytey umiaty, z za-
łością, z postanowieniem poprawy, choćby nie
czuły onego Uspokoienia, któreby iako się im
zda, miały czuć, i zawsze są z boiaźnią i
z kruputem że nie są wysspowiedane, ani Smie-
ią komunikować ieno z wielką trudnością,
niech

Niech pilnie bacz, że to jest iedno oszuka-
nie Czwartowskie, aby je odciągnął i odwiódł
od uczęszczania Najświętszego Sakramentu.

Przetosz, niech biorą Umysł, i ufać
w Panu Bogu, przybliżać się i przystępu-
jąc z pokorą do Najświętszego Sakramentu,
że Pan nakoniec uspokoi i ucieszy je, a Dia-
bół zostanie zhańbiony.

Jest też wielka pokusa Niektórych, kto-
re z Spowiedzi przeszłych, nigdy się nieu-
spakaiają, i iak wiele kapłanów przychodzi
wszystkim się chcą Spowiedać Spowiedzią
generalną, nie bacząc tego, że to jest Spra-
wa Diabelska, który tym sposobem, stara
się pomieszać i poturbować.

Niech pilnie przestrzegają aby wprzjimo-
waniu

waniu Najświętszego Sakramentu chowaty
Sposob i, obyczaj takowy, i, w zastanianiu
się zastoną, i, w przyjmowaniu częstkę Świę-
tą, aby ani Najświętszego Sakramentu doty-
kata się zastona, dla czego musiałoby to
potrzebno być, żeby była zastona wyprana
od kapłana, ani się niech dać na niebezpie-
czeństwo, żeby miało upaść zręki kapłana.

O KAPITVLACH

dla przyjmowania Ciała i Krewi Zastony
albo dla Professeyi

Rozdział. Czternasty.

Kapituły dla ^{przyjmowania do} Zakonu i dla Professeyi
mają się czynić z przyzwoleniami tajemnymi,
i, żeby tam zchodzili się wszystkie Mniszki
które

które mają głosy na przyjmowanie, i aby wy-
chodziły szczęśliwie, mają przynajmniej dwie
trzeciźnie z Mniszek, zgodzić się i zezwolić
wedle Concilium Prowincyałskiego.

Kiedy, które nie zeydą się na kapitułarz, dla
choroby, albo dla iakiego zatrudnienia, dadzą
też one pozwolenie tajemne przy obecności
przegrodných dwu. Swoie woła, Stuszną a
Sprawiedliwą rzecz iest, ponieważ wszystkie
Mają dać wotum, żeby wszystkie, były pier-
wej, informowane, i nauczone, albo przyna-
mniej Starsze, od których drugie mogłyby
się informować, albo którym miałyby wierzyć.
Niech przestrzegają tego, że one nie mają się
przyjmować, które nie przychodzą do Zakonu
dla Pana Boga, ale dla względów Swia-
ta

ta, i, choćże dobrze Pan Bóg odmienia Ser-
ca podczas, nie mają jednak puszczać iednej
sprawy, tak wielce potrzebnej i, uważnej,
Ala zbawienia ich na to szczęście, ale zam-
knąć forte, a żeby niewchodziły one w kto-
rych się nie bacz, żeby miały za kres i ko-
niec Służyc Szczerze Panu Bogu.

Starsza, która czyni wiarę Starszemu, z iednej
ktorej kapituli, albo Zakonu Profesji, że się
stała i, od prawda z przyzwoleniami tajemni-
mi, a że wyszła ze dwiema trzeciznami
Mniszek. na życziwość nie będąc to prawda,
i, gdy zchodzi na iednej albo na drugiej rzęd,
grzeszy Smiertelnie, i, dopuszcza się krzywo-
przysięstwa, jeżeli wiara jest. przysięga.
Kiedy Starsza czyni która z przerwanych
wzwyż

wzwyż kapitule pierwiej, niżli wszystkie
One Mniszki, niezatrudnione ani chorobą abo
czym drugim, Stusznie byłyby na miejscu zwy-
kłym zgromadzone, abo więc niżli ona każe
sobie dać przyzwolenia w rękę od Mniszek
partykularnych, aby je włożyła w naczynie
do tego zwykłe, grzeszy ciężko, i jeźli tam
jest złość, Smiertelnie. Ona która za-
żywa zdrady, abo dwoistości w kapitulach
zakrywając przyzwolenia, abo je odmienia-
jąc, żeby wyszła kapituła wedle jej woli, a
nie według Votum Mniszek, grzeszy Smier-
telnie. Ona która gdy się strata kapitu-
ła Stusznie według porządku opisanego,
czyni rozruch, abo skarży się przed Ro-
dzicami, że nie wyszła na żądanie i żyć bli-
wości

103
wość tej której ona zyskiwała grzeszy.

Starsza która znowu powtarza Kapitułę, bez licencyj Starszego, kiedy niewyszła pierwszą razą, grzeszy ciężko i częstokroć śmiertelnie. Ona która czyni

Praktykę, albo zabiega z drugimi, i dla tego przypuszcza się na Kapitułę Zakonu albo Profesyej, iedna i którą Starsza zna nie sposobną do Zakonu, albo dla choroby, albo dla złego postanowienia bez niakiej nadziei, albo małej poprawy, grzeszy śmiertelnie, dla znacznej szkody którą przynosi klasztorowi; Mniszki które będą wiedziały wspomienionych wzwyż, iakowe błędy i niedostatki w Kapitułach, mają dać znać Starszemu, albo którym inszym sposobem zatrudnić.

Starsza zaś

Starsza. zaś, i przegrodne dla powinności
i Urzędu, który mają i trzymają, jeżeli też
nie czynią mogąc bez ich niebes pieczeństwa,
grzeszą Smiertelnie. One które dają przy-
zwolenie na łaskę i na żyjebliwość drugiej,
którą znać niesposobną do Zakonu, oglę-
dając się tylko na powinowactwo, albo na
Majętność, albo na drugie interese a dobro
ludzkie, a nie na Służbę Bożą, i dobro
Pospolite klasztorowi, grzeszą Smiertelnie.
i owszem która przypuszcza do Zakonu
albo do Profeszyej, która tylko że jest boga-
ta i niesie z sobą posag wielki, grzeszy
Smiertelnie i Świątokradztwem albo Święto-
kupstwem, ale nie jest wykłętą, kiedy więc
jednak wiadomością i radą Starszego nie-
byłoby

136
byłoby pożytecznie przypuszcć którą, dla wzglę-
dów doczesnych tylko. . . Ona która na pro-
śbę tylko drugiej Mniszki, daie przyzwolenie
przeciwnie, albo na łaskę i; życzliwość, nie wie-
dząc, albo przynajmniej wątpiąc, ieżli to do-
brze, ale się wzrusza tylko dla względu tej,
która ię prosi; i; nieradzi się uczynić onego,
co by było więcej ku Służbie Bożej i; klaszto-
ru, grzeszy ciężko. . . Ona która, daie przy-
zwolenie przeciwko Summieniu grzeszy
Śmiertelnie, kto przeciw Summieniu czyni, go-
tuje sobie drogę do piekła. A cokolwiek
nie iest zwiary grzech iest, choć rzekł S. Apo-
stol Paweł, że wszystko ono co się czyni prze-
ciw Summieniu grzech iest. Ona która przez
nienawiść, albo dla miłości albo dla drugiej Pas-
sji niegorządnej wzrusza się ku danu przy-
zwolenia

zwolenia, a nie dla prawdy, że tak, wierzij gres-
szij. Smiertelnie. w Kapitulach niech do tego
zmięrzają wszystkie, żeby niedawaty przy-
zwolenia na łaskę, i żywiliwość Onych, któ-
re nie będą mogły znosić żywota klasztor-
nego, albo trwać tak, żeby były bez pocie-
chy, udręczenia smutku i niepokoju; aby
nieuczyniły Szkodę Sobie samym, i nie po-
daty na upadek Zakonu; Niech się nie
boją tego co Drugie będą mówić, ani niesma-
ku i obrazę powiniących onej, która nie
ma się przypuścić, abowiek, inak czynią,
jako dostateczny ich będzie Umysł, prosić
Pana Boga aby pomnożył ich Zakon, i żli
i tym sposobem one psują. Niech się nie
dadzą uwodzić chciwości, dla utracenia Maie-
tności które

485
tności, ktore, te mogłyby dać klasztorowi,
abowiem bytaby rzecz bardzo szpetna. mowi
ieden Doktor, bać się tak bardzo ubóstwa, kto-
ry uczynił Szlub ubóstwa i mieć tak małą
wiarę, który żywie w Zakonie ufundowanym
wiarą, i w klasztorach ktore się uczyniły i,
stały, z wielką wiarą, i ktore ztahuwają się
zatrzymane i rozmnożone.

**O ELEKCYEY STAR-
SZEY WIKARIEY O PRZEGRODNYCH
i o drugich Właścicielach.**

Rozdział Piętnasty.
Obieranie Starszej, ma się czynić przez
tajemne pozwolenia, na kształt ten, żeby nigdy
nie były.

nie były rozstawione, i przez pozwolenia
wolne, gdyż zdanie iest Doktorow, że ono kto-
re stało się przez boiażń, nic nie iest i nie
ważne iest. Mniszka ktora zabiega i
Schadzki czyni, żeby się nie dziata elekcyja
o iedney Starszej ktora iest sposobna dla
naprawy klasztora, i dla zadzierżenia
obserwancyej Zakonnej, grzeszy Smiertel-
nie; Jeżli pokazuje się uczynk Mniszko^m,
dla tego, aby się dato przyzwolenie, abo
Votum na Personę niegodną, abo niesposo-
bną, zaniechywaie więcej godney i spo-
sobney, choćby się też nie wzroszyła, ani
Uniosła dla iakiego końca złego, grzeszy
Smiertelnie. Jeżli wobieraniu Starszej
dale

daie votum. Swoie ztrafunku bez żadnego
uważenia i poruczenia się Panu Bogu,
aby iey dał Swiatłość i kierowanie a pro-
stowanie wrzeby tak potrzebnej i ważnej,
grzeszy. Jeżeli daie Votum przeciw wła-
snemu Summieniu, ktorey nie sądzi być
godnej i sposobnej na rząd, uwiedziona
tylko od rzędz, aby żyła w przestronności,
grzeszy Śmiertelnie. Jeżeli ie daie że jest
iey powinna, albo przyjaciółka, albo że pro-
szona od drugich, nie znając iey żeby była
dostateczna, grzeszy Śmiertelnie. Jeżeli się
stara żeby druga dała votum na Personę
godną i sposobną do rządu, ale się nie
wzrusza dla tego przednie, będąc koniec iey
Zaciągac

zaciągac Łaski, żyłości i rzeczy docze-
sne, abo że iej iest powinna. abo przyja-
ciotka, abo więc bardzo iej pobleżająca a
folgująca, grzeszy. Jeżeli na Elekcijach
Starszej, Wikaryej i Przewodnych, nie-
daie Voium z pomsty i Mściwości Onej ku
ktorej ma nienawisć, abo się stara, żeby dru-
ga niedała, dopuszcza się grzechu, dla pom-
sty więcej abo Mniej Ciężkiego, wedle Oku-
cumstancij. Ona Mniszka, która nie zna
się zasłużona i Owszem niegodna, aby była
Starszą, abo dla nieumiejętności, która ją
czyni nieposobną do Urzędu, abo dla kto-
rego występku, w którym się znajduje że
w zgorzeniu, jeżeli pragnie złożyć swoją wolę
na Urząd

na Urząd Starszej, i szuka a zabiega temu,
nad to że się czyni niegodną urzędu Starszej,
grzeszy śmiertelnie. Jeżeli takie rzeczy nie
zejdą się pospół to żądanie będzie grzech
powседневny; Ona która szuka żyćliwości,
aby godności stopnie otrzymała wierzchności,
grzeszy ciężko, i kiedy jest nieposobna grze-
szy śmiertelnie, dla zbytniego rozumienia, kto-
re ma o sobie, i dla szkody którą może przy-
nieść klasztorowi. Ona która stara się do-
stąpić Urzędu przez Szrodek podarków,
przez usługowanie doczesne i podobne tym,
grzeszy śmiertelnie, i jest świętokupstwo,
i nakoniec stać się niegodną, i nie może
przyjmować drugich ciężarów. Ona która
Obiecuje słowy upodobać się w rozdawaniu U-
rzędów

Urzędow Mniszkom. Swoim życzliwym, ieżli iej
dadzą Swoe ośosij ię przyzwolenia za Starszą,
abo więc Skorobij była obrana na oświadcze-
nie ię oddanie pozwolenia przyjacielskiego na-
znacza im Urząd wedle iej Upodobania, grze-
szy ię podczas Smiertelnie. Ktora zmyśla
pokorę, żęć, ię żędzę naprawi ię odnowie-
nia u Starszego, dla tego aby była obrana
za Kienią, grzeszy. Ktora pragnie U-
rzędu, bydz Starszą, aby się zemściła, grze-
szy przednie grzechem gniewu ię może bydz
Smiertelnie. Ktora pragnie Urzędu dla tego
aby była czczona, abo od Swiata Chwalona.
grzeszy próżną chwałą. Ktora Umyślnie
a koniecznie pragnie tego, Urzędu, aby mogła
darować powinny albo Przyjaciołom, grzeszy
Święto-

Świętokradztwem. Która go pragnie aby ży-
ła na przestrzeństwie, grzeszy śmiertelnie,
abowiem pragnie rzeczby która jest na wszystkim
przeciwna Duchowi, dobrej Starszej, i abo-
wiązkowi doskonałości. Ona która rozsądkiem
Starszego najduje się Sposobna, dostateczna,
i godna, za Starszą. Nie ma się zbraniać U-
rzędu, a tym więcej kiedy tam. Nie jest dru-
ga równia godna w klasztorze. Która zbrania
się Urzędu danego jej, od Starszego, traci głos
który zowią Activa na zdanie Starszego.
Ona która zmyśliła wymówić się z Urzędem,
ktorego pragnęła, i starała się oń, grzeszy.
Ona Starsza która się stara aby za jej Wi-
karyją była obrana. Poddana niesposobna,
abo żeby niesposobna była. Obrana, grzeszy.
Ona która

Ona ktora chyttrze stara się żeby była
obrana za iey Wikariją iedną którą zna spo-
sobną i dostateczną aby była Matką, dokąd-
by nie mogła nastąpić za Matkę natychmiast
po niej mając wizerunek na drugie grzeszy.

Starsza ktora dla interesu własnego na-
znacza Urzędy Personom, ktore nie są przy-
stojne, albo nie pozwala na imiona, ktore są
sposobne i przystojne, grzeszy, i może być
Śmiertelny wedle okoliczności. Jeżeli nie
stara się obierać na Urzędy poważne a
ciężkie, One, ktore są więcej Sposobne i
dostateczne, grzeszy. Jeżeli wrozdawaniu
Urzędow ma oko przednieysze, na powin-
ne przyjaciół, albo więc nie ma baczenia na
Choroby, Słabość, na niepotężność podległych
sobie

139
sobie, grzeszj. Która z Starszych dla Swie-
ckiego wrośędu. Niezastawi się każdym napo-
dobniejszym obyczajem, Sposobem, ij drogą, prze-
ciw Mianowanemu, poddanej niesposobnej, że-
by, niebyła Elekta, a osobliwie kiedy Urząd
jest uważny, iako iest Odzwiernej, Mistrzini
Nowicyiek, Mistrzini Swieckich, ij drugich po-
dobnych, grzeszj.

OXIENI abo PRIOR-

RYSSE Rozdział Szesnastj.

Cieni abo Priora, niech się zna od Pana
Boga. podwyższona, dla tego abij praco-
wata, na wspomozienie, na ratunek, ij dobro
Mniszek, ktore iey są zwierzone ij zlecone.
ij niech

ij niech to ma ij trzyma zapewno, że żadna rzecz
na ziemi, nie może iey uczynić więcej godnej na-
wstęp ij godność Starszej, iako ta aby się po-
czytała, za niegodną, ij rozumiata się skutkiem
Samym więcej podła, ij więcej w gardzoną, nad
One nad króćmi przelożona, ij którym rozkazu-
ie, rozumiejąc ij mając na Umysle Swym, że ona
jest niższa podlejsza nad inne. S. Augu-
styn mówiąc do poddanych, daie iedną bar-
dzo piękną naukę. Starszy dla czci przed
wami niech będzie przelożony, wam, ale dla
boiaźni przed Oblicznością Bożą, niech bę-
dzie podłożony pod nogi wasze. Chce rzecz, że
nim bardziej Starszy jest Uczestony ij Sza-
nowany zewnątrz, a powierzeniu tym dalece
więcej przystoi, żeby on bił się Łana Boga,
ij gardząc

ij, gardząc Samym sobą: przystoi żeby, przekła-
dat. nad się w swej myśli onych, ktorých widzi
że mu czynią częśc. ij S. Bazyli potwierdza, że
powinien mieć miejsce pierwsze u Stolu, ale
afektem ma Siedzieć na najpodlejszym miej-
scu: ij dla tego Ona ktora bierze urząd tyl-
ko dla zwierzchnosci ij panowania, a nie dla
tego żeby Stuzyla nad ktorými ma rząd, grze-
szij Smiertelnie: ij ieżli nie stara się w Samej
sobie o pożyteczność Cnoty, ij o dobroć też dla
przykładu drugich, Stanowiąc zachować, prze-
strzegać pierwsza nad wszystkie Regule, Con-
stytucyje, ij porządki. a rozkazania, grzeszij.
gdyż Starsza ma być wizerunkiem ij przewo-
dniczką zgromadzenia, w Cnocie ij wrzeczach
wielkich, poważnych klasztoru, na kształt
Orta.

Orla; o którym mowi Pismo, że pobudza dła-
tki. Swe ku lataniu rozciągając nad niemi Skrzy-
dła Swe, aby ich Nauczyl Naszładować się,
i za Sobą latać. Powinna każda nad wszy-
stko pilnować zachowania Ustaw, przestrze-
gaic postanowienia i zwyczajow Klasztor-
nych, abowiem iako się dobrze pójmuie ziedne-
go Doktora; iezli Bosaczka będzie żyła nie
co więcej, przestrzenięj Uczyni Szkodę Zako-
nowi; wnosząc między Siostry folgę, osta-
bienie, a Spuszczenie Zakonu; a iezli obota
będzie chodzić bez obowią, i ubiera się nie
co grubiej nad drugie, będzie przybijng Sze-
mrana, nienawisci, nie pokoiu, między Swemi
Siostrami. Ono iedno, o co się maig sta-
rać wszystkie aby były doskonałe, iest mi-
łość

Łosi Pana Boga i, Bliźniego, Ubóstwo czys-
stość, postuszeństwo; Jeżeli Starsza uży-
wa niedbalstwa w skłanianiu się dla Zba-
wienia Mniszek, i, w prawowaniu a. czwiczaniu
do postuszeństwa, do zachowania Szlubow,
i, żeby między nimi był pokój i, zgoda, grze-
szij. Jeżeli widzi wielkie nieporządki i, osta-
bienie w klasztorze, niezabiega temu ale mil-
czy, grzeszaj Smiertelnie, albo nie Oznajmuie
tego Starszemu potym gdy już upominkata i,
Karata Mniszki, a bez pożytku, choćby też o-
puszczata to dla gnusności, boiaźni, małego
Serca, grzeszaj; i, według Circumstancijey Mo-
że bądź Smiertelnie. Jeżli ona nie pilnuie
na dobro i, na postępek Dusz, dla tego że się
zda

zda sobie lepsza nad drugie, grzeszy,
dla obłudności, nad grzech ktorego się dopu-
szcza, że nie poprawia, i nie karze defektów.

Jeżeli pilnując na rzeczach doczesne bardzo
zbyt nie, zabawia się nimi, zaczął zaniechy-
wać wewnętrznych i Reguty i dyscyplinę kła-
sztorną i rzeczy Ducha, albo Duchowne
nie idą dobrze, grzeszy. Jeżeli nie karze
Mniszek z ich defektów, iako Reguta, o-
pisuje i porządku Starszych, dla tego że
się nie chce wdać w uwielanie i trudności,
a utracić pokój, bojąc się bardzo której Mni-
szki złośliwej, niespokojnej, gniewliwej, i
rozruchliwej czyniącej, grzeszy śmiertelnie, a-
bowiem szuka własnego interesu albo dobra,
i przekłada

ŷ przekłada ie nad Stuzbę Bożę, nad zba-
wienie Dusz. Jeżli nie smie zgromić dla
tego, aby iej nieoskarżyły w iej błędach, ŷ
nieznosiły iej z Urzędu, grzeszy pożdaniem
Czci, ŷ dla miłości własnej. Jeżli pilnie tyl-
ko na Smaki upodobania Mniszek, aby do-
stała godności ŷ Urzędu, grzeszy wzgorszeniem
ŷ pożdaniem Czci; Jeszoże nad grzech kto-
rego się przypuszoza że nie karze defektow
Swych poddanych: Jeżli z przyjaźni do kto-
rej Mniszki broni Onej, cierpi, znosi w wielu
rzeczach, przeciwko obserwancjei, zakonnej,
pokazuje iej afekt, miłość, z kąd się gorszą
drugie ŷ biorą Stuszną Materiję Szemrania
ŷ okazują. Jeżli uwiedzioną wzgłędem ludzkim
ze która

że która Mniszka jest Szlachcianka, Córka
Dobrodzieta klasztornego, zaniechajwa popra-
wiać i karać ię, grzeszj. Jeżeli dopuszcza
żebj które dla pilnowania roboty, opuszcza-
lji i zaniechajwatj porządkow, zwyczajow, Mo-
dlitw, myślnę, która się czyni od wszystkich,
grzeszj ciężko. Kiedy nie czuie na to, żebj
Mniszki nie uchylajły Spowiedzi, Komunii
Świętej, na słuszne czasy, grzeszj ciężko.
Kiedy na godzinach i na miejscach postano-
wionych nie czyni zachowywać milczenia o-
pisanego z Reguty, grzeszj. Kiedy dawe li-
cencyę Mniszkom szczególnym, mieć rzeczy zbije-
tnie i bystrze chciwie i daleko więcej drogie,
grzeszj śmiertelnie, jeżeli jest rzecz ważna
znaczna. Kiedy przeciw porządkom i Konstytucjom
najwyszych

143
Najwyższych Biskupow daie licencję,
w szczególności, na dawania różnym Osobom,
Chustki, kołnierze, i, insze prożności; i, ieżeli
są rzeczy wielkiej wagi, grzeszy Smiertelnie,
ieżeli iaka iej nie wýmawia okoliczność. Kiedy
znosi i, cierpi, żeby Mniszki chowały Psy,
Zwierciadła, Perfumy, i, drugie podobne pro-
żności, grzeszy. Kiedy iest niedbata w Cho-
dzeniu do Refektarza albo do Choru, z kąd
się wszczęjną i, nieporządku albo wzgorszenia
grzeszy. Kiedy uchybia Stoł błogosławić
i, dzięki czynić ze złym przykładem grzeszy.
Kiedy się nie stara żeby się czytano u stołu
iednego razu i, drugiego, grzeszy. Kiedy
dopuszcza nad zwyczaj zakonny, ieść bez
potrzeby

potrzebuj, grzeszuj. Kiedy nie daie ile jest
potrzeba wiedzieniu, picia, chodzeniu abo
odzieniu, i, dla lekarstw i, dla drugich rze-
czy, potrzebnych, mogąc to uczynić, grzeszuj
ciężko; i, daleko więcej jeżeli się upo-
minają i, odżywają w potrzebach swoich,
jest okazją i, powodem, żeby one bez li-
cencji, sobie starali się: Kiedy dla tego,
że jest osobliwa brakująca personami, nie
obchodzi się ze wszystkimi wedle ich po-
trebuj, grzeszuj. Kiedy dla budowania
abo dla dawania przyjaciółom i, obcym nie-
opatruie Mniszek w ich potrzebie, i, czyni
ie cierpieć osobliwie kiedy są niemocne,
grzeszuj. Kiedy doguszcza i, nosić i, wwozić
do kłopotu

do klasztoru zle zwyciężać, przewrotne o-
bijać, osobliwie wokoło ubóstwa, iako
w osobności żyć, przyodziewać się, abo iaką
próżność w przyprowadzaniu zastój niedo-
glądać. Skutecznie: a kiedy ona nie może,
nie dawać znać w tym Starszemu, grzesz
śmiertelnie, jeżeli iaka circumstancja jej
nie wymawia. Kiedy za okazją ze ktora
zostać Profeską abo Habit Świętą bierze
dopuszcza Starsza w Gościńcu Bankie-
tow, kolacji, Sniadania, grzeszy przeci-
wno porządkom Starszych, jeżeli iaka
potrzeba nie wymawia jej. Kiedy pozwa-
la żebym Mniszka iedna, z drugą spała
bez przyczyn Stuszej, grzeszy. Kiedy
nie za wiera

nie zawiera Okienka od Miejsca gdzie
się Najświętszy Sakrament chowa, ma go
przy sobie klucz, zaczęć może się wszczęcie
wzgorzenie, grzeszy, a tym więcej im od
Starszych jest przykazane. Kiedy najdu-
je się że klasztor ma stuszki podejrzane
w uczciwości Ona tego nie upatruie nie obwie-
szcza Starszemu grzeszy Smiertelnie, abo
więc jeżeli ich narbił i wiele, ze ich nie odpra-
wi grzeszy. Kiedy bierze wręda do kla-
sztoru rzeczy, Maiełtnosci, Skrzynie, Szcze-
pki, Zboże, bez licencyej Starszego, wno-
sząc ie pod mocą i władzą dozwolenia
Starszego, każe drzgarzom żeby ie wnosili
wewnątrz, gwałt czyni zawarcia, grzeszy,
i biorgo

115
i biorąc rzeczy ruchome. Jeżeli nie zażyła
pilności żeby się wykonata ostatnia wizy-
ta, grzeszy. Jeżeli uczyniła przysięgę albo
obiecać Mniszki, aby niepowiedziały prawdę
na wizycie, grzeszy. Jeżeli się starała, aby
Mniszki nie dały wiadomości Starszemu z Nie-
rzędow, i z niedoskonałości klasztoru wo-
bec, z kąd Ona. Stała się mnożyć defekty,
i dopuszcza, żeby Mniszki stanowiły się,
i wychowywały się źle; Cierpi się zaś i po-
nosi trudność Niemala wna prawie ich,
grzeszy Śmiertelnie; i toż się rozumie, kie-
dyby urządziła się i strofowała wobec albo
w osobności Mniszki, że to uczyniły. Jeżeli
z małym rozsądkiem a uważeniem, rozkazuje
Mniszkom

Mniszkom w rzeczach mało ważnych, grzesz
szij, ij daleko więcéj, ieżeli rozkazuje pod mo-
cą a władzę Świętego Posłuszeństwa, nie
maige powaźności. Czynieć to też w rzeczach
wielkich a ważnych bez uczestnictwa Star-
szego. Ieżeli w strofowaniu Mniszek u-
żywa słow ostrzych, przerażaigcych, zkrzy-
wdą, zelżywych, potwarliwych, w gardza-
igcych, choćby też byłij Converse; zaczym
pokazuje, że się unosi bardziej z Paszijej,
abo afektu ij namiętności, niżli z żarliwo-
ści ij miłości, grzeszij cięższko. Ieżeli nie
bierze radij Przegrodnych, przynamniej
w rzeczach potrzebnych, a ważnych wokóło
rzędu klasztornego, grzeszij. Ieżeli iest
niedbata.

niedbata w nauczaniu, w Czynieniu i Stawianiu wyczwicza konwerskie w Nauce Chrześcijańskiej i Coreczki które się dać na wychowanie, grzeszy. Jeżeli nakoniec Uczestnictwem we wszystkich niedostatkach Mniszek, które mogą wopatrzności i dozoru mieć nieopatrzna, z ciężarem oddania rachunku Panu Bogu: Niechże przeto pilnie Starsza, Umarwiając Pasję Mniszek, gdzie są Czerstwe a bujne, abowiem inak jest im podobna rzecz, żeby się one iednoczyły dobrze z drugimi; zazwyczaj bywa, że w domu nie rada panuje zgoda i miłość, która tak wielce jest potrzebna dla dobrego Statu i rozmnożenia Zakonu.

Zakonu wokoło dobr doczesnych: Mogą
dopuścić się Starsze grzechów ciężkich
oddalając dobra klasztorne bez mocy i
dozwolenia Apostolskiego, i rozrządze-
nia Starszych, grzeszyć Śmiertelnie i
jest tam klątwa; powinna o tym Oznaj-
mić Starszemu idąc do Pokuty; a Umowa
i instrument nie jest żadny ważny przez
Concilium Prowincyałskie. Trawiąc która
Posak, albo część z niego znaczną, bez roz-
rządzenia Starszych, grzeszyć Śmiertelnie.
Biorąc którą Mniszkę nad porachowanie
i nad liczbę bez posagu, albo też z przyda-
niem co do Posagu, nad porządek już usta-
wiony, oszukiwać i krzywdzić dla tego
Starszych grzeszyć Śmiertelnie; Jeżeli potym
uczyniła

147
Uczyniła instrument twierdząc, że odebra-
ła wszystkich posag zupełny, dopuściła się
kryjwo przysięstwa, iż jest obowiązana opo-
wiedzieć o nim Starszemu, aby go dostali,
dając licencyję której Profesie aby się wy-
rzekła Powinnych, legowanych testamen-
tem rzeczy, zapisów, albo drugich rzeczy da-
rowanych ię; grzeszy Śmiertelnie, abowiem
sz w Cielone do klasztoru, ile do własno-
ści i; do używania, i; pozwalając na podo-
bne instrumenty bez licencyj Starszego,
grzeszy więc Śmiertelnie, i; jest obowiązana
dać znać Starszemu, aby je odzyskał, ie-
żeli inszym sposobem nie może; Odpusz-
czając Zapisy pospolite Mieszkania, albo ży-
wności, odzienia, albo wszystkie albo część
którą

ktora, porządnie a potocznym objęciem
płacę się bez zdania pozwolenia Starsze-
go; Zaczynam Konwent Cierpi Szkodę zna-
czną, grzeszę Śmiertelnie: a jeżeli uczyni-
ła instrument, w którym wyznawa że wię-
ła zupełnie w zwysz pomienione rzeczy,
abo jeżeli otym daie y czyni, na piśmie wiare,
z swoją przysięgą Starszemu, grzeszę Śmier-
telnie, dla krzywo przysięstwa; psuąc Miej-
sca y budowania, y dopuszczając drugim a-
by to czynili, bez uczestnictwa dokładu
y dozwolenia Starszego, grzeszę podczas
y Śmiertelnie. Budując y wydawając
na ochędostwo klasztorne, abo dopuszcza-
jąc czynić to drugim, p. bez dokładania
się przegrodnych, y bez pozwolenia Star-
szych.

197
szych grzesz; albo więc przyozdabiając a-
bo odnawiając którą rzecz, zmalowaniem,
grzesz ciężko. Obciążając klasztor dłu-
gami niedawszymi Części Starszemu: Niech
patrzy Xieni, i pilnie na Ono, co jest
napisano w tej Księdze w rozmaitych Ro-
zdziałach, a osobliwie o Ubóstwie, o po-
stuszeństwie, aby się Uchroniła. Onych
rzeczy, w których częstokroć może się zbłą-
dzić.

O PRZEORYSZY

Rozdział Siedmnasty. *nnnn*

Niech wie Przeorysza, że ma być iako
ramię Xieni, dla ratowania jej, w dobrym
rządzie klasztornym; A że przednia po-
winnosc

winność i Urząd iey ma bydź Czcicie wo-
koło zachowania Reguty i porządkow,
Staraiąc się ze wszystką siłą i mocą o
zatrzymanie i pomnożenie Zakonnej na-
uki, a iż uchylbiaiąc tego, grzeszy ciężko,
według Niedbalstwa, którego zażywa, po-
winno się też równym obyczaiem i ma być
wyrządzano Przeoryszij posłuszeństwo i
cześć od Mniszek, iako Onej, która w nie-
bytności Starszej, iako to Xieni zadzier-
żywa iey powaźność i Miejsce iey, i
przynależć, żeby też Ona była ich iednym
żywym przykładem, i iakoby ieden wyraźny
kształt a forma posłuszeństwa, czyniąc
a sprawując ze wszystką miłością, i ochotą,
prędkością to co Xieni każe, bez zbytnej
śmiałości

Smiałości i wazenia się uczynić iakę rzecz
przeciwną Onemu, co wierzy Onę chcieć, albo
co ma i powinna chcieć, stosując się z po-
rządkiem i z Przykazaniem Reguty.

Zaczyn będzie się warowała onej nieprzy-
stojności, która jest korzeniem a począt-
kiem wielkich nieporządków w Conwen-
tach, że iedna psuje ono, co druga napra-
wia; ale zgodzą się wspólnie żyjąc, ie-
dnym Samym Duchem, zachowując i trzymając
pokój i zgodę między Mniszkami,
o którą nadewszystko mają się starać: I
będzie panowała iedna głowa Sama i
iedna Starsza w klasztorze, iako potrze-
buie dobry rząd, wedle Filozofa Mowiącego
rzeczy

Rzeczij nie chcą być źle rządzone, i jeden
tedy ma być Pan. Grzeszy Przeor i szca
przywłaszczając sobie powagę Kieni, i
dając licencję Mniszkom w Onym czego
dać nie może, Maąc ona to u siebie uwa-
żać, że nie ma mocy, ieno ile jej pozwala
Kieni; albo w ten czas, kiedy ona dla choro-
by spuszcza jej urząd klasztoru. Jeżeli
Ona różni, i nie zgadza się z Kienią, a
daleko więcej, jeżeli ciągnie za sobą drugie,
zaczynam dawać przyczynę małej dyscypliny
w klasztorze, abo więc psuje Ono, co Kienia
buduje, grzeszy, i według ważności nie po-
rzędku, śmiertelnie. Jeżeli używa niedbal-
stwa w danu ratunku Kieni z swego u-
rzędu, grzeszy. Jeżeli zaniedbuje ^{widzieć}
tować

14
tować fortij, ij drugich Mieysc Kłauzurij, to
iest zamknienia; zaczyń Mogg się łatwie
wszczęć nieporządkij ij wżgorszenia, grzeszj
ciężsko, abowiem to iest iej własny Urząd.
Jeżeli mogąc nienajduie się każdego dnia
w Chorze ij w Refektarzu grzeszj, kiedy tam
iest niedbalstwo abo ztj przykład.

Pamiątka Mniszkom iedno zdanie Swię-
teij Teresij, ij iest to, kiedy Starszj rozkazu-
ieć iedną rzecz, niemow tj, że drugi rozkazuje
przeciwną rzecz tej, ale rozumiej że wszyszej
maig dobrj koniec, a bądź mu postuszną.

O PRZEGRODNYCH

Rozdział Osmnasty. ~~zawiera~~

Niech myślę ij uważaig bardzo często Prze-
grodne, że sądj ludzkie są obtudne zdradli-
we

we, a że dla tego one mają wielką potrze-
bę Światłości Bożej, aby czyste i oświeco-
ne umiały poznać iakowości rzeczy, i zastu-
gi każdej Mniszki, z baczeniem, z rozezna-
niem: i odłączyć (iako mówi Ieremiasz Pro-
rok) rzecz drogą od podłej, nierudając się
ani uciekając nigdy, ani nakłaniając się do
ostatnich razów i skutków albo Ucieczek,
Zaczym nie tylko w nich samych ma iasnieć
rozeznanie, bez ktorego żadna nie może
się zwać prawdziwą i Stałą Cnotą,
i owszem każda Cnota bierze kształt
i swoją formę i doskonałość od Niego:
ale też w Rzędzie mają zmierzać i Patrzeć
tylko, aby rozeznały zasługi, a nie osoby,
i mieć małe uważenie Szlachectwa, powi-
nowactwa.

nowactwa, abo iakiego pożytku ię wczasu do- 51
czesnego; Tak iako Kieni nie ma czynić żadnej
rzeczy bez Przegrodných, przynamniej w Spra-
wach więcej ważnych potrzebnych klasztorowi,
tak one są obwizane ratować ię radę, pomo-
cę, uczynkiem, ię ze wszelakę wiara życzliwo-
ścią, ani nigdy mieć skrytych ich zdania.
Maięc przeto zawsze iedną wolę prostą, czy-
stą ię skuteczną sprawować wszystkie rzeczy,
ku wielkiej Czczi, a Chwale Boga; Maię
też iako Starsze, godności ię Urzędem nadin-
ne, ię dla wielkich zasług ię dobroci, ię niektóre
dla lat ię powaźności bydlę Czczone ię Szano-
wane od Mniszek; Co się czyni ię dzieie.
Milcząc ię Stoiąc na nogach, przij ich obecności,
powstawiając przeciwko nim, prowadząc ie Stu-
żąc im

zając im; dając pierwsze miejsce w każdej rzeczy,
zchylać głowę gdy proszą o benedykcyę,
deferuując, dogadując im iako najlepiej; kiedy
się trafi w iakięj potrzebie; a przeciwnym
obyczajem gdy ustają Mniszki znacznie we
wszystkich tych rzeczach, więcej abo mniej
grzeszą ciężko, wedle końca y wzgorszenia.
One Mniszki które starają się o Urząd Przegro-
dnych; differentiz wiedząc, abo mając wiedzieć,
iż iako Przegrodne przewyższają godnością
drugie, tak mają być dobrocią y rozumem
wyższe nad One, grzeszą. y daleko więcej
jeżeli są nieposobne na taki Urząd. Kiedy
Przegrodne dla niedbalstwa, nie starają się
czynić onego co rozkazuje Concilium. Provin-
cyałskie pierwsze wokoło tego Urzędu, za-
czynają

czym się nie zabiega nieporządkom klasztor-
nym, ani są ukarane i naprawione defekty,
i niedostarki Mniszek, którymby mogły zabie-
rać i dać lekarstwo, gdyby miały w myśli i
w sercu Urząd Swoy i powinność, a nie przeba-
czały go ani przemiaty grzesz ciężko.

Stanowi Concilium Prowincyałskie ażeby
Przegrodne Oznajmowały Starszemu. O onych
Mniskach, które wzgardzili rozkazaniẽ Star-
szej, które im odpowiadają pijszo, słowij
obraźliwemi, które zatrudniały żeby nie Łajata.
Onych Mniszek, które są występne, broniąc
ich, i wymawiając że niechciały czynić po-
kuty im zadanej; Jako Przegrodne są radą
Starszej, aby iey pomagały w dobrym rzędzie,
Duchownym i doczesnym klasztornym, tak zaś
grzesz

grzeszą ięzi sobie przywłaszczając Urząd Starszej, ię ięzi się wtrącając w Ono co ich nie dotyczy, iako w pozwalaniu Licencyj Mniszkom dawać, abo brać, abo szafować ię w podobnych tym. Czego niemogą czynić bez poważności osobnej, im pozwolonej od Starszej. Grzeszą także kiedyby dopuścili szemrania przeciwko Xieni, ię oneby mnożyły, ię podżęgały, choćże dobrze powinny ze wszelaką miłością cieszyć ię Smiałości dodawać serca Mniszkom udręczonym kiedy uciekają się do nich, niemają iednak być łatwe do wierzenia wszystkim Skargom. ktore im są uczynione ię podane, o Xieni, ale zawsze mają ię bronić wymawiać, ię wywiedzieć się Sprawę dobrze, aby opowiedziały potem wszystko ze wsze-

ze wszelaką ukladnością, uniżeniem, podda-
stwem i pokorą. Samej Starszej. a że ieżli-
by wczym na niej zchodziło, mogła pocieszyć
Poddane, ieżliby ktore podobno były niewinne
ukrzywdzone albo obciążone od niewielkiej rze-
czy. Jeżli nie staraią się zachować pokoju
i jedności między Mniszkami i między so-
bą, a daleko więcej z Przełożoną, grzeszą
przeciw obowiązkowi powinności i Urzędo-
wi ich, i daleko więcej grzeszą też Smierz-
telnie, wedle Circumstancji, kiedy są wo-
dzami i początkami Stron w klasztorze, i
wzniecają niezgodę. Grzeszą ciężko one
Przezwodne ktore zatrudniaią naprawę i
odnowienie klasztorne, żeby się nieczyniła
doskonata pospolitość, mówiąc przeciw temu,
Szemrząc

Szemrząc, z przeciwiąc się, i Stawiając nieprzy-
stojnemi powstając, gniewając się przeciwko
Onym, które tego żądają, i Stawiając się o to
i to zachowując. A krótko mówiąc, każdy ich
grzech i przestępstwo osobliwie w materiję
porządków, Regul, Szluchów, zwyczaj bydlę-
cey ciężki, albo cięższy, kiedy jest znakomi-
wszy dla wzgorszenia i złego przykładu,
że iako Persony bardziej Starsze, powa-
żniejsze, dojrzałe, dają powód drugim do
dopuszczenia się podobnych grzechów, ponie-
waż z Urzędu który mają, powinny dawać
Umysł i Serce drugim do zachowania i prze-
strzegania, i do każdej doskonałości Zakon-
ney, i mają być pierwsze do wykonywania
ze wszelką ochotą ono wszystko co przyna-
Leży

256
leżij do dysciplinij Zakonnej; y mają być
drugim żywym obrazem y przykładem dosko-
nalsci prawdziwej, y świętobliwości. One
które, gdy się już dał znak do spania, nie
strzegą tego, ieżeli Mniszki zamknęły się w ce-
lach swoich, albo w dormitarzu, grzeszą kiedy
dla tego przebaczenia y opuszczenia, może być
nieporządek, albo marta dysciplina między nie-
mi. Jeżeli Starsza Uczyniaby wiarę fał-
szywą Starszemu wrzeczach istotnych nale-
żących y służących do kapituły, dla Cerek
do Zakonu y do Profesyej, albo dla wychowa-
nia, iako się powiedziało wzgorę, nieopowia-
dając One Starszemu tego zawsze, kto-
re mogą to uczynić wczesnie, grzeszą ciężko
y śmiertelnie

ij śmiertelnie, ięzli za taką ij dla takowey wia-
ry dzieie ij przynosi się klasztorowi nieczęść,
niestawa, abo szkoda znaczna.

O MISTRZYNI NOWICYEK

Rozdział Dziewiętnasty.

Mistrzynie Nowicijek niech się często prze-
chodzą, rozważając sobie na umyśle, z jakim pie-
czołowaniem, Miłością, pilnością Aniołowie ij Sto-
ią przy Onych Duszach, które są zlecone a
poruczone od Boga ich Strażij, ij Niechaj ro-
zumieją za rzecz Anielską Urząd Mistrzini,
Nowicjuszek, ij niech mają za rzecz Boską
ponieważ łączą się wspólnie w pielegnowa-
niu, zoną niekończoną dobrocią, która znaj-
wyszyz

wyśszą opatrznoscią stoi zawsze pilna i napię-
ta na zbawienie Nasze: Cemu dziwicie się,
Prorok mówiąc: Coś jest Człowiek że nań pa-
miętasz? albo Syn Człowieczy, iż go nawiedzasz?
Co za rzecz jest Człowiek Panie że u ciebie jest
w takiej pamięci i w takiej wadze? a przeto One
są obowiązane aby były Nowicjykom na drodze
Duchownej iedną prawdziwą formą a kształtem,
ale kiedy się nie niewolą ani mocują iść w
przód z dobrym przykładem uchodząc i U-
chraniając się nie tylko wzgorszenia i obra-
żenia, ale też każdej innej rzeczy, ktoraby
była godna nagany, grzeszą ciężko. Star-
sze też które nieużywają wszelkiej pilności
w przybieraniu na ten Urząd Mistrzini Nowi-
cyek, który jest tak bardzo potrzebny w Zako-
nach

nach i od ktorego zawisnie doskonałość i
Świątobliwość klasztoru, Muszą oddać ścisły
rachunek Panu Bogu, iako rzeczyć tak wiel-
kiej a poważnej, i dla tego niech się stara-
ją w podawaniu Mistrzynie Nowicjek, aby
się nieobchodzili względem porządkow dawno-
ści i Starożytności, ale obierali zawsze do-
skonalsze w Cnotach Duchowne, przykładne,
o których Mogłaby być nadzieia, żeby mia-
li uczynić dobre Nowicjiki, i wprawiać je
tym Sposobem, żeby z pomocą Bożą dali O-
woc, ktorego od tych Nowych Szczepek Za-
kon oczekują. Kiedy Mistrzynie Nowi-
cjek są niedbale niepilne i nieopatrzne
tak iż Nowicjiki zostają albo zmałą albo z
Żadną znajomością Regulj, albo z Miałkim
zmysłem

zmysłem i rozumieniem. Profesyę, którą mają
naprawować, grzeszą. Kiedy widzą którą No-
wiczykę rozpustną, wżorszliwą, a niekarząc i
niepoprawiając, i jej albo nie oznajmiają Kłeni, aby
jej dała pomocne i skuteczne lekarstwa, i o-
desłać ją do Domu gdzie się najdłużej niekarza-
na, iako stanowi Święte Concilium Trydenskie,
grzeszą. Do tej rzeczy mówi Bazyl S:

Nie mają się przyjmować wszyscy Oni, którzy
chcą być Zakonnymi, ale pierwsi ma się upa-
trować, iakich są obyczajów, i eżli są odmienni
abo nie, i eżli są żeby byli już ćwiczeni, i
doswiadczać trzeba ich statosci, przez iaki
przeciąg czasu, w rzeczach przykrych, fraso-
bliwych, które się im rozkazują; i eżli ich nie-
najdą Statecznych i Statych, niech ich ode-
słają

szła, żeby nieuczynili szkody drugim. Jeżeli w
nauczaniu Nowicjiek używają rozdzielności albo
Osobek grzeszą, abowiem ztąd wszczęła się
taki odwrót Umysłu w onych Nowicjijkach
przeciw Mistrzyni, że nie może uczynić owocu
żadnego: Jeżeli widząc że która uczęszcza do
Domu gdzie bywają obcy, na rozmowy z Swie-
ckimi y nie dać znać Xieni, a żeby to opa-
trzyła grzeszy, y tym bardziej jeżeliby wiedzia-
ła że tam jest iaki afekt nieporządný. Jeżeli
dla ludzkiego względu, albo dla obrazu y
rozgniewania. Powinnych Onych Corek, albo
dla boiaźni aby nie zasmuciły Corek, w ten
Sposób żeby nie były potym Mniszkami wo-
nym klasztorze, zaniechują karać ich albo
dawać pokutę grzeszy. Jeżeli wiedząc że to
dozpuszcza

dopuszcza, żeby one czytały i dzierżały Księgi
abo pisma Świeckie i przeciwko dobrym oby-
czajom, grzeszy więcej abo mniej ciężko, we-
dla niebezpieczeństwa, na które się wydaie. Ona
co czyta grzesząc. Jeżeli dopuszcza żeby w Szko-
le abo w obcej izbie. czyniły tańce, osobliwie
z przybyciem Mniszek, aby się przynich, uczyni-
ła rzecz iaka. Skrycie przed Kienią, grze-
szy ciężko wedle okoliczności. A żeby Mi-
strzynie wiedziały doskonale obowiązek swój.
Niech wiedzą że Concilium Niceńskie rozka-
zuie, żeby z wielką pilnością dozór czyniły i
czuynością nad Nowymi, czyniąc ich czuć w nauce
i Modlitwie. Osmi Synod generalny ro-
zkazuie, żeby Nowacy byli nauczani, aby się
nie wspierali z nikim abo z Nowakiem abo z Profes-
sem

sem, którykolwiek on był, i żeby nigdy nie mo-
wili źle o Personie w Niebytności, ale zawsze
dobrze o wszystkich. Concilium Carta-
ginskie Czwarte, Stanowi, żeby Nowacy nie
chwalili nikogo przy obecności, ani żeby byli
pochlebcami, żeby nikomu nieczynili krzywdy,
i aby znosili w cierpliwości inszych, którzy im
co zarzucają: Żeby one niechwały się ani
chęłpiły się z ich rodu ani z rzeczy i godności,
które mają ich Rodzice i Powinne; ani z Bo-
gactw i Stanu w którym były pierwey niżli
przyszły do Zakonu; Mają tedy dla dobrego
odprawowania Urzędu Swego, na każdy dzień,
abo przynajmniej dwa albo trzy razy w tygodniu
być się rachunku od Nowiczynek, z Modlitwy
Umysłney, Stawiając się prostować ie i Uczynić
takie.

188
takie, żebij się przyzwyczajajij na modlitwie od-
dalać afekt, wczym maia przyciskać ij nalegać bar-
dzo wielce, iako w rzeczyj ij. Sprawie bardzo nale-
żęcej, ij tudziesz zaraz. Starac się, żebij z
wieczora. nagotowatij im Punkta Modlitwy U-
myslnej na poranek; a żebij nie szty na Modli-
twę z przypadku ij bez przygotowania; co jest
przyczyna że się nie czyni zpożytkiem a owocem.
I przetoż Mędrzec napomina; Przed Modlitwą
przygotuj Duszę twoię, a nie bądź iako Człowiek
ktorij Boga kusi; dając ci do wyrozumienia,
że czynić modlitwę bez przygotowania, jest
jedno kuszenie. R: Boga, co jest iako kiedyby-
chmy mówili, jest jedno Chcenie aby R: Bog U-
czył Cudo, abowiem jest iakoby jedno Cudo,
żebij Modlitwa wyszła dobrze temu, ktorij się
niegotuje

niegotuie: Nadto ieszcze. Urząd ich osobliwie
należy w nauczaniu Nowicyek w Duchu, y w
Sposabiać ie do rzeczy Duchownych y do cnot
a osobliwie drogą oczyszczającą y oswiecającą,
to iest do Miłości Pokuty, Umartwienia, do za-
przenia woli, y z Staraniem przetamicić ią
we wszystkich rzeczach, y czwiczyc się w spra-
wach Pokory, wzgardy Samej siebie, y własnego
o Sobie rozumienia, y zażywaniem ich do za-
wierania się osobnego, albo odciągania y odwo-
dzenia do Milczenia, do czytania księgo poz-
żytecznych, a nie bystrych ani nie dwornych,
y do oderwania a odtęczania się zupełnego
od miłości Powinnych: Byłaby przeto rzecz
bardzo pożyteczna niedopuszczać im nawie-
dzać się w Roku Nowicyatu a zwłaszcza bez
potrzeby wielkiej

119
bez potrzeby wielkiej. Niech wiedzą na-
koniec, że muszą oddać Ścisły rachunek Pa-
nu Bogu, jeżeli wrzeczach w zwyczajnych rzeczach
będą niedbałe, abowiem z dobrych
Nowiczynek stawaia się dobre Mniszki, i
przeciwnym obyczajem: i z dobrego wycho-
wania Nowaczek zawisto dobro Duchowne
Klasztoru.

O MISTRZYNI PANIEŃ SWIECKICH Rozdział Dwudziesty. ~~zzzzzz~~

Staranie i ćwiczenie Mistrzyń wokół
Swieckich Panien które się najdują w kla-
sztorach w społecznym mieszkaniu i wto-
warzystwie, niema być przednie fundowa-
ne

ne na rzeczy, ktore pochodzą z miłości wła-
snej, i; od iakiego właściwego Smaku, podo-
bania i; afektu; któryby tam miały, ale na ie-
dnym Mocnym a Statym i; Świętym przedsię-
wzięciu upodobać się Panu Bogu, pamię-
tne będąc na one słowa i; mowę Zbawiciela,
Wszystko ono coscie uczynili i; jednemu z
tých moich Braci Najmniejszých, Mniescie
uczynili Samemu. Niechże tedy będą Mi-
strzynie pilne na dobre wychowanie Swie-
ckich, z takim Duchem i; zmysłem, żeby U-
stugę i; posługę ktorej one czynią i; odpra-
wiają, prostowały i; ofiarowały P. Bogu bę-
dąc bezpieczne tego, że odniosą i;eden Owoc
chwałebny i; pożytek. a iż lata i; wiek dzie-
cinnij, najdużę się wielce niedostatecznij, mdtij,
i; słabij potrzebuie wielu pomocy, Maia Mi-
strzynie

strzynie ratować. Słabość i niepotężność
Świeckich, znosząc z Cierpliwością ich de-
fektów, ciesząc się w pokusach upraszając
im Łaskę Bożą w wszych Modlitwach, i cwi-
cząc się w ucześnieści Najświętszego Sa-
kramentu, w Nauce Chrześcijańskiej, o co
Nas napomina Apostoł Święty: Powinni-
śmy mocniejszymi, krewkości Słabszych zno-
sić, a nie podobać się samym sobie. Jeżeli
Mistrzynie nie stara się dać dobrego przy-
kładu Pannom Świeckim, i jest niedbata
w wychowaniu ich, w dobrych obyczajach i
bojaźni Bożej nie naprawiać ich defektów
i występku Słusznymi i powinnymi na-
ganiemi, strofowaniem i pokutami grzeszy.
Jeżeli nie używa pilności wokoło nich, grze-
szy. Jeżeli wymawia defekta ich wielkie
przed

przed Kienią, grzesz. Jeżeli dopuszcza a-
by się ubierały na próżność, a osobliwie z
Perfunami, grzesz. Jeżeli dla ięj Małego
Starania one chodziły. Same pokłasztorze,
zaczyn wszczeła się Praktyka ich z Mni-
szkami abo Nowicijkami abo Profeskami,
grzesz. Jeżeli dopuszcza żeby spaty w kom-
paniey, abo pospołu z Mniszkami, jeżeli nie
są siostry, abo się nie starała wiedząc to,
o skazanie ich y Mniszek ktore spaty z
sobą, grzesz, y takiego czasu smiertelnie
wedle circumstanciey. Jeżeli ona spata
z ktora z nich, abo ięj pokazuje afekt nie-
porządnij, grzesz smiertelnie: kiedy grzy-
nosi wzgorszenia ciężkie abo z ty przykład,
Jeżeli postrzeżesz że ktora z onych Swieckich
ma afekt

ma afekt nieporządnij do drugiej, świeckiej
abo do której Mniszki, a nie karze jej, a
nie pomagającej karanie, nie daie znać Kie-
ni, grzeszy ciężko. Jeźli dopuszcza że
się obtoczą go Męsku, abo pozwala im re-
przedzenty z tego przykładu grzeszy ciężko.
Jeźli dopuszcza żeby na miejscu rozmow
tańcowatij, abo rozmawiatij z Młodzie, ij
kiedy pobaczy iakie niebezpieczeństwo, nie
uczciwość grzeszy ij może być Śmiertelnie.
Jeźli przez jej niepilność ktora pisata z
Klasztora abo wzięta listij kryjomo znie-
bezpieczeństwem Uczciwości ij zgorszeniem
Klasztoru, grzeszy Śmiertelnie. Jeźli nie
używa pilności a żeby zachowatij klasz-
torne zawarcie, ustawij wedle zwyczajów,
grzeszy

grzesz. Seżli znaic ktorą ktorą niesposo-
bną do Zakonu przywodzi ią aby była Mni-
szką, abo że iej iest powinna, abo że przypa-
da tam iakiedobro interresse doczesne, grze-
szij Smiertelnie. Seżliże będąc ktora z
Swieckich najdowana od Swoich pokrewnych
aby wyszła z klasztora, Ona iednak uczy-
niła wtym zprzeciwienie, abo więc przywio-
dła Starszą do tego aby iej zapisata, abo na-
mowila Corkę że niechce wyjść, tym daleko
więcej, ieżliżeby koniec ten był przywabić
ią aby zostata Mniszką w onym klasztorze,
dla rzeczy doczesnej grzeszij ciężko, y mo-
że być i Smiertelnie, Wyjizwszij to, że w Ro-
dzicach ktorzij ią Szukaic nienalazłby się
taki niedostatek, zacząłby oszczędzic Starsze
więcej

462
więcej pożytecznie żeby trwała w klasztorze).

Jeżeli przywiódła Świecką żeby prosiła o
Majętność o pieniądze powinny, aby też
Ona miała Część grzeszy onym kształtem,
Ktorij jest koncem Co ją uwiodł i do tego wzru-
szył. Grzeszy ciężko jeżeli bez licencyj
Kieni i bez Consensu powinny Paniemek
Świeckich przyjmując od Onych jaką rzecz wa-
gi wielkiej, albo więc obraca dobra Majętno-
ści pieniądze ich ku własnemu używaniu.
Jeżeli z Szkoły z Stołu Świeckich usługuje
się jej aby miała co w osobności ku iedze-
niu, pod pretekstem i zastoną że to jest na
posługę Świeckich grzeszy. Jeżeli zrzec się
klasztornych szafowata, rozrządzata na
potrzebę i używanie Świeckich bez licency-
ej Kieni, grzeszy więcej albo mniej ciężko
wedle

wedle iakowosci i wielkosci rzeczy. Jeżli
dla przyjacielstwa, Powinowactwa ktore ma
z Swieckimi Ona oszukała klasztor z Spot-
kowania w mieszkaniu i Strawowaniu ich,
zdradzaiąc Kienią, albo iey więc przekłada-
jąc i radząc do zamilczywania, aby Stra-
wna zesła i, zpetnęła zapłata kla-
sztorowi, grzeszy Śmiertelnie, i jest obowiąz-
zana postarać się o zwrocenie i nagrodze-
nie klasztorowi.

O ZAKRÝSTYANKACH

Rozdział XXI

Zakrýstijanka. ktora nieczyni pilności
wrzeczach. Służących i należących do kościo-
ła, do ochędostwa, a żeby były czyste i
chędogie

chędogie, zacząć dzieć się wielka nie przy-
 stoyności w Służbie Bożej, grzeszć; Jeźli-
 że Ona dobrowolnie, albo przez niedowcip
 y nie pilności dotyka się rzeczy SS: grzeszć.

Jeźliż dopuszcza Celebrować to jest Msze
 odprawować Zakonnikom, Mnichom, albo Księ-
 żem bez licencyj, Starszym na piśmie wie-
 dząc, że tam jest taki porządek, albo powin-
 na być to wiedzieć, grzeszć. Jeźli niema
 Stawiana abij Lampy gorzatej przed Naj-
 świętszym Sakramentem. grzeszć; Jeźli
 przytacza y przydaje rzeczy klasztorne do
 Zakrystyj, bez licencyj grzeszć. Jeźli
 dla własnych pożytków Ujmuie rzeczy ko-
 ścielne, iako Olej Swiece y podobne tym
 grzeszć. Jeźli z Swiec, z Oleju, albo z dru-
 giej,

giej ktorej, rzeczy nalezacej do Kosciota
przedata część znaczną, i, przywlaszczyła
pieniądze. Sobie bez licencyej, Grzesz
śmiertelnie. Jeżeli od aparatow a-
bo ubiorow SS: odjęła rzecz ważną, iako
złoto, Srebro, Perły, i, inne podobne rze-
czy, trzymając to w swojej komorze bez
potrzeby, z umysłem przywlaszczyć ię so-
bie albo oddać ię bez licencyej; albo
więc gdy ię data drugiej Mniszce albo
personie bez licencyej, która ię sobie przy-
wlaszczyła grzeszy śmiertelnie. Jeżeli prze-
data albo przemieniła naczynie złote, sre-
brne, albo co takiego z Zakrystyej bez li-
cencyej, wyrażnej albo zamilczanej, choćby
to było z porzątkiem Zakrystyej, grzeszy.
Jeżeli kiedy się obchodzą święta ich ko-
ściota

126
sciota uczyniła albo się postarata żeby się
uczyniły ubioru albo apparatu wielmożne i
nakładu wielkiego, dla próżnej chlubu, a nie
iako nabożne i skromne któreby pokaza-
ły, ich Zakonne nabożeństwo, grzeszy. Je-
żeliż data przez Fortę klasztoru ubio-
rów, które mogły wcześniej się dać w koło
kościelnym, uniesiona od szczeru zmyśl-
ności otworzyć fortę, grzeszy, ale jeżeli dru-
gim końcem niedobrym, mogły być i śmier-
telny. Jeżeli rozmawia z Kaptanami, z kler-
ykami, procz swego Urzędu, wiedząc że tam
jest porządek temu przeciwny, grzeszy.
Jeżeli daie nie przez kogo ale procz koła
kościelnego rzeczy ku iedzeniu klerykowi
albo drugim, wiedząc że jest zakazano, grzeszy.
Jeżeli dopuszcza albo pozwala, żeby która Mni-
szka

szka wydata listy albo co takiego kryjomo,
grzeszy, więcej albo mniej wedle rzeczy i
okoliczności; Jeżeli pozwala żeby ktora Mni-
szka mówiła w Communicatorium zobcemi,
grzeszy.

O AUDYTORKACH

Rozdział XXII.

Urząd Audytorek jest Słuchać onego co się
rozmawia w rozmownikach, w refektarzach, a-
le nie już żeby One Same miały rozmawiać,
Ztąd daleko mniej mają się przedstawać
rozmowy, które się czynią w rozmownikach,
które za staraniem ich będą pogrzebione
na tychże tam Samych Miejscach, kiedy nie
jest taka rzecz, którą by baczylej godną że-
by ię

bij ię Starsza wiedziała dla dobrego kła-
sztoru; One przeto które nie idą do rozmow-
nika i, gdzie potrzeba, abo więc idąc tam
oddalaia się od krat, iakoby też niebyły o-
becne, abo też nie są pilne na Stuchanie,
grzeszą. Ona która dopuszcza rozmow
potajemnie, grzeszy ciężko, zwłaszcza kie-
dy nie są powinni Scisli. Ona która sty-
sząc słowa mało uczciwe, abo widząc spra-
wy mało czyste nieozwie się ale milczy, i
nie stara się zabierzeć temu, obwieszczaiać
Starszej, grzeszy Śmiertelnie. Grzeszy
Stuchaczka która nie daie znać Starszej
Kiedy która Mniszka idzie do rozmownika
w kompanięj drugich dla rozmow z Obcemi
nie maiać licencjęj. Ona która dopuszcza
dawać oproc kraty, listy, Upominki a
nie ob-

nie obwieszca. Starszej grzeszy i Smier-
telnie wedle okolicznosci. Ona ktora do-
puszcza rozwodzić i rozszerzać żelaza
u krat, żelaznych, że się mogą ręki do-
tknąć co wydać, grzeszy, i będzie Smier-
telnie, kiedy z znakiem iakiej przyjaźni
niedobrej.

O ODZWIERNYCH

Rozdział XXII.

Odzwierne ktore mają klucze, ieżeli nie
są pilne w Zamknięciu dobrze Forty z
wieczora, grzeszą. Kiedy zostawią klu-
cze, dając okazję każdej Mniſzce, kto-
ra chce otworzyć, albo pozwalać się klu-
cze ktorej bez licencji Xieni grzeszą.
Jeżeli

Jeżeli otwierają Fortę bez potrzeby przed-
wchodem Słońca, albo więc wieczor, grzeszą:
iako też kiedy się otwiera forta, mają być
obecne zawsze dwie odzwierne. Jeżeli do-
puszczają żeby u fortę czyniły się rozmo-
wy, które nie są ku zbudowaniu drugim Mni-
szkom obecnym, ani onym, co z nim mówią,
grzeszą. Jeżeli u Okienka dopuszczają
rozmawiać potajemnie z Swieckimi bez li-
cencyj, grzeszą. Jeżeli dopuszczają żeby
Mniszki kupowały, przedawaty w forcie,
iakoż rzecz bez licencyj, albo rozdawaty
za iatmużnę bez licencyj, chleb, piwo albo
co takiego, grzeszą: albo więc jeżeli widząc
którą Mniszkę osobliwą dawać iakie zle-
cenie obcym bez licencyj nieoznajmując Star-
szej

szej grzeszą wedle okoliczności więcej
abo mniej. Grzeszą gdy pytają Onych
ktorzy przychodzą do fortij bez potrzeby,
tylko dla Zabawij, dla zescia czasu, dla by-
strości i dwornosci. Jeźliż nie rozmawiają
z Obcemi z przystojną pokorą, cichością, Cier-
pliwością, miernością, i Skromnością Zakon-
ną nabożną, grzeszą: Potym oni Obcy rozumieją że iakie są odzwierne, takie są dru-
gie Mniszki One: i przeto mają się starać,
aby każdy odszedł z dosyć uczynieniem i
z budowaniem. Jeźli dopuszczają żeby Mni-
szki przyjmowały listy abo prezenty od Ob-
cych pierwey niżeliby była licencyja, grzeszą,
i daleko więcej jeźli dopuszczają posyłać je
precz z klasztoru bez licencyej. Jeźli do-
puszcza wnieść komu do klasztoru pierwey
niżliż miały

niżliżę miałę pokazaną licencyją, y niżliżę
miałę od Niey Consens wescia, dopuszczają
się grzechu, y może się w szereg niepo-
rzadek że będzie Smiertelnie.

O APTYKARKACH.

Rozdział XXIV.

Ona Mniszka która pragnie Urzędu
Aptykarki, a zna się nie sposobną, nie bę-
dąc czwiczona, ani mając tego wiadomo-
ści, grzeszy ciężko, dla utraty y Szkody,
którą może przynieść chorým. Jeżeliż U-
rzędu pragnie, nie dla dobra klasztornego,
ale dla iakiej swej chciwości, albo żeby mo-
gła żyć większą wolnością, albo żeby mia-
ła okazję praktykować z Doktorami, grze-
szy ciężko, y wedle Circumstancyej Smier-
telnie.

telnie. Ona ktora po przyjęciu Urzędu
Aptekarki, baczij że nieumie uczynić lekarstwa
ani sprawić ile potrzeba wedle nauki; z kąd
pochodzą Śmierci albo Choroby Siostrzyńskie,
albo między Onymi ktorym się przedają, grze-
szij Śmiertelnie, ieżeli nieopuszcza urzędu
Swego. Ona ktora dla niedbalstwa czy-
ni cierpieć ciężko niemocne, niegotując im
potrzeb ich na czas wedlug porządku O-
pisania lekarstw, grzeszij powszednie, ale
ieżeli to czyni dla nienawisci, albo dla jakiej
przyczynny bezrozumnej, grzeszij Śmiertelnie.
Jeżeli mogąc nie stara się zawczasu o one
rzeczy, ktore są potrzebne do Aptyki we-
dlug ich czasu, zaczyn dzieie się szkoda
Klasztorowi, grzeszij. Jeżliż nie jest O-
strożna

strożna w traktowaniu i rozmowie z Dokto-
rami z Bahwierzami, obcując z nimi bardzo
domownie, że dla tego Onym albo inszej, po-
daie się niebezpieczeństwo Czystości grzeszy
Śmiertelnie, a tym daleko więcej, ieżeli tam
jest wzgorszenie. Ona ktora czyni lekar-
stwa na przedas, preb z klasztoru bez li-
cencyjej, albo choć z licencyją, wdaie się wto
niebędąc sposobną, Sprawuje lekarstwo bez
porządku Doktorow na piśmie, grzeszy.
Jeżeli przedaie lekarstwa, albo co takiego
pod imieniem Personij osobliwej, a nie
pod imieniem klasztoru, tylko przeciw
Concilium Prowincyałskiemu. Czwartemu,
grzeszy. Jeżeli przedaie bez licencyjej do-
bra znaczne na wiarę albo na Borg, wiedząc
że nie

że nie będzie mogła mieć nigdy potym
pieniędzy abowięc z kłopotem wyciągać
ie grzeszy. Jeżeli przedaie lekarstwa
drożej, niżeli wazę abo niżli są oszacowane,
grzeszy, y też Smiertelnie wedle iakowosui
zapłaty, zobowiązkiem zwrocenia. Jeżeli
Rodzicom abo Powinnym, ktorey Mniszki
przedaie lekarstwa drożej niżli Sprawie-
dliwo, dla zatrzymania dalszego się nad-
zwyczaj Mniszki, abo corki, grzeszy. y kie-
dy jest rzecz znaczna Smiertelnie, jeżeli ia-
ka iej Circumstancija niewymawia. Jeżeli
daie Mniszce rzeczy lekarskie, ktory wie
abo wątpi że ie bierze bez licencyey, abo
też Doktora, grzeszy. Jeżeli w lekarstwa
kładzie rzecz iaką aby była przybytną
Smierci

169
Śmierci kto ją weźmie; grzeszy Śmiertelnie.
Jeżeli dla własnych potrzeb Ujmuie rzeczy
Apteczne bez licencyj, grzeszy. i też Śmier-
telnie, wedle okoliczności rzeczy. Jeżeli trzyna-
stka z Mniszkami czynić przedzienty bez licen-
cyj, albo więc jeżeli ona czyni je z dobrokła-
sztorńych jako rzecz własną, grzeszy ciężko,
i też Śmiertelnie wedle okoliczności. Jeżeli
w przedaniu kupowaniu nie chce należyć i po-
chodzić od Starszej, ale czyni wszystko zwy-
czajem Nowym. Swoim grzeszy; i też ciężko
w niektórych przypadkach. Ona która nie-
chce dać rachunku Starszej z zysku i wyda-
tku grzeszy. Ona która w rządzeniu pie-
niędzy Aptecznemi, ma afekt, albo miłość o-
sobliwą a własną do pieniędzy, albo że Służby
pieniężnymi.

pieniądzmi Mniszkom bez licencyjey, grzeszy
śmiertelnie: kiedy jednak wie, że chcą ich
używać wręczach, przeciwko postuszeństwu
i przeciw ślubowi ubóstwa. Grzeszy
jeżeli bierze od której Mniszki pieniądze
do rzędu, z onemi Aptecznemi bez licencyjey.
Ona która na miejscu Aptecznym, dopuszcza
Schadzki Mniszkom do iedenia, albo
dla uciechy i rekreacyjey, grzeszy, i tym
bardziej, jeżeli od starszej jest zabroniono.

Ona która mogąc wczesnie iść do Cho-
ru, a nie idzie pod zmyśleniem, że jest za-
trudniona swym Urzędem, grzeszy. Ona
która czyni wódki woniące Mniszkom,
albo ku piękności, grzeszą ciężko.

O SŁUŻĄCYCH CHORYM
Rozdział XXV. ~~Wskazywanie~~
Jak wielce

170
ak wielce by, była rzecz słuszną, a sprawa
wiedliwa, i; dobra a zrozumem się stosując,
że by, Mniszce chorej, dodawał się każdy ra-
cunek, objaśnia to Ona rzecz, którą Ona ob-
jaśniła, albo uczyniła, kiedy się zawarła w
klasztorze; Opuszcła swe dobra doczesne,
ktoremi choć też niewielkiemi mogła się ra-
tować. Opuszcła Rodziców własnych po-
winiętych, Przyjaciół, którzy w każdym przy-
padku byli jej pogotowiu. Opuszcła i siebie
samą siebie; z kąd nie mogła by, dopiero te-
raz pomoc w swojej potrzebie, bez woli i;
chcenia drugiego, od ktorego zawiśla, i; należy
wszystką zgoda jej wola. Opatrując tedy
Chore ma i; używać osobliwego starania, że-
by się chorym służyło, z całą chęcią i; miłością,
iako samej

iako Samej Personie Chrystusowej. iako
S: Benedykt pisze w Swoiej Regule. Te kto-
re opatruią chore, kiedy dla ich niedosta-
tku y winy iawnej Szerzy się złe na kształt
tak, że przychodzi Smierć, abo iaka długa
Choroba, abo że byli przyczyną ich wystę-
pkow y błędow, których się One dopuscały,
gdy im dodawaty pokarmow Szkodliwych,
na ich żądanie, choć dobrze wzruszone
politowaniem, Miłosierdziem, aby ich nieza-
smucily: abo iż daly im Lekarstw bez po-
rzadku Doktora, grzeszą Smiertelnie. kie-
dy zaś nie pilnują na naprawę y na Lekar-
stwo, dac im na czas wedle ustawy Leka-
rza, ktore dla tego nie są pomocne, abo
czynią przeciwny Skutek, przyjmując złe,
y czę-

171
i, częstokroć czyniąc przyobijnę Śmierci, grze-
szą ciężko, i, też śmiertelnie wedle Okoliczno-
ści. Kiedy są niedbale wdawaniu pokarmu Cho-
rym, dla tego się wątłą i, mnoży się złe; grze-
szą ciężko kiedy się nieobchodzą z dobro-
cią, łaskawością, miłością, napominając Cho-
re, aby bratyi lekarstwa rozkazane od Dokto-
row, bo i, owszem. Słowy przykre i, pysznemi,
turbują i, zasmucają ich, gdy one udręczone
od złego choroby i, bólem, wzbraniają się ich
przyjmować. Grzeszą kiedy używają rze-
czy Zabobonnych, albo fałszywie nabożnych
na uzdrowienie iakiego złego i, choroby. Grze-
szą śmiertelnie kiedy z niedbalstwa omię-
szkiwają dawać znać Starszej, aby opatrzył-
ta, dogodziła potrzebom chorych, tak docze-
snym.

snym iako Duchownym, grzeszą. Jeżeli są nie-
pilne w staraniu a reby chorým niebespie-
cznym dane były na czas słuszny SS: Sakra-
menta, grzeszą ciężko. Jeżeli bez potrzeby
bez licencyj iedzą z Chorými, zwłaszcza dla
afektu miłości osobliwej, grzeszą. One kto-
re bez licencyj obracają na własny poży-
tek rzeczy naznaczone dla dobrego Chorých,
grzeszą więcej albo mniej ciężko wedle cir-
cumstancij y rzeczy. One ktore opusz-
czają Modlitwę Umysłną y Chor y inne po-
rządki bez potrzeby, grzeszą. One ktore
się wzięły y śmiały w wieść do siebie do
Klasztoru Doktora, Cerulika, bez licencyj,
grzeszą.

O SZAFARZACH.

Rozdział XXVI

Niech

Niech pamiętaią Szafarki że potrawią
 inne rzeczy, które gotują są Boże, a że Ce-
 ladź której się to gotuje i usługuje iest
 także Boże; niech tedy czynią kształtem
 i sposobem takim, żeby wszystko podobalo
 się Panu Bogu, którego są darują. Niech
 ie rozdają komu potrzeba, a odmawiają
 komu ma być odmówiono. Niech się waru-
 ią lakomstwa i marnotrawności, Niech nie
 będą brakujące. Personami. Niech rozumieją
 sobie za wielką rzecz że mogą w tym naśla-
 dować Aniołów, którzy nie brzydzą się
 służyć nam nędznym, podłym ludziom,
 iako mówi Apostoł: One tedy Szafarki
 które dla niedbalstwa i przez nieopatrność
 są leniwe dopomagać potrzebom Mniszek
 i opatrować

ij opatrować niedostatki klasztorne, grze-
szą, ij daleko więcej, ieżeli to czynią dla Le-
nistwa, albo dla iakiej z tej woli. One kto-
re są z dobr. klasztoru szczodre, trawiącie
bez baczenia ij nie szafując niemi wiernie
albo nie szafując iednako, równie, wszystkim
Mniszek wedle przyzwoitości ij ich potrzeb, ij
wedle porządkow Starszych, niewijimując
żadnej Persony, grzeszą. Jeżeli dla wczas-
u który mają z dobr. klasztoru chcą dosięć
uczynić swoim Smakom ij chciwosciom swa-
wolnie, grzeszą. Jeżeli dla Użytku Osobli-
wego ij własnego, albo dla drugiej Persony,
trawią rzecz która nie jest pozwolona, grze-
szą. Jeżeli przedawszy dobra, iako wino
zboża, albo inne rzeczy też w małosci, jeżeli
zatrzy-

178
zatrzymaty pieniądze u siebie bez licencyjey.
grzeszą śmiertelnie przeciw ubóstwu. Jeżeli
iakości rzeczy przedane, są znaczne albo
pieniądze wybrane, i takie że iakoby były u-
kradzione, zgrzeszyłoby się śmiertelnie. albo-
wiem matość a podłość rzeczy wyciąga od śmier-
telnego, względem nieważności materijey.

Jeżeli dla ich winy albo niedbalstwa, psują się
rzeczy i, dobra szpitalne, grzeszą. Jeżeli do-
puszczają żeby w szpitalu, Czyniły się Kola-
cye Sniadania, podwieczorki, bez licencyjey grze-
szą. Jeżeli w rozdawaniu rzeczy niezacho-
wują porządku podanych od starszey, grzeszą.

Jeżeli z dobro strawnych na pożytek klasz-
toru, napisaty więcej w księgach rachowanych
grzeszą ciężko, podczas i śmiertelnie. Jeżeli
pożybyli

pożyczyli pieniędzy Mniszkom albo obcym bez
Licencyj grzeszą. Jeżeli pod zmyśleniem
Spraw domowych, mogąc się odprawić i utra-
cić, opuszczają iść do Choru i na Kapitu-
ły, grzeszą.

O KUCHENNYCH albo kitchar-
kach. Rozdział **XXVII**

Kuchenne powinny być zochotą i weselem
przyjmować ten Urząd, ponieważ zabawia-
jąc się około niego, iako przystoi, ćwiczą
się w osobliwych Cnotach, iako w Pokorze, w
posłuszeństwie, cichosci, w Cierpliwości: i
choć dobrze urząd ten zda się niski i po-
dły, iednakże w nim mogą iasnieć te i
Drugie Cnoty wysokie. Ona ktora zbra-
nia się odprawować ten Urząd daną jej od
postulenta

174
posłuszeństwa, że go nie poczyta godnym Osobie Swej, nad nieposłuszeństwo, którego się dopuszcza, popełnia grzech pŷchŷ, i daie ztŷ przykład drugim. Ona ktora prŷjmuie Urzŷd, aby się podobala ktorej swojej taskawej, i spodziewa iŷc się wczasu, aby dała iŷc potrawę wedle iŷc Smaku nad pospolitŷ i zwykltŷ Obyczaj, grzeszŷ cięszko: Jeŷli teŷ prŷjmuie aby mogła uŷywać iŷc iesc' chojniej, grzeszŷ powszednie: ale ieŷli dlatego Ona czyni częstokroć cierpieć Mniszki, w ich potrzebie wrzebŷ bardzo naleŷzŷcej i waŷnej, grzeszŷ smiertelnie. Jeŷli nieodprawuie Urzŷdu dobrowolnie i ochotnie dla posłuszeństwa ale tŷsko dla boiaŷni niewolniczej, grzeszŷ. Jeŷli oczywiscie daie Okazyjŷc Mniszkom przykrosci

przykrości, niesmaku, i, nieupodobania; albo
że potrawy nie są dobrze przyprawne i uwarzo-
ne, albo że nie są na czas nagotowane, zwła-
szcza dla chorych i Onych które cierpią ia-
ką nieposobność, grzeszy. Ona która umyśli-
nie i na urząd czyni potrawę szkodliwą
zdrowiu Mniszek, albo ma drugą od tego, i
zleca iey, żeby to uczyniła, grzeszy śmiertel-
nie, jeżeli iaka okoliczność iey niewymawia.
Ona która używa osobności, dopomagając
w życiu potrzebom iednej a nie drugiej a-
bo dla nieporządnego afektu, albo dla nie-
nawisci, grzeszy ciężko. Ona która bez li-
cencji iey, daie ktorej dobra klasztorne, albo
osobkowe potrawy, a czyni od kogo postane.
grzeszy. Jeżeli przeciwko porządkom i ustawom
zakonnym

171
Zakonnym pomnaża osobność własność, obaczysz
wszyscy się w tym, a przecież nie przestaje, grze-
szysz śmiertelnie. Ona która dopuszcza zcha-
dzek do kuchni ku iedzeniu bez licencji, a,
daleko więcej, przeciwko zakazaniu, grzeszysz
ciężko. Ona która niedbale rozprasza
dobra naznaczone na żywność z wielką szko-
dą klasztorną, i, bez żadnego poratowania,
grzeszysz ciężko. Jeśli w opatrowaniu sług
abo służących dla żywności, jest choćbyna i
szkodra, dając więcej zonego niżli jest zpo-
rządkono, grzeszysz, i, też śmiertelnie jeśli wy-
krocenie jest znaczne, z obowiązkiem zwro-
cenia klasztorowi. Kuchenna grzeszysz nieda-
jąc znać starszej o nieporządkach, które się
przydają w kuchni, aby tam opatrzyła, grze-
szysz ciężko. Dając wielkość drew nad potrzebę
a osobliwie

a osobliwie kiedy to czynią na wrgardę i na de-
spekt tym które obwieszczają, aby były w tym skro-
mne. One które mówią słowa przykre i nie
przynależyste mniszkom które w ten czas bawią
się w kuchni dla potrzeby grzeszą. One
które nieczynią i nie razują pilności, żeby
statki i naczynia kuchenne były czyste i
chłodkie, z kąd za takim plugastwem Mniszki
brzydzą się, grzeszą. One które są niedbale
i leniwe że nie chcą znosić prac kuchennych,
zaczyn ich towarzyski, bywają obciążone nad
miarę, niebacznie, grzeszą. One które wcze-
śnie mogą czynić Urząd kuchennij na czas, że
nie są zabawione w Chorze, tym daleko, kiedy
nie pomagają im Konwierskie, a iednak
z tą wymówką opuszczają Chor, grzeszą.

O Piwnicznich

Rozdział XXVIII.

Ona która choćre dobrze się boi i wstrzymiwa od wina. Stara się iednak, o Urzęd Piwnice, grzeszć, wydaigc się na iawne niebezpieczeństwo obrazić Pana Boga pijanstwem. Kiedy dla niedbalstwa Piwniczney psue się wino, grzeszć. Jeżeli iest nie pilna znacznie wtrzymaniu chędogim, kufy, Beczki, i inne naczynia, i nie przysparwia ich zebć niebratć zapachu ztego, grzeszć, jeżeli szkoda i psue się napój. Jeżeli nie czyni dosćc wydaigc wczesnie Mniszkom, grzeszć; Jeżeli, Kiedy iest rozkazanie Starszć, iak wiele ma dać, Ona Ujmuie znieuawisć, abo dla afektu nieporządnego, daie więceć

cey Niektorým, czyniąc dla tego czerpiec dru-
gie, grzeszć znacznie, i może być śmier-
telnie wedle przystosowania Swoj woli ztęj.
Jeżeli, aby Sama piła dobry napój i dawata
chojnie swym Przyjaciołkom, daie roztwo-
rzonj napój wodę, grzeszć. Jeżeli maie roz-
kazanie od Starszej miarkować wino, a dla
ugodowania się inszym daie pic Szczerę,
grzeszć przeciw posłuszeństwu, i przeciw
Ubóstwu i przeciw Mierności. Jeżeli ma-
ie zakazanie aby nie poczyna naczyńia ta-
kiego, Ona z niego pije abo daie swoim
bez licencyej, grzeszć ciężko. Jeżeli oszu-
kiwa powiadaie że się wypila już ta Be-
czka, a Ona z niej pije abo towarzyszkom
daie grzeszć ciężko, Jeżeli daie napój
z klasztoru Obcym bez licencyej, abo Mni-
szkom

szkom daie abij wydawatj, grzeszj Smiertel-
nie, ieżeli iakowość znaczna. Jeźli dodaie
nad porządek znaczny j rozkazanie Star-
szej, grzeszj. Jeźli przyjmuie w Piwnicj
bez licencyej, Mniszki, dla iedzenia, j da-
ie im pić, grzeszj, tym więcej ieźli sama
wchodzi wtęż kompanij. Jeźli dla żartu
abo smiechu daie wino ktoręj, wiedząc
że się upiie, grzeszj Smiertelnie: j daleko
więcej, ieźli w wino kładzie rzecz taką, kto-
ra służy do tego skutku. Jeźli daie ludziom
ktorzy wchodzi do klasztoru dla roboty
bez licencyej, grzeszj: j ieźli dla afektu nie-
porządnego, abo na prośbę j naleganie ktoręj,
ktora żąda dać pić Onym, ktorzy robią w Kon-
wencie, grzeszj ciężko, j może Smiertelnie
wjdając się na niebezpieczeństwo, j dając złj
przykład

z t[ego] przykładu temu kto widzi albo wie to.

Jeżeli daie Robotnikom więcej niż każą,
grzesz[ysz] ciężko, i[st] smiertelnie jeżeli jest rzecz
znad[obna]. Jeżeli maie[ć] posługę od ktorej
Persony, w szczegulności, albo za jaką robotę,
ktora[ę] data czynić, daie jej tak wiele za swą
zapłatę, grzesz[ysz] więcej albo mniej, wedle
okoliczności, jeżeli jest bez licencyj. Ona
ktora stoi z ludzmi sama w piwnicy, grzesz[ysz]
ciężko, i[st] może być smiertelnie tym więcej,
jeżeli jest ona młoda i[st] dla tego że nieucieka
od niebezpieczeństwa, i[st] dla tego że przecy[st]
porządkom. Ona ktora z temi co noszą
napoje, w Piwnicy zadzierżywa się na rozma-
wie bez potrzeb, daleko więcej na śmiechach
na żartach, i[st] nie odprawia ich zaraż, skoro
odprawił posługę piwniczną, grzesz[ysz] ciężko
podczas

170
pod czas będzie Śmiertelnie. Ona która wpu-
szcza Personę na iedzenie do piwnicy grze-
szyć ciężko. Ona która widzi w postugią-
cych Personach; rzeczą jaką przeciw uczciwości,
albo na szkodę klasztorną, a nie daie znać Star-
szej, niemogąc sama temu zabierzeć, grzeszy
ciężko, wedle okoliczności, może być i Śmier-
telnie. Ona która używa usługi pewnych
Osob ktorzy są w Piwnicy, aby nosili im po-
selsstwa, listy z klasztoru, grzeszy ciężko, i
wedle okoliczności może być Śmiertelnie.

O OBLIŻYCIACH

Rozdział XXIX

Urząd małego Szat, która nie pilnie u-
stugować i dogadzać wczasowi Mniszek bez
Szemrania omieszkiwać, nad potrzebę dawać
im Ubior ktorego potrzebują, grzeszy: zwa-
żając

szcza ieżeliże używa wtym oddzielnosci. Je-
żeli bez licencyej daie szaty dłużey nad ich
potrzebę opisaną, może zgrzeszyć Śmiertelnie.
Jeżeli dla niedbalstwa swego, że nie dzieląc
chust Niemocnych, Zarażonych, oddzielonych
od drugich, która się rozniemoże grzeszyć Śmier-
telnie dla wielkiej Szkodę, która zatym i-
dzie. . Jeżeli w sprawoniu y poprawie szat,
czyni tam poprawki, albo drugie rzeczy Niezwyz-
czajne, ktore wnoszą y przýwodem próżności
do klasztoru ohoło Habitu grzeszyć ciężko.
Jeżeli używa zbytności w ozdabianiu szat,
grzeszyć. Jeżeli dla wielkiej niepilności
w rządzieniu a opatrowaniu szat, iest przýczyną
żeby się psowaty albo żeby ie mole gryzły,
grzeszyć y też Śmiertelnie wedle znaczności
Szkoły.

O DROGACH WSKAZANIE
Rozdział. XXX
One ktore mają w swej mocy pod straż szat

179
ty, Iniane, białe, Płutna, Lickarki, One które
maią Staranie o kurczętach, Sackach, o Pra-
niach, o Ługach i o drugich powinnościach,
O Urzędach. które się nie dotknęły w tej Kie-
dze maią rozumieć, że z onego wszystkiego co
się powiedziało O innych Urzędniczkach. Szcze-
gólnych, że maią też one wybierać to, co nale-
ży do Urzędu i powinności ich, a wobec po-
winne wiedzieć wszystko, że grzeszą wrze-
czach tych które się tu niżej kładą. Także
Stare Panie i Dworki, jeżeli nie czynią pilnie
Urzędu i powinności ich, zaczęły przyczyna-
się do szkodzi klasztornej, jeżeli zonych
rzeczy, o których maią pieczę przyswłaszczać
sobie na swą stronę wosobności albo dać dru-
gim albo obcym bez licencji, jeżeli przestę-
pują w nich porządki, zwyczaj i Reguty,
abo

abo dopuszczają zebij to drugie czynią, ieżeli
nie stoja i nie należą we wszystkim zwoli
Starszej, w wypełnianiu rzeczy zleconych
Staraniu ich, i odprawowaniu.

O KONWERSACH

Rozdział, XXXI

Jako konwerse są przyjęte do Zakonu dla
posług doczesnych, tak mają rozumieć że
Urząd ich Służyc Mniszkom jest rzecz
bardzo wysoka. Jeżeli tedy w nim będą cwi-
czyć się w Duchu, z Żywością, gorącością, i
Miłością Szczerze dla Miłości Boga, a
nie dla innego końca Stworzonego: A że
daleko wyższa godniejsza i szlachetniej-
sza rzecz jest Służyc Kuchenną i insze najpo-
dlej sze Urzędy, dla Miłości Bożej, niżli
służyc

180
Służyc za komornika, Sekretarza, u Króla Świę-
ckiego, zmierniem dla interesu albo dla do-
bra zapłatę doczesną, Maić się wielce cieszyć
Konwerski, uważając pilnie, że przed majesta-
tem Bożym i przed oczyma Jego Najświętsze-
m wielkość a zacność, nie bierze się ani mie-
rzy z piękności, z Urodą, i z przewyższania
Urzędów Stanu, dostojenstw, godności, z
Kondycyi albo iakowości Osób, ale raczej
wielkość a zacność mierzy się z miłości i z
zasługi każdej Persony, tak bardzo, że ie-
żeli konwerse będą czynić urzędy, albo po-
winnosci ich, z większym Duchem, gorzcosią
i miłością nad insze Mniszki które odpra-
wiają pierwsze Urzędy, Klasztorne, będą za-
cniejsze a większe nad one przed Panem Bo-
giem i będą zażywać i weselić się z wię-
kszą

kszeij chwały w Niebie, a dla tego nie mają
być pogardzane od Mniszek Urzędowych
i źle poważane albo szanowane. Słowy, lu-
bo uczynkami, pamiętając na to że są Sio-
strzy Chrystusowe, i związane z nim Du-
chownym związkiem Oblubienice, także one
Niebieskiego króla, a iż dla tego grzeszą
ciężko, gdy się obchodzą z niemi sposobem
wzwyż rzekłym. grzeszą. Wiedz tedy
Ała tego Konwerse nieznając Stanu swego
i nie rządząc się iako należą na nie grze-
szą.

Konwersa która się chroni chro-
ni prace albo prożnuie, a nie uwila się pil-
no w Urzędzie swoim grzeszy Ciężko; abo-
wiem oszukiwa klasztor w tym kvesie a
końcu do którego jest przypuszczona.

Ona która bez licencyej Służby Szcze-
gulnym

gulinym, opuszczając postugę przez to gospo-
litz klasztoru, grzeszy ciężko. Ona która stu-
ży ktorej z miłością nieporządną, z kąd się
drugie obraża, i, gorzej, grzeszy ciężko.
Ona która zbrania się stuzić ktorej zgnie-
wu, grzeszy. Ona która stuzi dla dobra
doczesnego szeregulnej, grzeszy. Ona która
nie ma względu na Mniszki Urzędowe we-
dle godności każdej, grzeszy. Ona która
będąc naganiona, albo złaiana od Starszej, nie
słucha pokornie, ale odgwiada z pychą,
krnąbrnością uporem, grzeszy ciężko.
Ona która stuzi szewząc niezdobry wóły
grzeszy. Ona która jest przyczyną że
się drugie w pychę podnoszą konwerse, z kąd
pochodzi wielka mieszanina w klasztorze.
Nakoniec konwerse niech wiedzą że
sq

są obowiązane do zachowania i przestę-
pania Regut i, Szlubow, iako i, drugie.
z kąd grzeszą też one we wszystkich O-
nich rzeczach, w ktorijch grzeszą drugie,
oproc w mowieniu Divinum Officium
do ktorego nie są przywiązane.

Zamiykaic tę księzę, niech u-
waż pilnie wszystkie Mniszki, a szcze-
gulnie i, osobliwie Starsze, że iako ieden
Mądry gospodarz, ktorijma naczynia
złote, srebrne, miedziane, dostatkiem
wielkim z tych, niegardzi iednak za-
dnym, bądź byloby gliniane wypukłe
abo szpetne, abowiem on wie, że wiednijm
i, każdym

każdym Domu wielkim, nie prawie niepoży-
tecznego; tak też i w tych nabożnych
Miejscach i klasztorach, najduż się wie-
le Ksiąg złotych i drogich, zktoremi ro-
wniając tę Książkę będzie się zdawa-
ło, Onej jednak nie pogardzą, ale przy-
puszczają i włożą tę między drugie; będąc
ia tego pewien, że ktorej z nich nie będzie
nieużyteczna we wszystkim, ale przyna-
mniej we czym takim pożyteczna. Daj by
to było z Upodobaniem i Chwałą Pana
Boga niekończenie dobrego, Miłosiernego,
żeby ona miłość i gorliwość, przeciw Ob-
lubiencom Pana **JEZUSOWI**,
ktora Uczyniła i zrodziła tę Książeczkę
Użyteczną.

Używała się y rozlewata zawsze w
miejstach Ojcow Spowiednikow, Onychże
obiet, ponieważ wszystkie rzeczy za-
chowują się w ich początku, y żebyśmy
mogł przy tym w społecznie ubezpieczy-
wszy się mówić z Świętym Pawłem: Ja
nie szukam Ciężci, iako wyklada.

Święty Grzegorz; Daru za pra-
cę, ale pożytku woli, która
była upodobać się tylko
Panu Bogu; który
Błogosławiony niech
będzie na niezkoń-
czone wieki Wie-
ków Amen



TABLICA ROZDIAŁW

Ktore

Ktore wtey Księdze. ~~xxxxxxxx~~ 183

Przemowa foliô . . . Imô ~~xxxxxxxx~~

- O wesciu do klasztoru. Rozdział. 1.
O Nowicyacie. Rozdział. 2.
O Profesyej. Rozdział. 3.
O Regule. 4.
O Szlubie postuszenia. Rozdział 5.
O Szlubie Ubostwa. 6.
O Szlubie Czystosci. Rozdział. 7.
O Zawarcu Mniszek. 8.
O Miejscach rozmowy ufortij. 9.
O Milczeniu y uderzeniu swiętokradkim. . . . 10.
O Godzinach kanonicznych. Rozdział. . . . 11.
O Muzyce. 12.

O SS: Sakramentach Pokucie i Ciątu a krwi Pań- skiej.	R. 13.
O Kapitulach	Rozdział 14.
O Obieraniu Starszych . . .	Rozdział 15.
O Gieni	16.
O Wikarijey	Rozdział 17.
O Przegrodnich	Rozdział 18.
O Mistrzini Nowicjeh	19.
O Mistrzini Swieckich . . .	Rozdział 20.
O Zakrystjankach	21.
O Auditorkach	Rozdział 22.
O Odrzwiernych	Rozdział 23.
O Aptekarkach	24.
O pilnujących Chorych . . .	Rozdział 25.
O Szafarkach	26.
O Kucharkach	Rozdział 27.
O Piwnicznych	28.
O Pilnujących Szat	Rozdział 29.

